

LECZENIE POWYPADKOWE



Dariusz Nasiek MD
Leczenie bólu / Neurologia
Ekspert prawno-medyczny
Biegły sądowy



973-773-7730

December 1, 2023 | Volume XXI | Issue 24 | FREE | BiałOrzel24.com

NEW JERSEY / PENNSYLVANIA EDITION

BIALY WHITE EAGLE ORZEL

**20
Year**
Anniversary
2003-2023

Autystyczny pianista
z Florydy Miłosz Gąsior
muzyką zdobywa świat

➔ str. 20-21

Smoczy szlak nową
atrakcją turystyczną
Krakowa

➔ str. 38

Już wkrótce w New Jersey
wszystkie nowe samo-
chody będą musiały być
elektryczne

➔ str. 42

KPRM

CZY NOWY RZĄD MATEUSZA MORAWIECKIEGO MA SZANSĘ NA PRZETRWANIE?

Kierunek dla Polski



Czytaj ➔ str. 8



**TWÓJ WYPADEK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA

Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- ➔ Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- ➔ Nieruchomości bankowe
- ➔ Biznesy
- ➔ Działki budowlane
- ➔ Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

**REALTY
EXECUTIVES**

Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com



**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

**GERARD
SCHEFFLER**
773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

MMIS# 219524

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- ☉ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM** w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- ☉ słuchaj też zawsze i wszędzie na www.RADIORAMPA.com lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV** na www.RAMPATv.com oraz pobierz darmowy kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje z najważniejszych polonijnych wydarzeń i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza ☉ www.RADIORAMPA.com

SŁONECZNA FLORYDA KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate



Roman Tryndus P.A.

Direct: **754-235-0378**

houseroman@yahoo.com

www.myhouseflorida.net

→ DOMY → BIZNESY
→ MIESZKANIA → HOTELE
→ GALERIE



UPRAWNIENIA BUDOWLANE

Pomagam przy uzyskaniu uprawnień budowlanych w NYC i CT typu OSHA, SST, wózki widłowe, rusztowania, LEAD oraz Flager.

Po więcej informacji proszę o kontakt

 **(860) 410-6024**

UBEZPIECZAMY

Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami ubezpieczeniowymi aby znaleźć TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
NEW JERSEY - NOWYM JORKU
PENNSYLVANII - FLORYDZIE

Allstate 
You're in good hands



Zadzwoń jeszcze dziś!

908-474-1510

Cezary Gawel

Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

ROCZNE ZAPISY NA PLANY MEDICARE NA 2024 JUŻ OD 15 PAŹDZIERNIKA DO 7 GRUDNIA!

Medicare ulega zmianom każdego roku!
Czy otrzymujecie wszystkie należne Wam benefity?
Sprawdźcie to u doświadczonego brokera,
autoryzowanego do oferowania planów dla seniorów.

Zadzwoń jeszcze dziś aby umówić się na spotkanie
NOWY JORK: 718-383-0314 NEW JERSEY: 201-771-8008

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**



GREENPOINT
SENIOR
SERVICES



Stanisław Gil

AUTORYZOWANY BROKER

Medicare

194 Nassau Ave, Brooklyn, NY 11222,
Email: metstan@yahoo.com

Licencjonowany Broker Autoryzowany
do Oferowania Planów Medicare

WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Długo zastanawiałem się, o czym tym razem napisać. Coraz bliżej święta i mam wrażenie, że ten temat dominuje ostatnio w przestrzeni wokół nas – w wielu domach stoją już choinki, w sklepach na okrągło lecą świąteczne melodie, a my powoli gromadzimy prezenty dla bliskich. Ta atmosfera przedświątecznych przygotowań wnosi do naszej codzienności wiele radości, ale ważne jest też, aby w natoku przedświątecznych spraw do załatwienia, prezentów do kupienia i dekoracji nie zapomnieć o tym, co jest istotą tych świąt i co jest w nich najważniejsze.

Mam nadzieję, że jeszcze przed świętami wyjaśni się ostatecznie, kto obejmie odpowiedzialność za rządzenie Polską przez najbliższe lata. Więcej o samej procedurze do tego prowadzącej możecie Państwo przeczytać w artykule, który otwiera to wydanie gazety, ale muszę przyznać, że z pewną obawą patrzę na to, co dzieje się aktualnie w Polsce. Półtora miesiąca po wyborach parlamentarnych, które pokazały, jak głęboko i niemal pół na pół podzielona jest Polska, mam wrażenie, że kraj pozostaje nadal w impasie. Zamiast skupić się na tym, co najważniejsze, czyli dobru Polski i Polaków, nowi politycy skoncentrowali się na walce o stanowiska, do tego stopnia, że aż wprowadzili podział okresu pełnienia niektórych funkcji – żeby każdy mógł

się nimi „nacieszyć”. Nie widzę w nich woli kompromisu, chęci współpracy ani działań na rzecz „zasypywania podziałów”, co tak głośno wybrzmiewało w kampanii – a wręcz przeciwnie.

Nie jestem jednak prorokiem, a już na pewno nie chciałbym być złym prorokiem, więc pozostaje mi tylko stwierdzenie: „pożyjemy, zobaczymy” i nadzieja, że może jednak znajdą się w polskiej klasie politycznej osoby, które staną na wysokości zadania (o ile im się na to pozwolą...).

A skoro jesteśmy przy nadziei, to zachęcam Państwa do lektury artykułu o młodym i zdolnym pianinie z Florydy – Miłoszu Gąsiorze. Gdy był dzieckiem, zdiagnozowano u niego autyzm, co drastycznie zmieniło sytuację i plany całej jego rodziny. Ale dzięki muzyce udało się im się przekuć to, co ich spotkało, w coś pięknego i dobrego. Chciałbym, żeby ta historia stała się dla wielu osób inspiracją i dała nadzieję, że nawet trudne życiowe sytuacje mogą być początkiem czegoś, co w dalszej perspektywie przyniesie nam szczęście i spełnienie.

Jak zwykle też zachęcam Państwa do dzielenia się z nami swoimi historiami, przesyłania relacji z wydarzeń, które organizujecie bądź w których uczestniczyliście – jesteśmy dla Was i o Was chcemy pisać, dlatego wszelkie wiadomości czy telefony są mile widziane. Zapraszam do kontaktu z naszą redakcją!

PLUS, MINUS



BOGDAN CHMIELEWSKI

Dyrektor wykonawczy Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, która w ostatnich latach urosła do rangi największej etnicznej instytucji finansowej w USA, został uhonorowany Nagrodą Indywidualną podczas XXI edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP.



POLSCY SKOCZKOWIE

Polscy skoczkowie narciarscy bardzo słabo rozpoczęli rywalizację w nowym sezonie Pucharu Świata. W pierwszym konkursach w ostatni weekend listopada najlepszy z Polaków uplasował się poza pierwszą dwudziestką. Mamy nadzieję, że w kolejnych zawodach pójdzie im lepiej.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec,

Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka,

Anna Miler, Tomasz Ryzner

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder, Marcin Żurawicz

Office Manager: Susan Carlo

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski

Advertising: Helena Boczoń

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska platforma medialna w USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

KURSY WALUT:

1 USD = 3.99 PLN  | 1 PLN = 0.25 USD 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

Dzwoń teraz po bezpłatną konsultację w języku polskim!

NASZE WYGRANE

\$5,400,000

Poślizgnięcie i upadek, operacja zespolenia kręgosłupa lędźwiowego, stymulator rdzenia kręgowego

\$3,900,000

Wypadek ciężarówki na I-95, śmierć niemowlęcia i złamanie nóg wymagające operacji

\$3,500,000

Pracownik budowlany spadł z wysokości 20 stóp i doznał obrażeń szyi i pleców

\$3,000,000

Wypadek i potknięcie się na Bronxie, powodujący obrażenia szyi i ramion

- Wszystkie rodzaje wypadków
- Wypadki na budowie
- Workers' Compensation
- Wypadki samochodowe
- Disability - inwalidztwo
- Błędy medyczne



POLSKI ADWOKAT W POLSKICH DZIELNICACH

Ewelina Sierzputowska



BROOKLYN • QUEENS • MANHATTAN



www.AdwokatWypadek.com

Twój status
imigracyjny nie
ma znaczenia

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Dzwoń: 718-306-6703

Szefowie obrony Polski i USA rozmawiali w amerykańskiej bazie k. Rzeszowa

Polska najważniejsza dla NATO



Rozmawialiśmy o współpracy polsko-amerykańskiej w kontekście wojny na Ukrainie, w kontekście ataku rosyjskiego na Ukrainę – powiedział Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, po spotkaniu z sekretarzem obrony USA.

W obozowisku USA – Eagle w Wysokiej Głogowskiej k. Rzeszowa Mariusz Błaszczak, szef MON, wygłosił oświadczenie po spotkaniu z sekretarzem obrony Stanów Zjednoczonych Lloydem Austinem.

– Relacje polsko-amerykańskie są kluczowe dla bezpieczeństwa naszego kraju i całej wschodniej flanki NATO. Można powiedzieć, że Polska jest najważniejszym sojusznikiem USA na wschodniej flance NATO, czego dowodem fakt, że w Polsce stacjonuje około 10 tysięcy żołnierzy amerykańskich – powiedział szef MON.

Mariusz Błaszczak poinformował, że przedstawił też „nasz pogląd dotyczący położenia nacisku na NATO”. – Stwierdziłem, że jakakolwiek rywalizacja między Sojuszem a UE, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, jest bardzo zła – powiedział.

Zaznaczył, że ważne jest, aby za obronność odpowiadały państwa narodowe, a nie „jakaś wymyślona armia europejska tudzież przeniesienie kompetencji na poziom europejski”.

Podczas spotkania z żołnierzami przebywającymi w Rzeszowie minister obrony narodowej i sekretarz obrony USA podziękowali im za służbę, dzięki której strumień pomocy dla broniącej się przed rosyjską agresją Ukrainy może płynąć nieprzerwanie.



Mariusz Błaszczak i Lloyd Austin omawiali sytuację na Ukrainie i zasady militarnej współpracy USA i Polski



Naukowczynie Politechniki Rzeszowskiej szeroko cytowane w świecie nauki

Sukces badaczek z Rzeszowa

Artykuł naukowy badaczek z Politechniki Rzeszowskiej znalazł się w jednym procencie najczęściej cytowanych prac w prestiżowej bazie Web of Science. Tekst dotyczył badań nad opracowaniem metod usuwania toksycznych zanieczyszczeń.

W bazie WoS za okres maj 2022 – czerwiec 2023 znalazł się artykuł pt. „Limitations and future directions of application of the Fenton-like process in micropollutants degradation in water and wastewater treatment: A critical review” autorstwa dr inż. Małgorzaty Kidy i dr inż. Sabiny Ziembowicz. Obie pracują w Katedrze Inżynierii i Chemii Środowiska na Wydziale Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej.

Artykuł rzeszowskich naukowczyń to krytyczny przegląd literatury na temat procesu Fentona, który stanowi przykład zaawansowanych procesów utleniania. Procesy oparte na reakcji Fentona są obiecujące w zastosowaniach związanych z oczyszczaniem wody i ścieków. Badaczki Politechniki Rzeszowskiej opisały ograniczenia, zalety i wady klasycznego procesu Fentona.

W artykule scharakteryzowano możliwości modyfikacji procesu, koncentrując się na zastosowaniach prze-



Dr inż. Małgorzata Kida (z lewej) i dr inż. Sabina Ziembowicz w laboratorium na Politechnice Rzeszowskiej

mysłowych w oczyszczaniu wody i ścieków. Web of Science jest pakietem baz abstrakowo-bibliometrycznych (tzw. indeksów cytowań), wydawanych przez firmę Thomson Reuters. WoS, a także Scopus, to w świecie nauki największe tego typu bazy cytowań.




Laureaci Międzynarodowej Nagrody im. Witolda Pileckiego

Literatura i historia

Nagrody im. Witolda Pileckiego otrzymują autorzy najlepszych książek naukowych i reporterskich. Pod uwagę brane są publikacje w języku polskim lub angielskim, dotyczące zagadnień związanych z totalitaryzmem.

Nagrody przyznawane są przez Instytut Pileckiego w trzech kategoriach: Najlepsza książka historyczna, Reportaż historyczny oraz Nagroda Specjalna. Partnerem Nagrody jest Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Nazwiska laureatów ogłoszono podczas gali, która odbyła się 30 listopada w Zamku Ujazdowskim w Warszawie.

W kategorii Najlepsza książka historyczna nagrodą uhonorowana została Agnieszka Witkowska-Krych za publikację „Dziecko wobec Zagłady. Instytucjonalna opieka nad sierotami w getcie warszawskim”. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali natomiast Jadwiga Biskupska za publikację „Survivors: Warsaw under Nazi Occupation” i Adam Rafał Kaczyński za pracę „Sowietyzacja Wołynia 1944-1956”.

W kategorii Reportaż historyczny nagrodę zdobyła książka „Orient zesańców. Bliski Wschód w oczach Polaków ewakuowanych ze Związku Sowieckiego (1942-1945)” autorstwa Bartłomieja Noszcza. Reportaż jest opowieścią o losach Polaków zesłanych na Syberię, którzy na mocy układu Sikorski-Majski opuścili flagry, by tworzyć polską armię pod dowództwem generała Władysława Andersa i trafili na Bliski Wschód. Natomiast wyróżnienie w kategorii reportażu historycznego otrzymał Tomasz Potkaj za książkę „Akwarium. Opowieść o Związku Literatów Polskich w PRL-u”. Nagrodą specjalną uhonorowano Zbigniewa Parafianowicza za książkę „Śniadanie pachnie trupem. Ukraina na wojnie”. Przyznano też dwa wyróżnienia, które trafiły do Pawła Pieniżka za książkę „Opór. Ukraińcy wobec rosyjskiej inwazji” oraz Yevy Skalietskiej za publikację „You don't know what war is. The Diary of a Young Girl from Ukraine”.



Spotkanie Prezydentów Grupy Wyszehradzkiej w stolicy Czech

Andrzej Duda z wizytą w Pradze

 prezident.pl


W Pradze Andrzej Duda rozmawiał z Zuzanną Caputovą, Katalin Novak, Petrem Pavelem, czyli prezydentami Słowacji, Węgier i Czech

W Pradze odbyło się spotkanie prezydentów państw Grupy Wyszehradzkiej. Przywódcy Polski, Czech, Słowacji i Węgier rozmawiali m.in. o Funduszu Wyszehradzkim i bezpieczeństwie regionu w kontekście wojny na Ukrainie.

– Głównym tematem rozmów był Fundusz Wyszehradzki – jego funkcjonowanie i wpływ na rozwój regionu – powiedział Andrzej Duda. Prezydent Polski dodał, fundusz m.in. wspiera uchodźców z Ukrainy i pomaga młodzieży w ramach oferowanych programów.

W dalszej części obrad poruszono temat rozwoju infrastruktury i gospodarki, a także bezpieczeństwa w regionie. – Od dwóch lat trwają ataki hybrydowe na Polskę ze strony reżimu białoruskiego. Budowa kolejnych odcinków Via Carpatia ułatwia funkcjonariuszom i żołnierzom poruszanie się wzdłuż wschodniej granicy, zapewniając możliwość lepszego strzeżenia granicy z Białorusią – podkreślił prezydent Polski.

Nad Wełtawą omówiono także współpracę w dziedzinie energetyki oraz ochrony klimatu. Andrzej Duda wspominał o zbliżającej się konfe-

rencji klimatycznej COP w Dubaju oraz wyzwaniach związanych z transformacją energetyczną.

Andrzej Duda podkreślił, że prezydenci Grupy Wyszehradzkiej rozmawiali również o dalszym wsparciu Ukrainy. – Jesteśmy zgodni, że Ukraina cały czas potrzebuje wsparcia i ten kierunek musi być realizowany w dwóch aspektach: pomocy wysyłanej na Ukrainę i pomocy przekazywanej uchodźcom – powiedział prezydent RP.

Kolejne spotkanie szefów państw Grupy Wyszehradzkiej odbędzie się w Polsce.



Polska liczy na nominacje na Oscara w dwóch kategoriach

Muzyka z „Chłopów” w USA

Łukasz L.U.C. Rostkowski, autor ścieżki dźwiękowej do filmu „Chłopi”, poinformował, że soundtrack produkcji będzie się ubiegać o nominację do Oscara. Możliwe, że sam film też dostanie szansę od Akademii Filmowej.

Ścieżka dźwiękowa do adaptacji powieści Władysława Rymonta zyskuje coraz większą popularność w gronie słuchaczy i krytyków na całym świecie.

Rostkowski poinformował na Instagramie, że ścieżka dźwiękowa będzie się ubiegać o nominację do Oscara w kategorii Best Original Score. Artysta zgłosił już soundtrack do prestiżowej nagrody.

L.U.C. ogłosił również wydanie płyty, na której pojawili się m.in. Kayah, Dagadana, Laboratorium Pieśni, Sutari, Tęgie Chłopy, Bela Komasyńska, zespół Lor, Maria Pomianowska, Apolonia Nowak, T.ETNO, a spoza Polski – ukraińscy artyści (Chór Vyrji) i białoruski dudziarz Vital Voronau. Warto dodać, że muzyka do „Chłopów” została stworzona głównie przy użyciu autentycznych instrumentów historycznych.

Zagraniczni widzowie obecnie mogą obejrzeć film „Chłopi” z napisami, ale trwa praca nad anglojęzyczną wersją. Końcową piosenkę wykona w niej Katie Melua we współpracy z Geoffem Fosterem (znany z prac nad Piratami z Karaibów oraz Na Zachodzie bez zmian).

Media spekulują o szansach „Chłopów” na ubieganie się o Oscara w kategorii „najlepszy film zagraniczny”. Nominacje do Oscarów zostaną ogłoszone 23 stycznia 2024 roku.





Możliwe, że film „Chłopi” powalczy o najbardziej prestiżową nagrodę w świecie kina



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

RAPORT SPECJALNY

Czy nowy rząd Mateusza Morawieckiego ma szansę na przetrwanie?

Kierunek dla Polski

KPRP

Polska ma już nowy rząd. 27 listopada br. prezydent RP ponownie wręczył tekę premiera Mateuszowi Morawieckiemu, który sprawował tę funkcję przez ostatnie 6 lat i powołał w skład Rady Ministrów jej nowych członków. Tu można by podać ich nazwiska i na tym zakończyć, ale... ale sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana i tak naprawdę wciąż nie ma pewności, kto będzie rządził Polską przez najbliższe lata. Dlaczego? Żeby to wyjaśnić, trzeba nieco cofnąć się w czasie, a mianowicie do wyborów parlamentarnych, które odbyły się w Polsce 15 października br.

Polska podzielona

Przypomnijmy: w tegorocznych wyborach do Sejmu PiS uzyskało 35,38 proc. głosów, KO – 30,70 proc., Trzecia Droga – 14,40 proc., Nowa Lewica – 8,61 proc., Konfederacja – 7,16 proc. W wyborach wzięła udział rekordowa ilość Polaków, wydano niemal 22 mln kart do głosowania, co oznacza najwyższą w historii, aż 74,38 proc. frekwencję. Procentowe wyniki przekładają się na następującą ilość mandatów: PiS – 194 mandaty, KO – 157, Trzecia Droga – 65, Nowa Lewica – 26, Konfederacja – 18. Jest to odzwierciedlenie tego, że to na PiS zagłosowało najwięcej osób – dokładnie na to ugrupowanie oddano 7 mln 640 tys. 854 głosy, jednak, jak nietrudno zauważyć, to partie opozycyjne do PiS, jeśli zsumują swoje siły, mają w Sejmie większość.

W myśl art. 154 Konstytucji to prezydent desygnuje prezesa Rady Ministrów, a następnie powołuje prezesa Rady Ministrów i pozostałych członków rządu w ciągu 14 dni od dnia pierwszego posiedzenia Sejmu lub przyjęcia dymisji poprzedniej Rady Ministrów i odbiera przysięgę od członków nowo powołanej Rady Ministrów. Dlatego to właśnie do Andrzeja Dudy należała decyzja, czy tekę premiera powierzyć przedstawicielowi Prawa i Sprawiedliwości – ugrupowania, które de facto uzyskało w wyborach najwięcej głosów – czy też powierzyć misję formowania rządu kandydatowi opozycji, która w sumie dysponuje większością parlamentarną. Prezydent wybrał tę pierwszą opcję, wyjaśniając, że taki jest zwyczaj. Podkreślił to też przy okazji zaprzysiężenia członków nowego gabinetu, które miało miejsce 27 listopada. – Dopełniamy



27 listopada podczas uroczystości w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego prezydent Andrzej Duda powołał Mateusza Morawieckiego na urząd premiera i zaprzysiężył wskazanych przez niego członków nowej Rady Ministrów

politycznego i historycznego, konstytucyjnego zwyczaju, powołując po wyborach parlamentarnych rząd RP, który jest formowany przez kandydata przedstawionego przez ugrupowanie, obóz polityczny, który wygrał wybory parlamentarne – powiedział Andrzej Duda.

Nowy rząd

Kto wszedł w skład nowego rządu Mateusza Morawieckiego? Spośród 18 ministrów większość nazwisk jest nowa. Z dawnego składu na funkcji ministra obrony narodowej pozostał Mariusz Błaszczak, a Marlena Maląg – wcześniej odpowiadająca za resort rodziny i polityki społecznej – teraz kierować ma ministerstwem rozwoju i technologii. Niektóre nominacje wzbudziły spore kontrowersje, jak choćby powierzenie resortu kultury i dziedzictwa narodowego byłej aktorce Dominice Chorościńskiej. Premier Morawiecki zapewnia jednak, że nowi ministrowie są ekspertami w swoich obszarach i podkreśla, że ponad połowa członków nowej Rady Ministrów to kobiety.

„Dzisiaj rozpoczynamy trudną, ale potrzebną misję. Zapraszam wszystkich parlamentarzystów X kadencji, by stali się jej częścią” – napisał w mediach społecz-

nościowych premier Mateusz Morawiecki tuż po uroczystości w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego, podczas której prezydent Andrzej Duda zaprzysiężył jego nowy rząd. Dodał, że nowy rząd „powstał wolał ponad 7,6 mln Polaków, którzy głosowali na zwycięzców tych wyborów – PiS”. Jak zaznaczył „Polska potrzebuje dziś rządu, który – nie zrywając z przeszłością – zajmie się budową bezpiecznej przyszłości nas wszystkich”. „Potrzebujemy mądrej kontynuacji i ewolucji, a nie politycznych manifestacji i rewolucji. Szukajmy tego, co łączy, a nie tego, co dzieli” – podkreślił Morawiecki.

Rząd czy... nierząd?

Czy jednak nowa ekipa będzie miała szansę sprawdzić się w działaniu? To się dopiero okaże. Zgodnie z konstytucyjną procedurą premier, w ciągu 14 dni od dnia powołania przez prezydenta, przedstawia Sejmowi program działania Rady Ministrów (tzw. exposé) z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania. Termin wygłoszenia przez Mateusza Morawieckiego exposé zaplanowany jest na poniedziałek, 11 grudnia. Aby uchwalić wotum zaufania niezbędne jest osiągnięcie bezwzględnej większości głosów (czyli

głosów oddanych „za” musi być więcej niż tych oddanych „przeciw” oraz wstrzymujących się od głosowania) w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Co, jeśli rząd Mateusza Morawieckiego nie zdobędzie wotum zaufania? Konstytucja stanowi, że jeśli w pierwszym kroku nie uda się wyłonić rządu, to inicjatywę w tworzeniu rządu przejmuje Sejm. Kandydata na premiera może zgłosić grupa co najmniej 46 posłów. Następnie Sejm wybiera prezesa Rady Ministrów oraz proponowanych przez niego członków Rady Ministrów spośród kandydatów zgłoszonych przez posłów. Wybór ten też musi zostać dokonany większością bezwzględną w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. W dalszej kolejności prezydent powołuje tak wybraną Radę Ministrów i odbiera przysięgę od jej członków. Tu zatem szansę do przeforsowania swoich kandydatów mogą mieć partie do tej pory należące do opozycji, gdyż to one posiadają w Sejmie więcej posłów – o ile oczywiście będą ze sobą zgodne...

Gdyby jednak i w taki sposób nie doszło do powołania Rady Ministrów, na mocy art. 155 Konstytucji, prezydent w ciągu 14 dni powołuje znowu prezesa Rady Ministrów i na jego wniosek pozostałych członków rządu oraz odbiera od nich przysięgę. Sejm w ciągu 14 dni udziela jej wotum zaufania – ale już zwykłą większością głosów – w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. W razie nieudzielenia Radzie Ministrów wotum zaufania także i w tym trybie prezydent skraca kadencję Sejmu (co pociąga za sobą automatyczne skrócenie kadencji Senatu) i zarządza wybory do Sejmu i Senatu. Choć brzmie to mało prawdopodobnie, to jednak biorąc pod uwagę podziały na polskiej scenie politycznej i tego scenariusza nie da się wykluczyć ze stuprocentową pewnością. Jednak zamieszanie przy tworzeniu rządu na pewno nie jest korzystne dla Polski – powoduje, że pilne i ważne dla losów kraju sprawy leżą odłogiem i czekają na rozstrzygnięcie, osłabia pozycję Polski na arenie międzynarodowej, na której pojawia się niepewność, kto tak właściwie rządzi krajem i coraz bardziej niecierpliwi Polaków, którzy nie wiedzą, w jakim kierunku pójdą w najbliższym czasie zmiany wprowadzane w ojczyźnie.



NAM
MOŻESZ
ZAUFAĆ

Paczki na święta

Szybko, tanio i rzetelnie od ponad 40 lat!

EST. 1980
Polonez

Polonez-America LLC

600 Markley Street, Port Reading, NJ 07064

143 Doty Circle, West Springfield, MA 01089

☎ 908-862-1700 ☎ 413-732-3899

ZESKANUJ KOD
i znajdź nasz punkt
w Twojej okolicy



polonezamerica.com

 Polonez-America  PolonezUSA

**Zaoszczędź \$10
z hasłem
CHRISTMAS**

→ u wszystkich
naszych agentów
do końca roku!

**Zaoszczędź \$20
wysyłając bezpośrednio
z naszych magazynów!**

→ 600 Markley Street,
Port Reading, NJ
→ 143 Doty Circle,
West Springfield, MA

Promocje ważne do 12/31/23. Kupon \$10 ważny na wszystkie przesyłki. Kupon \$20 na przesyłki morskie od 30# i lotnicze od 15#.



W OBIEKTYWIE

↓ CHICAGO, IL – 3 listopada



W Muzeum Polskim w Ameryce odbył się doroczny bankiet – Imieniny Tadeusza Kościuszki upamiętniające polskiego generała, organizowane przez chicagowski oddział Fundacji Kościuszkowskiej.

THEKE

↓ LOS ANGELES, CA – 9-19 listopada



W Los Angeles w listopadzie odbyła się 24. edycja Festiwalu Filmów Polskich. Wśród gości wydarzenia byli polscy aktorzy: Paweł Deląg i Julia Piętucha.

facebook.com/PolishFilmLA

↓ GREENPOINT, NY – 10 listopada



Podczas spektaklu pt. „Pieśń i Poezja Polskiemu Sercu Bliska – Festiwal Poezji Polskiej” wystawionego przez Theatre and Opera Society „THEOS” w CPS wystąpił m.in. Stan Borys.

Zofia Zeleska-Bobrowski

↓ NEW BRITAIN, CT – 11 listopada



Z okazji Święta Niepodległości licealiści ze Szkoły Języka Polskiego w New Britain spotkali się z Elżbietą Zakrzewską, która podzieliła się swoimi wspomnieniami z czasów II wojny światowej.

S. Baldowski i P. Sobon

↓ PHOENIX, AZ – 11 listopada



W Phoenix odbył się 48. Bal Dziedzictwa Polskiego połączony z obchodami 50-lecia Kongresu Polsko-Amerykańskiego w Arizonie. Na balu wystąpił m.in. zespół folklorystyczny „Lajkonik”.

facebook.com/PolinLosAngeles

↓ WASZYNGTON, DC – 11 listopada



W rezydencji polskiego ambasadora w Waszyngtonie odbyło się doroczne przyjęcie z okazji Święta Niepodległości Polski, w którym udział wzięli także goście z Nowej Anglii.

Senator Jake Oliveira

↓ QUEENS, NY – 12 listopada



Legendarny polski zespół rockowy Wilki z wokalistą Robertem Gawlińskim (na zdj.) wystąpił w Melrose Ballroom na Queensie. Przed koncertem w Nowym Jorku artyści z Polski wystąpili w Chicago.

Przytulisko Literacko-Artystyczne

↓ MIAMI, FL – 14 listopada



Ambasador RP w USA Marek Magjerowski odwiedził Miami, gdzie spotkał się z przedstawicielami lokalnych władz, m.in. z przewodniczącym komisji handlowej Oliverem G. Gilbertem III.

Miami – Dade County

↓ BRIDGEPORT, CT – 14-16 listopada



W klasztorze w Bridgeport odbyły się rekolekcje zakonne dla franciszkanów z delegatury w USA, które prowadził o. Jan Maciejowski, wikariusz generalny zakonu franciszkanów.

Archiwum parafii św. Michała w Bridgeport

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.

POLISH CENTER OF JOHN PAUL II

Polskie Centrum im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida



„Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro”

John Paul II

**Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy,
imprezy patriotyczne i kulturalne oraz stałe wydarzenia programowe!**



Niedzielne Obiady

Niedziela od godz. 15:00



Klub Seniora

Czwartek od godz. 15:00



Polska Szkoła

Sobota od godz. 9:00



Disco z Dj-em

Sobota od godz. 21:00



Biblioteka

Czw/Niedz godz. 15:00-17:00



SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755 (biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)
E-mail: PolCenterBiuro@gmail.com | **Tel.** 727-298-8609 | www.polishcenterfl.org |  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajdą
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616
Nova Travel (201) 906-9101

NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENSYLWANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222

Zapraszamy nowych członków!



SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882

Phone: 732-390-1750

E-mail: europetravelhp@gmail.com

Finałowy koncert 25. Międzynarodowego Festiwalu Chopin i Przyjaciele

Jubileuszowa edycja

 Zosia Zeleska-Bobrowski

Jubileuszowa 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Chopin i Przyjaciele w Nowym Jorku dobiegła końca. Festiwal rozpoczął się 29 października. Gwiazdą inauguracyjnego festiwalu koncertu w Kaufman Music Center na Manhattanie był śpiewak Tomasz Konieczny, który wystąpił przy akompaniamencie pianisty Lecha Napierały. 18 listopada festiwal zwieńczyła sztuka Henryka Cioczka „Wielcy sprawiedliwi” w wykonaniu teatru Panopticum z Lublina, której pokaz miał miejsce w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie. Przedstawienie opowiada o ratowaniu Żydów przez Polaków w czasie niemieckiej okupacji. Natomiast 16 listopada w

siedzibie konsulatu generalnego RP na Manhattanie odbyła się finałowa gala festiwalu, której – jak na imprezę pod znakiem Chopina przystało – towarzyszyły dźwięki muzyki klasycznej.

Wyrazy uznania

Część oficjalną prowadziła Aleksandra Słabisz. Konsul generalny RP Adrian Kubicki przeczytał list gratulacyjny przesłany od Pierwszej Damy RP Agaty Kornhauser-Dudy, która podkreśliła rolę, jaką odegrało New York Dance & Arts Innovations (NYDAI) promując polską i amerykańską kulturę oraz artystów. Ponadto okolicznościowe życzenia przesłali przedstawiciele władz polskich: marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki, ambasador RP w USA Marek Magierowski, stały przedstawiciel RP przy ONZ Krzysztof Szczerski i dyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Nowym Jorku Agata Lupomeska. Życzenia przesłali też przedstawiciele lokalnych władz: prezydent Brooklynu Antonio Reynoso, reprezentant z dystryktu 33 Lincoln Restler, burmistrz Nowego Jorku Eric Adams i prezydent Manhattanu Mark Levine.

Emerytowani współzałożyciele NYDAI: prof. NYU Suzanne K. Walther oraz jej mąż Eric Walther, prof. Uniwersytetu Long Island, otrzymali statuetki z okazji 25-lecia istnienia NYDAI wraz z podziękowaniami od prezesa Mariana Żaka. Za



Paweł Kubica



Od lewej: konsul generalny RP Adrian Kubicki, Shing Sung, sponsorka i wielki mecenas artystów nowojorskich, Marian Żak, Ruth Slenczynski, Jakub Polaczyk

całokształt działalności nagrodę otrzymała 98-letnia legendarna pianistka Ruth Slenczynska, ostatnia żyjąca uczennica Rachmaninowa. Pianistka występowała na festiwalu przed paroma laty, a podczas gali w konsulacie jako podziękowanie za nagrodę zagrała utwór Fryderyka Chopina: Preludium F – dur op. 28.

Muzyczna uczt

Koncert rozpoczął pochodzący z Hiszpanii 17-letni obiecujący pianista Pablo Echevarria Cuesta, będący uczniem znanego pianisty, kompozytora oraz pedagoga w New York Conservatory of Music Jakuba Polaczyka. Zagrał utwór Franciszka Schuberta: Impromptu Op. 90 No.2.

Następnie wystąpili artyści o uznanej już sławie: brytyjsko-tajwańska wiolonczelistka Shu Wei Tseng, grając solo utwór Gyorgy Ligetiego oraz wspólnie z pianistą Jakubem Polaczykiem utwór Gabriela Faure, Elegię Op. 24, skrzypaczka Margot Zarzycka, pochodząca ze znanej muzycznej polskiej rodziny, zwyciężczyni wielu europejskich konkursów skrzypcowych, która obecnie gra w orkiestrze w Sarasocie na Florydzie, która wykonała wspólnie z Jakubem Polaczykiem przy fortepianie utwory Henryka Wieniawskiego Kujawiak a-moll i Obertasa oraz Karola Szymanowskiego „Pieśń Roksany”. Margot Zarzycka zachwycała publiczność swoją techniką i temperamentem. Następnie zaprezentowała się polska pianistka Radosia Jasik, zwyciężczyni wielu konkursów, która

wielokrotnie koncertowała w Carnegie Hall. Zagrała z wielką wirtuozerią utwór Henryka Mikołaja Góreckiego 4 Preludes for Piano Solo Op. 1 z okazji 90. rocznicy urodzin kompozytora.

Ukłon w stronę Chopina

Na zakończenie tego pięknego muzycznego wieczoru wystąpił wybitny polski pianista Paweł Kubica. Kubica ukończył Akademię Muzyczną w Krakowie pod kierunkiem słynnego pianisty Janusza Olejniczaka. Pracował z takimi wirtuozerami jak Halina Czerny-Stefańska czy Andrzej Jaśński. Wygrał wiele konkursów pianistycznych w Polsce i za granicą. Jest zapraszany na festiwale w Polsce i za granicą. Koncertuje jako solista na całym świecie oraz bierze udział w koncertach muzyki symfonicznej. Nagrywa CD i dla radia, głównie muzykę Roberta Schumana. Na koncercie w konsulacie zagrał utwory Fryderyka Chopina: Balladę As-dur Op. 47, Etiudę Rewolucyjną c-moll, Mazurka cis-moll Op. 50 No. 3 oraz Poloneza As-dur Op. 53. Swoją wspaniałą grą porwał publiczność, która zmusiła go do bisów. Na bis wykonał Fantasię-impromptu cis-moll.

Część artystyczną prowadziła z wdziękiem aktorka Dominika Handzlik.

Nad całością festiwalu czuwali prezes NYDAI Marian Żak i dyrektor artystyczny festiwalu Jakub Polaczyk.



Od lewej: Marian Żak – prezes NYDAI z gratulacjami od prezydenta Brooklynu Antonio Reynoso, dyrektor artystyczny Jakub Polaczyk z gratulacjami od radnego Lincolna Restlera, konsul generalny Adrian Kubicki z listem gratulacyjnym od Agaty Kornhauser-Dudy i Ahmed Wafik – skarbnik NYDAI



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com

Uroczyste podniesienie polskiej flagi w Wallington

Wiwat, biało-czerwona!

 Archiwum szkoły

11 listopada w Wallington odbyła się ceremonia podniesienia polskiej flagi. To wyjątkowe wydarzenie zorganizowała działająca w tym mieście Polska Szkoła im. Stanisława Kostki pod dyrekcją Agnieszki Kasperek we współpracy z burmistrzem Wallington Melisą Dabal.

Tego dnia grono pedagogiczne i uczniowie wraz z rodzicami zbrali się pod miejscowym Civic Center, aby wspólnie odśpiewać hymn Polski podczas gdy biało-czerwona flaga wznosiła się ku niebu. Zaśpiewano również hymn amerykański, przypiętując relacje polsko-amerykańskie. Podczas uroczystości odbyła się akademie artystyczno-poetycka w wykonaniu uczniów 6 klasy.

Na to szczególnie wydarzenie przybyli liderzy społeczności lokalnych i przedstawiciele lokalnych władz oraz goście honorowi: wicekonsul Wiktor Ci-

checki, który przemówił do wszystkich zebranych oraz Fryderyk Dammont – sybirak i weteran II wojny światowej, który podzielił się swoją niezwykłą historią z tego okresu.

W taki sposób w Wallington świętowano 11 listopada Dzień Niepodległości Polski, który jest jedną z najważniejszych dat w kalendarzu dla Polaków. 105 lat temu Rzeczpospolita Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów i nieistnienia na mapach świata. Jednak dzięki determinacji rodaków Polska nigdy nie zniknęła z ich serc, a język polski był uczony z pokolenia na pokolenie. Do tego samego dąży Polska Szkoła w Wallington: aby kultywować polskie wartości i przekazywać tradycje młodym pokoleniom oraz poکرzepiać polskość w młodych Polakach i budować ich świadomość narodową.

 AMELIA PIWOWARCZYK



W ceremonii udział wzięli uczniowie Polskiej Szkoły w Wallington i przedstawiciele władz miasta

POLECAMY:



Bilety lotnicze: USA, Polska i cały świat

Pakiety wakacyjne



Wysyłki pieniędzy do Polski z firmą US Money Express

Paczki do Polski – lotnicze i morskie



Tłumaczenia i usługi notarialne
Pełnomocnictwa – notariusz

NOVA TRAVEL

Zofia Biały
zaprasza!

**Z nami jesteś
w dobrych rękach!**



10 Market Street, Passaic, NJ 07055
(była lokalcja firmy DOMA)
Tel. 201-906-9101 / 973-778-2058
E-mail: novatravel10@outlook.com

Zapraszamy 7 dni w tygodniu!
od poniedziałku do piątku od 10 do 6 oraz w soboty i niedziele od 10 do 3



Zabawa w klimacie wyjątkowych lat 20. minionego stulecia w Wallington

„Gatsby Gala”



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

W sobotę, 18 listopada, Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki w Wallington zamieniła się w krainę rodem z lat 20. XX wieku, a atmosfera odbywającej się tego wieczoru imprezy pod hasłem: „Gatsby Gala” przeniósła społeczność szkolną do świata w stylu retro.

Goście przybywający na bal byli ubrani w eleganckie stroje nawiązujące do epoki będącej motywem przewodnim, co dodatkowo wzmocniło atmosferę imprezy. Piękne suknie flapperki pań i eleganckie kapelusze panów przypominały uczestnikom o niezapomnianych czasach lat 20.

Podczas wieczoru wszyscy mogli cieszyć się wykwintnym jedzeniem, tańcem, a także wziąć udział w loterii z atrakcyjnymi nagrodami. Była to jednak nie tylko doskonała zabawa, ale także okazja do finansowego wsparcia szkoły.

– Nasza społeczność jest niesamowicie hojna i zaangażowana. „Gatsby Gala” była nie tylko okazją do dobrej zabawy, ale także sposobnością pokazania, jak bardzo nam zależy na naszej szkole – mówi dyrektor szkoły Agnieszka Kasprzak. Wydarzenie zakończyło się ogromnym sukcesem.

 OPR. JS



Ślubowanie pierwszoklasistów w Polskiej Szkole im. św. Michała w Lyndhurst, NJ

Ceremonia pasowania

17 listopada w Polskiej Szkole im. św. Michała w Lyndhurst, NJ odbyło się uroczyste pasowanie.

Skąd się wzięło pasowanie na ucznia? Ten zwyczaj nawiązuje do średnio-wiecznej tradycji pasowania na rycerza, podczas której giermek otrzymywał miecz i pas, stając się rycerzem. Od tego pasa właśnie pochodzi nazwa pasowania.

Pasowanie na ucznia to ważna uroczystość dla każdego pierwszaka. To moment, w którym pierwszoklasiści po złożeniu ślubowania oficjalnie dołączają do społeczności szkolnej.

W trakcie uroczystości uczniowie zaśpiewali przygotowane przez wychowawczynię kl. I Katarzynę Dąbek piosenki, m.in.: „Podaj rękę”, „Marsz naszej klasy”, „Zrób to, co ja”. Wybrani uczniowie wyrecytowali też wiersze o

Polsce oraz zatańczyli do muzyki. Wykonali wszystkie potrzebne zadania, żeby pokazać, że wzorowo zabrają się za naukę języka polskiego.

Przez program pierwszoklasistów przeprowadzili uczniowie z kl. 7: Emilka, Zosia, Dominik, Arda, Ania oraz Aleksandra. Najmłodszy uczniowie po przejściu przez bramę wiedzy i dotknięciu otówkiem ramienia przez dyrektora Artura Lalikę byli radośni i uśmiechnięci. Otrzymali bony pieniężne od Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej oraz upominki: plecak z logo szkoły od komitetu rodzicielskiego.

Pierwszoklasistom grono pedagogiczne, koleżdy i koleżanki z innych klas oraz rodzice życzą wspaniałych osiągnięć w nauce języka polskiego, geografii i historii Polski.

 **KATARZYNA DĄBEK**
OPR. JLS

 Archiwum szkoły



Pierwszoklasiści otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz bony pieniężne od PSFCU

Władze hrabstwa Bergen w New Jersey uczciły Dzień Niepodległości Polski

Polonia uhonorowana

 facebook



W uroczystości z okazji Dnia Niepodległości Polski w siedzibie hrabstwa Bergen wzięli udział przedstawiciele lokalnej Polonii

21 listopada w Hackensack, które jest siedzibą hrabstwa Bergen w New Jersey, odbyła się uroczystość z okazji przypadającego w listopadzie Święta Niepodległości Polski. Uroczystość zorganizowana została z inicjatywy władz Bergen County, by uhonorować lokalną Polonię, która wiele wniosła na przestrzeni lat i nadal wnosi do społeczeństwa hrabstwa.

Na ceremonii obecni byli przedstawiciele lokalnych władz, w tym James J. Tedesco III, który pełni obecnie trzecią kadencję na stanowisku dyrektora hrabstwa Bergen oraz ad-

ministrator hrabstwa Bergen Thomas J. Duch, który jako Wielki Marszałek prowadził w 2018 roku Paradę Pułaskiego w Nowym Jorku.

Nie zabrakło również licznej reprezentacji lokalnej Polonii, w tym polskich szkół: Polskiej Szkoły Kazimierza Pułaskiego z Garfield, Polskiej Szkoły im. św. Michała z Lyndhurst i Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki z Wallington. Polonijni uczniowie przedstawili okolicznościowy program, a uroczystość była okazją do wręczenia proklamacji i dyplomów uznania przedstawicielom polonijnych organizacji.

 OPR. JS



Wystawa IPN „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” w Nowym Jorku

Polscy bohaterowie

8 listopada w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku została zaprezentowana wystawa Instytutu Pamięci Narodowej „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział m.in. Adrian Kubicki – konsul generalny RP w Nowym Jorku, Marek Skulimowski – prezes Fundacji Kościuszkowskiej, Alex Storożyński – amerykański dziennikarz polskiego pochodzenia, a w latach 2008–2016 prezes Fundacji, dr Iwona Korga – prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, a także prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki.

– Spotykamy się dzisiaj w sercu Nowego Jorku, na Manhattanie, w siedzibie

Fundacji Kościuszkowskiej, która odwołuje się do dziedzictwa generała Tadeusza Kościuszki, której powstanie i działalność stanowią najlepszą ilustrację przyjaźni polsko-amerykańskiej, naszej współpracy. Nie kto inny, jak kolejny prezydent USA Woodrow Wilson upomniał się w swoim orędziu do Kongresu, w styczniu 1918 roku, o stworzenie niezależnego państwa polskiego. Jego słowa popłynęły w świat. Wcześniej emigranci polscy ze Stanów Zjednoczonych zasilili szeregi tzw. Błękitnej Armii we Francji, by walczyć orężem o wolną ojczyznę swoich przodków. Po zakończeniu I wojny światowej Polska odzyskała niepodległość – mówił podczas wernisażu odbywającego się na kilka dni przed przypa-

 IPN – ze zbiorów A. Storożyńskiego



Władysław Krzyżanowski podczas walk we Włoszech, 1944 r.



Dionizy Storożyński (pierwszy z lewej) w Szkocji, lata 1941–1942



W wernisażu wystawy w Nowym Jorku wzięli udział prezes IPN dr Karol Nawrocki

dającym 11 listopada Świętem Niepodległości Polski prezes IPN. – Powinniśmy pamiętać o naszej historii nie tylko po to, by uniknąć błędów przeszłości, ale także po to, by być świadomym ewentualnych współczesnych zagrożeń. Wydarzenia z przeszłości powinny być przestrożą dla nas i dla kolejnych pokoleń. Dlatego upowszechnianie wiedzy historycznej jest naszym wspólnym obowiązkiem – podkreślił dr Nawrocki.

Podczas wernisażu głos też zabrał prezes Fundacji Marek Skulimowski oraz Alex Storożyński, którzy podkreślali jak istotne nie tylko w perspektywie historycznej, ale również pod kątem współczesnej sytuacji geopolitycznej są dobre relacje polsko-amerykańskie oraz przypomnieli o dziedzictwie Polaków zasłużonych dla obu państw wartości. Co ciekawe, na jednej z plansz wystawy przedstawiona została historia rodzinna Alexa Storożyńskiego, którego ojciec – Dionizy – służył w 1. Dywizji Panczernej gen. Stanisława Maczka, a dziadek – Władysław Krzyżanowski – przeszedł szlak bojowy razem z 2. Korpusem Polskim, walcząc m.in. pod Monte Cassino. Po zakończeniu wojny i demobilizacji obaj spotkali się w Argentynie, gdzie Dionizy poznał swoją żonę Irenę Krzyżanowską, córkę Władysława i matkę Alexa.

Wystawa „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” upamiętnia wysiłek zbrojny Polskich Sił Zbrojnych podczas II wojny światowej oraz losy ludności cywilnej ewakuowanej z ZSRS wraz z armią gen.

Andersa. Przygotowaną przez IPN wystawę pierwszy raz zaprezentowano w Warszawie w marcu 2022 roku. Od tego czasu była pokazywana w wielu krajach na 5 kontynentach w ponad 50 zagranicznych lokalizacjach od Republiki Południowej Afryki, Zimbabwe i Stanów Zjednoczonych po Iran.

Wystawę w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie można było oglądać do końca listopada.

 IPN, OPR. JLS


Fundacja Kościuszkowska została założona w 1925 roku przez Szczepana Mierzwę w celu tworzenia programów wymiany kulturalno-naukowej pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi. W 1927 roku utworzono specjalne stypendium imienia Marii Curie-Skłodowskiej. Podczas II wojny fundacja wysyłała polskim studentom książki i podręczniki. Siedziba fundacji stała się miejscem, gdzie odbywały się wykłady okolicznościowe i wystawiano obrazy znanych polskich malarzy. W 1959 roku został wydany przez Fundację Kościuszkowską słownik angielsko-polski, ciesząc się popularnością po obu stronach Atlantyku. Fundacja aktywnie promuje polską kulturę w Ameryce, prowadzi programy edukacyjne oraz przyznaje stypendia i granty dla polskich i amerykańskich studentów, naukowców, profesjonalistów i artystów.

BOHATEROWIE NOWEGO JORKU

Władysław Krzyżanowski (ur. 10 lipca 1903 r., na Podolu) w II Rzeczypospolitej wraz z żoną Zofią i pięcioma córkami mieszkał w Równem na Wołyniu. We wrześniu 1939 r. walczył z Niemcami pod Tomaszowem Mazowieckim i Lubochnią, ale dostał się do niewoli. Udało mu się uciec i przedostać do rodziny w Równem, jednak po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski został aresztowany przez NKWD i zesłany na Syberię. Po ogłoszeniu amnestii i zawarciu układu Sikorski-Majski dotarł do polskiej armii tworzącej się w ZSRS i razem z nią został ewakuowany na Bliski Wschód. W 1944 r. uczestniczył w lądowaniu aliantów we Włoszech. W oddziałach 2. Korpusu Polskiego walczył pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią. Pod koniec wojny odnalazł żonę Zofię i córki – rodzinę sprowadził do Włoch. Wszyscy razem wyjechali do Wielkiej Brytanii, a następnie do Argentyny i Stanów Zjednoczonych.

Dionizy Juliusz Storożyński (ur. 8 lipca 1922 r., Horodenka, niedaleko Stanisławowa), kiedy wybuchła II wojna światowa, miał 17 lat i był harcerzem. Po wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej dom Storożyńskich został zniszczony przez NKWD, a rodzinę deportowano na Syberię. Dionizemu udało się uciec i przedostać przez Rumunię do Francji, gdzie wstąpił do polskiego wojska. Otrzymał przydział do 10. Brygady Kawalerii Pancerniej dowodzonej przez gen. Stanisława Maczka. Po ataku Niemiec na Francję w 1940 r. został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Po wylądowaniu aliantów w Normandii w 1944 r. uczestniczył w bitwie pod Falaise i razem z żołnierzami polskimi wyzwał spod okupacji niemieckiej miasta Francji Belgii i Holandii. Po zakończeniu wojny i demobilizacji nie wrócił do Polski. Wyjechał do Argentyny, gdzie poznał swoją żonę – Irenę Krzyżanowską, córkę Władysława. Dionizy Storożyński zmarł w 1977 r.

Francis Stanley „Gabby” Gabreski, pol. Franciszek Gabryszewski (ur. 28 stycznia 1919 r. w Oil City w stanie Pensylwania), amerykański oficer pochodzenia polskiego, as myśliwski, nazywany przez kolegów „Gabby”. Jego rodzice byli imigrantami polskimi. Ojciec pracował na kolei, a następnie prowadził mały sklep spożywczy. W 1940 r. Gabreski wstąpił do Szkoły Pilotów Parks Air College w bazie lotnictwa wojskowego Maxwell w Alabamie. Po przeszkoleniu został wysłany do bazy Wheeler Field na wyspie O’ahu na Hawajach. Tam szkolił się na myśliwcach P-36 i P-40. Był świadkiem ataku japońskich samolotów Aichi D3A na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 r. Od listopada 1942 r. do lutego 1943 r. latał z polskimi pilotami w dywizjonie 315. 20 lipca 1944 r., w czasie osłony wyprawy bombowej nad Niemcy awaryjnie lądował i trafił do niewoli. W Stalagu Luft I w Barth przebywał do końca wojny. Po wojnie powrócił do USA i założył rodzinę. Dwa razy odwiedzał Polskę – w 1992 i 1999 r. Zmarł 31 stycznia 2002 r. w szpitalu w Nowym Jorku.

 National Museum of the United States Air Force

W 1951 r. „Gabby” został skierowany do Korei, gdzie zestrzelił 6 samolotów wroga. Jest trzeci na liście najlepszych pilotów Siły Powietrznych Stanów Zjednoczonych. Zdjęcie z 1950 r. zostało wykonane podczas wojny koreańskiej, gdy wychodził z kabiny myśliwca F-86A Sabre, 27 IV 1950 r.



Grecja to nasza specjalność!

Odkryj z nami jej najbardziej urocze zakątki.



Glendale, New York

Więcej informacji:

347-277-6459

646-597-2743

www.voyagerclubusa.com

WAKACJE z Voyager Club USA



ATENY - PELOPONEZ - KEFALONIA - ZAKYNTHOS

Wypoczynek i zwiedzanie.
05/09 - 05/21 (12 dni) Wyloty: USA - JFK, EWR, ORD, LAX, MIA, POLSKA - KRK
Cena: \$2,760 z USA, \$1,470 z PL

WYSPA LEFKADA I METEORY

Wypoczynek i zwiedzanie.
Czerwiec 2024 - 06/4 - 6/14 (11 dni)
Wrzesień 2024 - 09/19 - 09/29 (11 dni)
Wylot: z USA: EWR, z PL: KRK, Radom

W programie: Skarby Morza (wycieczka statkiem na rajską wyspę Meganisi), Skarby Grecji Kontynentalnej - Parga, Greckie Malediwy - Porto Katsiki, Skarby Lefkady - wodospady i miasteczko Vasiliki z plażą Agiofilii.
Cena: \$2,697 z USA, \$1,310 z PL. Ilość miejsc ograniczona!



SANTORINI

6/28 - 7/6

Wyloty: z US - JFK, EWR, z PL: KRK
Cena - \$2,790 z USA, \$1,470 z PL

KRETA

Terminy: 6/2 - 06/10 Cena \$2,440
09/15 - 09/23 Cena \$2,670

Zwiedzanie najpiękniejszych plaż: Laguna Balos, Elafonisi, miasteczko portowe Chania. Wyloty: z US - JFK, EWR, z PL - KRK, POZ, WAW, Radom



PARGA

Terminy: 06/14 - 06/21, 09/13 - 09/20
Cena \$1,270

PORTUGALIA LIZBONA - FATIMA - ALGARVE

Wycieczka z przewodnikiem po polsku
5/20-5/31 (11 dni). Termin 20 - 31 maja 2024
Wyloty: JFK, EWR, ORD, MIA, LAX
Cena \$2,990



Zapytaj nas o bilety lotnicze do Polski i do Europy.

NAJLEPSZE CENY I POŁĄCZENIA!



W Amerykańskiej Częstochowie odbył się X Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” USA i Kanady

Jubileuszowy zjazd

 Archiwum T. Antoniaka

Jubileuszowy, X Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” obejmujących swoim obszarem Stany Zjednoczone i Kanadę odbył się w dniach 17-19 listopada i obfitował w szereg paneli dyskusyjnych, wykładów oraz rozmów poświęconych przyszłości klubów.

Na miejsce tegorocznego zjazdu organizatorzy obrali Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA. Duchowa Stolica Polaków mieszkających na wschodnim wybrzeżu USA gościła też Kluby Gazety Polskiej w 2013 r. na pierwszym zjeździe. – Chcieliśmy wrócić do korzeni, do miejsca, które było początkiem spotkań klubowiczów. To tutaj zaczęła się historia, która trwa nadal. Historia, która połączyła Kluby z Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown – powiedział Tadeusz Antoniaka, koordynator Klubów GP w Ameryce.

Z okazji okrągłej rocznicy spotkań Klu-



Zdjęcie grupowe uczestników Zjazdu

bów GP zaproszenie przyjęli: Antoni Macierewicz – wiceprezes PiS, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą minister Jan Dziedziczak, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Jan Badowski, konsul gene-

ralny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki oraz ekspert ds. bezpieczeństwa prof. Piotr GrochmalSKI, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz oraz redaktorzy Strefy Wolnego Słowa Adrian Stankowski, Piotr Lisiewicz, a nad wszystkimi czuwał koordynator zagranicznych Klubów „Gazety Polskiej” Paweł Piekarczyk.

Popołudnie pierwszego dnia zjazdu poświęcone zostało sprawozdaniom z działalności klubów. Kolejny dzień rozpoczął panel tematyczny „Polska po wyborach parlamentarnych oraz – federalizacja czy centralizacja?”, który zaprezentował wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości Antoni Macierewicz. W swoim wystąpieniu gość podkreślił, iż zgoda państw „starej” Europy zachodniej na sojusz rosyjsko-niemiecki doprowadzi do odebrania niepodległości wszystkim krajom, które do 1989 roku czekały na jej odzyskanie. – W tym wypadku mam na myśli również nasz kraj, Polskę – powiedział. Przestrzegając, że utworzenie wspólnej europejskiej armii, zarządzanej przez sztuczne struktury w Brukseli, stanie w kontrze z sensem istnienia Paktu Północnoatlantyckiego kontrolowanego przez USA. Kończąc wystąpienie odniósł się do Klubów Gazety Polskiej, mówiąc: „jesteście klubami niepodległościowymi i ta idea jest podstawą waszej działalności”.

„Oddziaływanie i znaczenie Polonii w USA i Kanadzie” to kolejny panel, w którym wystąpił minister Jan Dziedziczak, po czym uhonorował działaczy polonijnych Odznaką Honorową za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Tadeusz Antoniaka i Maciej Rusiński związani z Klubami Gazety Polskiej oraz dr Teofil Lachowicz –

działacz Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

W każdym z bloków tematycznych komentatorami byli dziennikarze Strefy Wolnego Słowa na czele z Tomaszem Sakiewiczem oraz prof. Piotrem Grochmal-skim.

Zaproszenie do udziału w zjeździe przyjęli również prof. Kazimierz Nowaczyk – wiceprzewodniczący Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadków Lotniczego pod Smoleńskiem, Helena Knapczyk – sybiraczka, prezeska Korpusu Pomocniczego Pań działającego przy Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Jerzy Wikiel – sybirak, weteran wojny koreańskiej w armii amerykańskiej.

Organizatorzy przygotowali otwarty panel dyskusyjny pod tytułem „Budujemy społeczeństwo obywatelskie oraz wspólny front patriotyczny”. Był on skierowany nie tylko do klubowiczów i z tego względu wykorzystano media społecznościowe – serwis X (dawniej Twitter). Prezentowane wnioski można odsłuchać na platformie „X” pod linkiem <https://x.com/KlubyGP/status/1725967148776837437?s=20>

Drugi dzień zjazdu zakończyła projekcja filmu „Naszość – tylko dla nienormalnych” autorstwa Piotra Lisiewicza oraz koncert Pawła Piekarczyka pt. „Niepodległość nie jest dana raz na zawsze”.

Trzeci dzień zjazdu zakończył się podsumowaniem spotkań. Uświetniła ten dzień uroczysta msza św., którą odprawili ojcowie: prowincjał Tadeusz Lizińczyk oraz przeor Marcin Cwierz. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się złożyć wieńce, zapalić znicze na grobach i pomnikach polskich bohaterów na miejscowym cmentarzu.

 MAŁGORZATA BOJKO



Od lewej: Tadeusz Antoniaka, prof. Piotr GrochmalSKI, red. Adrian Stankowski, min. Antoni Macierewicz, red. Tomasz Sakiewicz



Prezentacja propozycji budowy pomnika Solidarności: Janusz Kudelko i Tadeusz Antoniaka



Dostępna
lokalnie

**CZYSTA... I BIAŁA.
TAK SAMO DOSKONAŁA!**

Zawsze w dobrej cenie

Polski pianista z Florydy przekroczył swoje ograniczenia i jest inspiracją dla innych

Miłosz Gąsior nie mówi, ale ludzie go słyszą

– Kiedy Miłosz gra, nie wygląda na chłopca, który ma problemy – mówi Bożena Gąsior

Kiedy lekarze postawili diagnozę, byliśmy w szoku i chcieliśmy ukryć nasze dziecko przed światem. Dziś jesteśmy szczęśliwi, gdy może występować przed ludźmi – mówi Bożena Gąsior, mama chorego na autyzm Miłosza, która niedawno wydała książkę o swoim synu.

Rok 2023 był szczególny dla Miłosza i całej rodziny Gąsiorów. W maju ukończył rygorystyczny program muzyczny – Pinnellas County Center for the Arts w St. Petersburgu na Florydzie. Był jednym z trzech uczniów w klasie fortepianu, a pierwszym pianistą z autyzmem w 35-letniej historii programu.

– Uczniowie nominowani do tej nagrody wykorzystują swe artystyczne mocne strony, aby pokonywać życiowe wyzwania lub przeszkody. Tegoroczny odbiorca jest jednym z najbardziej wyjątkowych i niezwykłych muzyków, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w naszym programie. Sprawił, że wszyscy jesteśmy lepszymi nauczycielami i to absolutna radość widzieć, jak daleko zaszedł w ciągu czterech lat. Zainspirował kolegów, nauczycieli i każdego, kto słyszał jego występy. Tegoroczna nagroda im. Dr. Cody'ego Clarka Thelo trafia do nikogo innego jak Miłosza Gąsiora – ogłosił Derek Westen, dyrektor liceum muzycznego.

Kilka miesięcy wcześniej fundacja Help Us Gather, działająca na rzecz osób z niepełnosprawnościami, uhonorowała nastolatka tytułem Mister Inspirational 2022.

– Miłosz jest inspiracją nie tylko dla polsko-amerykańskiej społeczności w Tampa Bay – mówi Bożena Gąsior. – Ukończył liceum muzyczne Magna Cum Laude; jako członek National Honors Society oraz Tri-M Music Honors Society odebrał dyplom ubrany na biało razem z

Top 10% uczniów w swojej szkole. Pokazał, że można odnieść sukces ponad własne możliwości – dodaje.

Nie ma co się przejmować

Rodzina Gąsiorów pochodzi z Brzezin na Podkarpaciu (40 km od Rzeszowa). Miejscowość liczy nieco ponad 2 tysiące mieszkańców, za to jej obwód wynosi ponad 30 km, co czyni ją jedną z największych wsi w Polsce.

– To jedna z największych wsi w Polsce. Bardziej znane jest, leżące kilka kilometrów dalej, Wielopole Skrzyńskie, gdzie urodził się Tadeusz Kantor, słynny reżyser teatralny – wyjaśnia pani Bożena, germanistka po WSP w Rzeszowie (dziś URZ).

Ponad 20 lat temu do pracy za Wielką Wodę ruszył najpierw Marek Gąsior (absolwent Politechniki Rzeszowskiej), a dwa

miesiące później do męża dołączyła żona i syn Patryk (wtedy 9-miesięczny). Zamieszkali na Florydzie, planowali pobyc, popracować tam kilka lat i wrócić do kraju. Los chciał inaczej.

– W 2003 roku urodził się Miłosz. Był cudownym dzieckiem, ale gdy miał 16-18 miesięcy zaczął uciekać w swój świat. Nie mówił, więc poszliśmy do lekarza. Teraz jest inne podejście do takich dzieci, ale wtedy usłyszeliśmy, że chłopcy później zaczynają mówić. Ze w domu słyszy język polski, dookoła jest angielski, więc z czasem się dostosuje. Słowem, że nie ma się co przejmować – wspomina mama bohatera tekstu.

Stał się innym dzieckiem

W końcu jednak rodzice trafili do kompetentnych specjalistów, a ci 21 września

2005 roku postawili diagnozę – autyzm.

– Byliśmy w szoku. Nie chcieliśmy się dzielić z nikim tą wiadomością. Myśleliśmy, jak ją ukryć przed znajomymi. To był ciężki okres. Miłosz nagle stał się dla mnie innym dzieckiem – mówi mam Miłosza.

Leczenie dzieci autystycznych jest czasochłonne, toteż kosztowne, a nie gwarantuje za wiele. – Byliśmy ubezpieczeni, ale nie było nas stać na nie wiadomo jakie terapie. Dwie godziny z logopedą tygodniowo nie mogło wiele zdziałać. Musieliśmy sami sobie radzić – zaznacza pani Bożena.

Kolorowe kółeczka

Mijały lata, syn rósł, a rodzice starali się znaleźć dziedzinę, w której, mimo swych ograniczeń, mógłby zacząć się wyrażać.

– Mieliśmy keyboard, starszy syn brał lekcje. Pewnego razu siadłam z Miłoszem przy klawiaturze, zaczęłam mu pokazywać nuty, on sobie rysował je w kształcie kolorowych kółeczek i tak to się zaczęło – mówi Bożena Gąsior, która wprowadziła nie gra na pianinie, ale... – Coś niecoś o muzyce wiem. Przez cztery lata byłam w Rzeszowskich Szalającymach, gdy chodziłam do VI LO – uśmiecha się nasza rozmówczyni.

Nie było tak, jak czasem donoszą media lub przedstawiają filmy hollywoodzkie. Miłosz nie zaczął nagle grać ze słuchu utworów Mozarta czy Bacha. Okazało się jednak, że ma talent, a ćwiczenia go nie nużą. – Po kilku miesiącach nagrałam filmik, na którym Miłosz gra. Wtedy założyłam jego skupienie. Gdyby ktoś to obejrzał, a nie wiedział o jego chorobie, nie domyśliłby się, że chłopiec ma jakiś problem ze zdrowiem – podkreśla mam Miłosza.



Rodzina Gąsiorów w komplecie: od lewej Marek, Miłosz, Bożena i Patryk

Odpowiedni nauczyciel

Rodzice mieli problem ze znalezieniem nauczyciela, który podszedłby do chłopca bez pobłażania. – Nie chcieliśmy kogoś, kto by go tylko chwalił – podkreśla pani Bożena. – W końcu znaleźliśmy wymagającego nauczyciela, ale gdy się zorientował, że Miłosz ma autyzm, chciał się wycofać. Poprosiliśmy, by dał mu trzy lekcje, a potem zdecydował. Zrobił to i od 12 lat jest z nami – mówi.

Na facebooku dostępne są zdjęcia, na których widać, jak Miłosz wędkuje, jeździ konno, na rowerze, wędruje po górach. Najwięcej fotografii dotyczy jednak muzyki, koncertów.

– Nie miał kryzysów, chęci przerwania lekcji. Nie umiałby powiedzieć „nie chcę”, ale byłoby to widać. Gdy coś robi, to na sto procent, tylko, że potrzebuje opieki. Gdy kończy jedną rzecz, potrzebuje wskazania, co ma dalej robić – objaśnia mama nastolatka.

Music boy

Nastolatek z Florydy ma już na koncie sporo koncertów, a słuchacze autentycznie doceniają jego klasę. Najbardziej owocne okazały się występy sprzed roku w okresie świątecznym na lotnisku w Tampie. Pewnego dnia jego grze zaczął się przysłuchiwać Mark Schoenfeld, znany reżyser i scenarzysta z Broadwayu.



Mark Schoenfeld sprawił, że mama Miłosza napisała książkę, która może pomóc wielu ludziom

– Mark się przywitał i stwierdził, że właśnie takie tematy podejmuje w programie Music Boy. Chodzi w nim o to, że muzyka uzdrawia, jest uniwersalnym językiem, który potrafi leczyć. Zartował, że Miłosz to jego music boy – mówi mama Miłosza.

Inspiracja: Mark Schoenfeld

Schoenfeld nie poprzestał na pochwałach dla Miłosza. Zaczął namawiać Bożenę Gąsior, aby przelała na papier historię

syna. – Musisz napisać książkę. Nie od razu przekonałam się do pomysłu, ale Mark nie odpuścił. Przypomniał mi się po jakimś czasie, więc powiedziałam sobie „okej, spróbuję” – mówił mi już na lotnisku.

Książka wyszła pod koniec listopada. Nosi tytuł „Usłyszałam światło („I heard the Light”), liczy 193 strony, kosztuje \$12,99. Ukaże się także po polsku. Jest dostępna także w formie audiobooka i e-booka.

– Było trochę zachodu z tytułem, ale tu też pomógł Mark. Myślałam o czymś w stylu „Usłyszałam muzykę i zobaczyłam światło w tunelu”, ale stanęło na krótszych, bardziej metaforycznych słowach – wyjaśnia pani Bożena.

Zagra w mieście Chopina

Miłosz koncertował już w Polsce – w Krakowie, Przemyślu, Ropczycach. W nowym roku ponownie pojawi się nad Wisłą i jeśli wszystko dobrze pójdzie, wystąpi w Żelazowej Woli, mieście narodzin Fryderyka Chopina. Z kolei Tomasz Andreasik, przyjaciel rodziny Gąsiorów, czyni starania, aby doszło do koncertu w Wiedniu.

Miłosz Gąsior często swoimi występami uświetnia też patriotyczne uroczystości organizowane na Florydzie oraz polonijne imprezy i festiwale, również w innych stanach – ma na swoim koncie m.in. występy w Chicago na Festiwalu Polonaise.

– Liczę, że zdarzą się też kolejne spotkania, w szkołach, ale nie tylko. Mamy zaproszenie do Kanady. Chcę dzielić się historią Miłosza, dawać nadzieję rodzicom autystycznych dzieci. No i siłę, bo prawda jest taka, że każdego ojca czy matkę takiego dziecka czeka długa walka. Ale warto ją podjąć – dodała na koniec mama Miłosza.

 **TOMASZ RYZNER**

Bogdan Chmielewski odebrał statuetkę podczas gali XXI edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP w Łańcucie

Prezes PSFCU wyróżniony przez prezydenta

 PSFCU

23 listopada na zamku w Łańcucie odbyła się Gala XXI edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP. Celem tej inicjatywy jest wspieranie polskich przedsiębiorców i wyróżnienie tych najlepszych.

Jak podkreślał prezydent Andrzej Duda, gratulując Laureatom Nagrody, to wydarzenie ma profil nie tylko gospodarczy, ale i państwowy. – Podkreśla niezwykłą rolę państwowotwórczą, jaką codziennie realizują przedsiębiorcy, rozwijając swoje firmy, a tym samym pomyślność Rzeczypospolitej – mówił. – Nie mam żadnych wątpliwości, że rozwój Rzeczypospolitej w dużym stopniu zawdzięczamy przedsiębiorcom. Dziękuję za Państwa wkład w ten rozwój. Dziękuję za reprezentowanie naszego kraju na zewnątrz, za odwagę i znakomite działanie – dodał.

W uroczystości wzięła udział także Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda. Parze Prezydenckiej towarzyszył minister Piotr Cwik.

Prezydent uhonorował przedsiębiorstwa, które przyczyniają się do rozwoju gospodarki

narodowej, przestrzegając zasad odpowiedzialnego biznesu, promując pozytywny wizerunek Polski oraz stanowią wzór funkcjonowania dla innych firm.

Nagroda została przyznana w pięciu kategoriach głównych: Lider MŚP; Narodowy Sukces; Międzynarodowy Sukces; Odpowiedzialny Biznes; Firma Rodzinna oraz w dwóch kategoriach specjalnych: Badania+Rozwój i STARTUP_PL Prezydent RP Andrzej Duda przyznał również dodatkową Nagrodę Indywidualną oraz Nagrodę Specjalną.

Nagroda Specjalna trafiła do Województwa Lubelskiego za szczególne zaangażowanie w rozwijanie inicjatywy Trójmorza.

Natomiast Nagrodą Indywidualną uhonorowany został Bogdan Chmielewski, prezes Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, które jest największą etniczną instytucją finansową w USA oraz największym polonijnym pracodawcą. Misją Unii jest stałe wspieranie środowiska Polonii oraz budowanie jej siły w Stanach Zjednoczonych, poprzez organizację wydarzeń kulturalnych, programy stypendialne i akcje charytatywne, m.in. na rzecz polskich dzieci. Od 2017 roku stałym



Nagrodą Indywidualną uhonorowany został Bogdan Chmielewski, prezes Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej

elementem dorocznego Programu Stypendialnego Unii jest Staż Prezydencki, w ramach którego studenci uczelni wyższych z USA udają się na wyjazd studyjny do Polski.

Zwieńczeniem tego wyjątkowego wydarzenia jest spotkanie studentów z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

 **OPR. JLS**

dompak

jesteśmy lepsi!

***Najnowsza oferta Flat Rate!
Wyślij paczkę lotniczą 10x12x14 in.
do 10 lb. za \$33!***

Terminy wysyłki paczek lotniczych
na święta:
1 Grudnia do EU, 7 Grudnia do PL
Po więcej informacji:
718.705.0070 lub www.dompak.us



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Nina Opic

Bałwanek Wędrowniczek

Pewnego dnia pod oknem klasy pierwszej cały czas słycać było jakieś dziwne szuranie. Przeszkadzało to pani w prowadzeniu lekcji, a uczniom w słuchaniu. Nie można było też ot tak wybiec sobie ze szkoły. Po lekcjach dzieci szybko pobiegły, aby zobaczyć to tajemnicze miejsce, a tam najzwyczajniej w świecie stał sobie bałwanek w mikołajkowej czapeczce, białym szalik w czerwone paski i uśmiechał się radośnie do dzieci.

– Skąd się tu wziąłeś, bałwanku? – zapytała Maja.

– Przecież sama mnie namalowałaś – powiedział bałwanek.

– Ale jak? Ale skąd? Jakim sposobem ty mówisz? – pytały dzieci, podchodząc do tego niespodziewanego gościa.

– Tak, jak mówiłem, namalowała mnie Maja, ale trochę nudziło mi się na kartce i po cichu przyszedłem pod szkołę.

– O, nie, wcale cicho nie podszedłeś! – zawołał Kacper, który przysłuchiwał



się temu wszystkiemu nieco z boku. – Chyba w całej szkole słycać było takie dziwne szuranie.

– Najmocniej przepraszam, chciałem trochę powędrować, bo... bo... bo jestem Bałwanek Wędrowniczek.

– Hurra! Hurra! Mamy nowego kolegę! – wołały dzieci i wszyscy byli bardzo, bardzo radośni.

A namalowany przez Maję bałwanek życzy wszystkim wesołych świąt!

SŁOWEM MALOWANE

Regina Nachacz

Odwiedziny św. Mikołaja

Dziś Święty Mikołaj chodzi
Z prezentami dla dzieci
Dostaną też starzy, młodzi
Gwiazdka jasno mu świeci!

Wszyscy dostaną paczuszkę
Od dawna upragnioną
Pod choinką lub pod łóżkiem
Uradują się ona!

Gdy obejdzie tę krainę
Z pustymi workiem powróci
– Ja nikogo nie ominę
Idę gdzie niesie bucik!



UWAGA, KONKURS!

III MIĘDZYNARODOWY KONKURS HISTORYCZNY

„Śladami Historii Polski – skąd nasz ród”

Komitet Pamięci Rotmistrza Witolda Pileckiego zaprasza do udziału w trzeciej edycji międzynarodowego konkursu historycznego „Śladami Historii Polski – skąd nasz ród”. Patronat Honorowy nad konkursem objął prezydent RP Andrzej Duda.

Konkurs skierowany jest do przedшкоłaków, uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz osadzonych w jednostkach penitencjarnych i obejmuje tematyką historię Polski, począwszy od chrztu aż po czasy współczesne. Celem konkursu jest przybliżenie historii państwa i narodu polskiego, którego początki sięgają drugiej połowy X wieku, na którą datuje się rządy pierwszego historycznego władcy Polski – Mieszka I.

Konkurs podzielony jest na 4 obszary tematyczne, w których uczestnik może wybrać określony temat, ale również zaproponować nowy:

- ☛ **Religia, Kościół** (do wyboru m.in. Zjazd Gnieźnieński, Święty Wojciech, Święta Faustyna Kowalska, Kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia, Papież Jan Paweł II, Biskup Antoni Baraniak, Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Święta Jadwiga Królowa Polski);
- ☛ **Kultura, Nauka** (do wyboru m.in. Mikołaj Kopernik, Maria Curie-Skłodowska, Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Jan Matejko, Fryderyk Chopin, Ignacy Paderewski);
- ☛ **Wojny, Bitwy, Wydarzenia** (do wyboru m.in. Chrzest – Mieszko I, Konstytucja 3 Maja, Niepodległość „Cud nad Wisłą” – 1918-1920, Powstanie Listopadowe, Powstanie Styczniowe, II Wojna Światowa, Powstanie Warszawskie, Katyń, Stan Wojenny);



Celem konkursu jest przybliżenie historii państwa i narodu polskiego

Archiwum WEM

- ☛ **Sportowcy** – mistrzowie, patrioci (do wyboru m.in. Janusz Kusociński, Stanisław Marusarz, Bronisław Czech, Tadeusz „Tedy” Pietrzykowski, Tadeusz Sokołowski, Józef Baran – Bilewski).

W ramach ww. kategorii, w zależności od kategorii wiekowej uczestnika, należy przygotować:

- ☛ **Przedszkole:** praca plastyczna lub pieśń patriotyczna;
- ☛ **Szkoła podstawowa kl. 0-3 (wiek 6-9 lat):** praca plastyczna lub pieśń patriotyczna;

- ☛ **Szkoła podstawowa kl. 4-8 (wiek 10-15 lat):** praca plastyczna, poezja, pieśń patriotyczna, film „Patriotyzm po Polsku”;
- ☛ **Szkoły ponadpodstawowe (15 lat i więcej):** plakat, projekt serii banknotów, poezja, pieśń patriotyczna, film „Patriotyzm po Polsku”.

Termin nadsyłania prac upływa 31 stycznia 2024 r. Szczegółowy regulamin konkursu oraz formularz rejestracyjny dostępne są na stronie: www.komitet-pamieci-pileckiego.com.

JS

A TO CIEKAWE!

Barbórka

Barbórka, znana również jako Święto św. Barbary, obchodzona jest 4 grudnia i jest tradycyjnym świętem związanym z górnictwem, hutnictwem oraz pracownikami branży metalurgicznej.

Święto to jest szczególnie popularne w Polsce i w innych krajach o tradycji górniczej. Barbórka jest patronką górników, hutników, inżynierów górniczych oraz geologów. Tradycyjnie z okazji Barbórki organizowane są uroczystości, msze święte oraz parady górnicze, w których uczestniczą górnicy w swoich strojach galowych oraz orkiestry górnicze. W niektórych regionach Polski jest to również okazja do wręczania nagród i wyróżnień pracownikom górniczym za ich pracę i zaangażowanie. Barbórka ma długą historię i sięga średniowiecza, a jej tradycje są nadal pielęgnowane w wielu miejscach na całym świecie, zwłaszcza tam, gdzie górnictwo i hutnictwo odgrywają ważną rolę w gospodarce i kulturze lokalnej społeczności.



CZY WIESZ, ŻE...?

- Kolebką polskiego górnictwa węgla kamiennego jest region jaworznicki. W dawnej wsi Szczakowa uruchomiona została w 1766 r. pierwsza polska kopalnia węgla. Inicjatywa i środki finansowe należały do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.
- Bełchatów jest największą kopalnią odkrywkową w Polsce i jedną z największych w Europie.
- Kopalnia Soli „Kłodawa” jest to największy producent soli w Polsce.
- W górnictwie w Polsce pracowało na koniec 2022 r. ok. 75 tys. osób.

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

PASTERKA

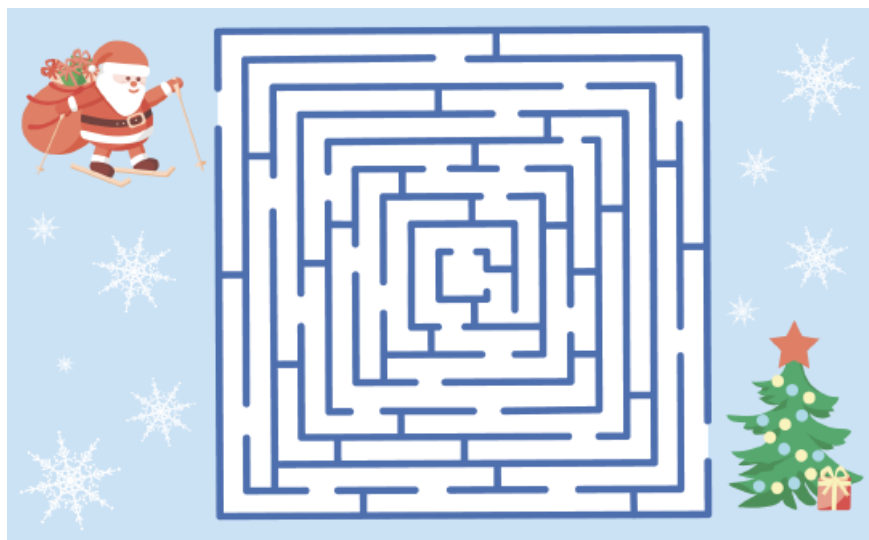
Pasterka to tradycyjna msza święta, która odbywa się w wigilię Bożego Narodzenia, czyli 24 grudnia o północy. Ta uroczystość kościelna jest ważnym elementem polskiej kultury i tradycji świątecznych. Podczas pasterki wierni gromadzą się w kościołach, aby wspólnie celebrować narodziny Jezusa Chrystusa. Nazwa „pasterka” wywodzi się od pasterzy, którzy według Biblii pierwsi dowiedzieli się o narodzinach Jezusa od

aniołów i udali się do Betlejem, aby go zobaczyć. Podczas pasterki odmawiane są specjalne modlitwy, śpiewane kolędy, a także często występują elementy teatralne przedstawiające sceny związane z narodzeniem Jezusa. Tradycyjnie pasterkę poprzedza wieczerza wigilijna, podczas której rodziny zbierają się w domach, aby świętować wspólnie Wigilię, czyli pierwszy dzień Bożego Narodzenia, i spożywać tradycyjne potrawy wigilijne.




LABIRYNT

Zaprowadź Mikołaja do choinki



REBUSY


~~Ś~~


+J



OCA = E



BR = NT


~~GE~~

~~SA~~

+G

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

MIKOŁAJKI

To nie nazwa święta, tylko zwyczaju, a także samego dnia św. Mikołaja, czyli 6 grudnia. Ten dzień – wg kalendarza gregoriańskiego, a wg kalendarza juliańskiego: 19 grudnia – uznaje się za dzień śmierci biskupa Mikołaja z Miry (ur. ok. 270 r. w Patarze w Azji Mniejszej, zm. ok. 345 lub 352 r.), kanonizowanego i określanego mianem Świętego Mikołaja Cudotwórcy. Wyraz mikołajki – tak samo jak andrzejki czy walentynki, a także śmigus-dyngus czy dożynki – zapisujemy małymi literami. Wielka litera jest zastrzeżona dla nazw świąt, a więc: Barbórka, ale: mikołajki.

KĄCIK RODZICA

Mikołaju, już czas...

 Archiwum WEM

Uwielbiają go wszyscy – dorośli i dzieci, bogaci i biedni, mieszkańcy dużych miast i małych miasteczek. Święty Mikołaj odwiedza nas zazwyczaj 6 grudnia lub w wieczór wigilijny. Święty Mikołaj od wieków kojarzy się z tym, co najwartościowsze w człowieku: dobrocią, wrażliwością na potrzeby bliźniego, nieograniczoną hojnością i gotowością do służby.

Imiona Świętego Mikołaja w innych krajach:

Włochy – Babbo Natale
 Niemcy – Nicolaus
 Francja – Pere Noel
 Hiszpania – Babbo Natale
 Holandia – Sinter Klaas
 Szwecja – Nisse lub Jul Tomte
 Słowacja – Svaty Mikulas
 Rosja – Died Moroz
 USA – Santa Claus
 Luksemburg – Klees'chen, Saint Nicholas
 Anglia – Father Christmas lub Saint Nicholas
 Łotwa – Ziemmassvetku vecitis
 Austria – Saint Nicholas
 Irlandia – Santy
 Belgia – Saint Nicholas, Noelw
 Portugalia – Pai Natal
 Chorwacja – Sveti Nickola
 Szwajcaria – Samichlaus
 Czechy – Swiaty Mikulas
 Dania – Julemanden
 Grecja – Aghios Vassilis
 Litwa – Kaledu Senis

Imiona reniferów w zaprzęgu Świętego Mikołaja

Comet – Kometek
 Blitzen - Błyskawiczny
 Dasher – Fircyk
 Cupid – Amorek
 Dancer – Tancerz
 Prancer – Pyszałek
 Vixen – Złośnik
 Donner – Profesorek
 Rudolph – Rudolf Czerwononosy



Pisanie listu do Świętego Mikołaja to tradycja szczególnie miła dzieciom

Dzisiejszy Santa Claus, to postać stosunkowo młoda. Po raz pierwszy pojawia się pod postacią małego skrzata ubranego w szerokie flamandzkie spodnie, z długą brodą i fajką w tekście nowojorskiego pisarza Washingtona Irvinga. Było karykaturalne wyobrażenie św. Mikołaja, znanego mu z kultury holenderskiej (w tym czasie Holendrzy byli w Nowym Jorku bardzo liczną grupą). Następnie w roku 1821 poeta William Gilley w jednym z swoich wierszy opisał św. Mikołaja zgodnie z powyższą koncepcją, a dodatkowo umieścił go w saniach ciągniętych przez renifery. Początkowo Santa Claus w takiej formie nie przyjął się powszechnie.

Popularność Santa Clausa bardzo wzrosła, kiedy 1 stycznia 1881 roku Thomas Nast w czasopiśmie Harper's Weekly opublikował ilustrację przedstawiającą św. Mikołaja z długą, elfią czapką zakończoną pomponem, zamiast mitry. Na ilustracji tej św. Mikołaj rozdaje prezenty żołnierzom w czasie wojny secesyjnej.

Prawdziwą „eksplozją” popularności znanego dziś wizerunku Santa Clausa była

jednak kampania reklamowa Coca-Coli z 1930 roku. Wtedy to już definitywnie w świadomości społeczeństwa utrwalił się obraz starszego, grubawego pana z białą brodą, ubranego w czerwony strój i w długiej, spiczastej czapce zakończonyj pomponem.

Dziś ten właśnie wizerunek Świętego Mikołaja jest niejako symbolem zimowych świąt. Warto jednak czasami wspomnieć prawdziwego Świętego Mikołaja, biskupa Miry, ponieważ to właśnie od niego wszystko się zaczęło.

Zacząć należy od tego, że Święty Mikołaj był postacią autentyczną, żyjącą na przełomie III i IV wieku. Święty Mikołaj urodził się około roku 270 w miejscowości Patara, na terenie dzisiejszej Turcji. Był jedynym dzieckiem Epifaniasza i Johanny. Rodzice Mikołaja byli ludźmi zamożnymi i jedyne, czego im brakowało, to syn, który urodził się po wielu latach modlitw.

Epifaniasz i Johanna, jako pobożni chrześcijanie, od najwcześniejszego dzieciństwa wychowywali syna w duchu miłości do Boga i bliźnich. Dlatego też chłopiec od najmłodszych lat był bardzo wyczulony na ludzką biedę i nieszczęście.

Gdy rodzice Mikołaja zmarli, jego wychowaniem, zajął się jego wuj – też Mikołaj – biskup rodzinnej Patary. W późniejszym czasie nasz Święty z jego właśnie rąk przyjął pierwsze święcenia kapłańskie. Gdy został wybrany biskupem Miry, obecnie Demre, wstąpił się nie tylko swoją wielką pobożnością, ale i hojnością, jaką obdarowywał swych biednych wiernych, rozdając majątek odziedziczony po rodzicach. Na ten temat istnieje zresztą wiele półlegendarnych podań.

Jedna z legend głosi, że pewien człowiek, który popadł w nędzę, postanowił sprzedać swoje trzy córki. Gdy biskup dowiedział się o tym, nocą wrzucił przez komin trzy sakiewki z pieniędzmi. Wpadły one do pończoch i trzewiczków, które owe córki umieściły przy kominku dla wysuszenia. Stąd w krajach, gdzie w powszechnym użyciu były kominki, powstał zwyczaj wystawiania przy nich buczików lub skarpet na prezenty. Tam, gdzie kominków nie używano, Mikołaj po cichutku wsuwa prezenty pod poduszkę śpiącego dziecka. Obecnie Święty Mikołaj przynosi co roku prezenty 90 milionom dzieci na całym świecie i zostawia je pod poduszką, w skarpetach, buczkach czy pod choinką. Po długich latach błogosławionych rządów, po życiu gorliwym i pełnym dobrych czynów, biskup Mikołaj, 6 grudnia około 342 roku, zmarł. Jednak jego dzieło trwa do dziś. Od nas zależy, czy to będzie tylko komercyjny zwyczaj, czy dar serca.



SYLWIA WADACH KLOCZKOWSKA
 Nauczycielka Szkoły
 Języka Polskiego
 im. św. Jana Pawła II
 w Bostonie

Bibliografia:

• <https://123tlumacz.pl/swiety-mikolaj-czy-santa-claus-prawdziwa-historia/>



Miej pewność, że Twój prezent świąteczny dotrze w terminie!

Od 50 lat – zawsze na czas!

**Paczki lotnicze
na święta:
odbiór z agencji
do 12/13/23**

Wysyłamy do Polski i całej Europy: paczki, auta, mienie, kwiaty i upominki

POLAMER

Wyślij w jednym z naszych biur, u agenta bądź przez Polamerusa.com!

167 Greenpoint Ave., **Brooklyn, NY** 718-349-1320
64-02 Flushing Ave., **Maspeth, NY** 718-326-2260
130 Main Ave., **Wallington, NJ** 973-779-6613
275 Cox St., **Roselle, NJ** 908-352-9100

Znajdź adresy ponad 25 lokalnych agentów na Polamerusa.com bądź zadzwoń pod **773-774-8855**

Więcej informacji:
Tel. 773-774-8855
Polamerusa.com

 **UWAGA: SZUKAMY NOWYCH AGENTÓW**



Chopin
PARCEL SERVICE

Zadzwoń +1 413 363 03 67
161 Doty Circle • West Springfield MA
office@chopinparcel.com
www.chopinparcel.com

Wyślij paczkę
na święta!

Zniżka -\$10
na przesyłki
morskie
do Polski 

Zeskanuj
i zadzwoń 

Nadaj paczkę w naszej siedzibie
lub u agenta Chopin Parcel Service

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.
Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolstitute.org
www.ampolstitute.org



**Honorary Consulate
of the Republic of Poland**
Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



CHOPIN
FOUNDATION OF THE UNITED STATES

**Chopin Foundation
of the United States, Inc.**
Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

**WYŻSZE
OPROCENTOWANIE
OD 1-GO WRZEŚNIA 2023**

PRCUA
150K ANNUITY SERIES



✓ ZARÓB WIĘCEJ
✓ ZASIL PLAN EMERYTALNY
✓ POWIĘKSZ ZWROT PODATKOWY
✓ DOŁĄCZ DO PRCUALife I CELEBRUJ Z NAMI

OTWIERAJĄC KONTO EMERYTALNE W NOWEJ SERII
LUB DOKONUJĄC TRANSFERU ISTNIEJĄCEGO KONTA

MYGA
MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
EDGE 150K — 3 LATA
**5.00%*
APY**
3 LATA GWARANTOWANE
\$1,500 minimum wpłaty

STAR 150K — 5 LAT
**6.00%*
APY**
1 ROK GWARANTOWANY
\$500 minimum wpłaty

ELITE 150K — 8 LAT
**7.00%*
APY**
1 ROK GWARANTOWANY
\$500 minimum wpłaty

*MINIMUM GWARANTOWANE 3%

 **POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA** | Life Insurance, Annuities & Member Benefits
984 N Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642 | (800) 772-8632 | PRCUA.ORG | 

sling

*Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych radosnych dni w Nowym Roku 2024
życzy Rafał Stykowski*

Spędź Święta Bożego Narodzenia w gronie rodziny i najbliższych
wspólnie kolędując i oglądając świąteczne programy i filmy!
Przywitaj Nowy Rok bawiąc się przy koncertach sylwestrowych!

*SLING wszędzie
i dla każdego*

Już od **\$20** /mies.



+ WIELE WIĘCEJ

Zadzwoń i zamów polską
LEGALNĄ telewizję SLING

800-524-0101
slingpol.com

radarsat
tv & telecommunication
satellite systems



Błękitna Armia. Fundament tożsamości Polonii amerykańskiej

„Tak jak z krakowskich Oleandrów wyruszała Pierwsza Kadrowa, tak samo z Niagara-on-the-Lake wyruszała Błękitna Armia, aby walczyć o wolną Polskę – im też należy oddać szacunek i właściwe miejsce w historii Polski” (Kuryer Polski)

Rodzenie się „sprawy polskiej” w USA

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku, wśród wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, rodzi się świadomość wartości wspólnego działania. Rodzą się podwaliny rozumienia polskiej racji stanu. Powstają organizacje i różne towarzystwa, wśród których na szczególną uwagę zasługują: Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie – powstałe w 1873 roku, Związek Narodowy Polski – 1880, Związek Sokołów Polskich w Ameryce – 1891, Związek Polek w Ameryce – 1895. W 1888 roku w Milwaukee powstaje pierwsza gazeta polska na kontynencie amerykańskim. Mottem Kuryera Polskiego jest hasło: „Kuryer Polski reprezentuje polskie interesy w USA”.

Wszystkie te organizacje miały w swoich założeniach dążenie do zdobycia niepodległości i wolności Polski drogą pomocy materialnej i drogą walki orężnej. Myśl tę wypowiedział głośno prezes Związku Narodowego Polskiego Marian Stęczyński na Kongresie w Waszyngtonie w maju 1910 roku. Została ona zapisana w formie wniosku i uchwalona jednomyślnie w takim brzmieniu:

„MY POLACY MAMY PRAWO DO BYTU SAMODZIELNEGO NARODOWEGO I UWAZAMY ZA SWÓJ ŚWIĘTY OBOWIĄZEK DĄŻYĆ DO OSIĄGNIĘCIA NIEPODLEGŁOŚCI POLITYCZNEJ NASZEJ OJCZYZNY”

Podobne nastroje zaprezentował w lipcu Zjazd Grunwaldzki w Krakowie. Wszyscy Polacy byli przekonani, że zbliża



Grupa ochotników do Armii Polskiej we Francji – Chicago

się chwila, w której zaborcy staną do walki przeciwko sobie i wtedy trzeba wykorzystać sytuację i wybić się na niepodległość. W kraju, ale również wśród Polonii na całym świecie, a szczególnie amerykańskiej, która miała największą możliwość swobodnego działania, rozpoczęto przygotowania do tego momentu. Gromadzono fundusze i przygotowywano się do działań zbrojnych. Szczególną rolę w tych przygotowaniach odegrał SOKÓŁ (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – pionierska organizacja wychowania fizycznego i sportu w Polsce i na emigracji.

Najstarsze polskie towarzystwo gimnastyczne, którego członkowie przyczynili się m.in. do popularyzacji gimnastyki w społeczeństwie polskim, powstania wielu klubów sportowych i Związku Harcerstwa Polskiego), który już wcześniej prowadził tajne szkolenia wojskowe.

Gdy wybuchła wojna, państwa zaborcze przymusowo wcielały do armii Polaków, a front walki przetaczał się przez ziemie polskie. Groziło to biologicznym i duchowym wyniszczeniem narodu. Wszystkie organizacje polonijne już w pierwszych tygodniach po wybuchu wojny wspólnie

powołały Polski Centralny Komitet Ratowny, którego celem była pomoc materialna Polakom pod zaborami i przygotowanie się do czynu zbrojnego. Ten drugi szczytny cel zakładał stworzenie armii polskiej. Oczywiście było, że najlepszą do tego bazą realną były sokolnie, ale potrzebna też była kadra instruktorów, sprzęt i obozy, w których można by było prowadzić szkolenia. Wymagało to patriotycznego zaangażowania, materialnej ofiarności i zręcznej pracy dyplomatycznej, gdyż prawo Stanów Zjednoczonych nie pozwalało na tworzenie na swoich te-

renach obcej armii. Na terenach polskich Sokoły w większości poszły za swoim wodzem Józefem Hallerem tworząc II Brygadę Legionową, która chwalębnie zapisała swój szlak bojowy na wschodzie.

Przywódcy polscy nie zawsze byli zgodni co do kształtu i sposobu tworzenia niepodległej ojczyzny, a i propaganda państw zaborczych doskonale wywoływała zamęt i skłócała Polaków. Sokolstwo Polskie w Ameryce trzeźwo oceniało, że należy być do czynu zbrojnego przygotowanym. Sytuacja stała się bardziej klarowna, gdy 22 stycznia 1917 roku prezydent Stanów Zjednoczonych po spotkaniach z lobby polonijnym oświadczył przed Senatem:

„Mam zupełną pewność, że wszyscy mężowie stanu przyznali, iż powinna być zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska”

Tworzenie Błękitnej Armii

Kierunek polityczny był prosty – Polacy powinni współdziałać z Ententą. Po wielu audyencjach u przedstawicieli rządów szczególne nadzieje pokładano w rządzie kanadyjskim, który zgodził się przyjąć do szkoły oficerskiej w Toronto grupę Sokołów.

Pierwszego stycznia 1917 roku w tajemnicy przybyło do Toronto 23 kandydatów na oficerów. 21 maja tegoż roku 17 z nich otrzymało stopnie oficerskie. Pięciu najzdolniejszych zostało instruktorem w Szkole Podchorążych w Cambridge Springs. Był to wyłom w sprawie tworzenia armii polskiej. Już 19 marca 1917 roku, w Cambridge Springs w Pensylwanii, w miejsce prowadzonych od 1914 roku dwumiesięcznych kursów paramilitarnych, powołano Szkołę Podchorążych, która przygotowywała kadry podoficerskie i oficerów dla polskiej armii. Szkolenie stało na wysokim poziomie. Uczyli najlepsi fachowcy, wykształceni w szkole oficerskiej w Toronto.

W dniach 1–4 kwietnia 1917 roku w Pittsburghu odbył się Nadzwyczajny Zjazd Związku Sokołów, na którym przemawiał I.J. Paderewski. W tym czasie Stany Zjednoczone były już zaangażowane w wojnę przeciwko Niemcom. Honorowy Sokół – Mistrz Paderewski – podjął w swoim przemówieniu myśl zorganizowania stu-tysięcznej armii polskiej i nadania jej miana „Kościuszkowa Armia”.

Mimo zaciętej krytyki tego „niefortunnego i śmiesznego pomysłu artysty, nierozumiejącego zupełnie zasady państwowości”, marzenia o polskiej armii stały się rzeczywistością. 4 czerwca 1917 roku prezydent Francji Raymond Poincaré wydał dekret o utworzeniu autonomicznej Armii Polskiej we Francji. Początkowo jej szeregi zasilali jeńcy z armii austriackiej i ochotnicy z Polonii Francuskiej. Na naczelnego jej dowódcę mianowano generała Louisa Archinarda. Francja zgodziła się umundurować i wyposażyć polskich żołnierzy. Otrzymali w przydziale jasno-



**ARMIA POLSKA WE FRANCJI
POLISH ARMY IN FRANCE**
CENTRUM REKRUTACYJNE
RECRUITING CENTRE No. 1

Plakat rekrutacyjny

niebieskie umundurowanie i z tego względu nazywano ich „Błękitna Armia”.

Tworzenie zrębów polskiej państwowości

15 sierpnia, w Lozannie, Roman Dmowski założył Komitet Narodowy Polski, którego celem była odbudowa państwa polskiego przy pomocy państw Ententy. KNP był uznany przez rządy Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych za namiastkę rządu odradzającego się państwa polskiego i przedstawicielstwo interesów Polski. KNP prowadził politykę zagraniczną i organizował Armię Polską we Francji. Przy Komitecie powstała też specjalna Misja Wojskowa, która miała uzgadniać z rządami Ententy warunki prawne, na których miała działać Błękitna Armia. Z Komitetem ściśle współpracowała Polonia amerykańska. Lobbowano na rzecz niepodległości w rządzie Stanów Zjednoczonych, gromadzono fundusze i wzmocniono szkolenia wojskowe.

Wkrótce ruszyła akcja rekrutacyjna do polskiej armii. Wszędzie tam, gdzie były większe skupiska polonijne, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, pojawiały się płomiennie apele:

**DO SZEREGÓW!
DO BRONI!
DO WALKI!
CHWYTAJCIE ZA BRON!
WALCZCIE O WOLNOŚĆ POLSKI!**

Związek Sokołów w Ameryce zwołał Nadzwyczajny Zlot, na który przybył przedstawiciel Misji Wojskowej z Francji, znany pisarz, porucznik Waław Gąsiorowski. Po jego płomiennych patriotycznych przemówieniach wyłoniono sokole komisje wojskowe, które miały zająć się organizacją rekrutacji. Komisje te opracowały szczegółowe wskazówki postępowania dla ochotników zgłaszających się do wojska. Wyznaczyły 12 Okręgowych Centrów Rekrutacyjnych. Centrum nr 1 było w Milwaukee w Wisconsin, Centrum

nr 2 w Chicago, kolejne w Nowym Yorku, Bostonie i innych większych ośrodkach polonijnych. Prace organizacyjne, dzięki wielkiemu zaangażowaniu Misji i wolontariuszy, szły bardzo sprawnie. Stany Zjednoczone zgodziły się na rekrutację, a Kanada udzieliła miejsca na obóz zborny w przygranicznej miejscowości Niagara-on-the-Lake. Szybko zaczęli napływać ochotnicy. Z Chicago i Milwaukee dwa pierwsze transporty wysłano do obozu już 9 i 15 października – 320 rekrutów, 29 października – 244, a 3 listopada – 436 rekrutów.

4 listopada, po uroczystej mszy świętej, poświęcono Obóz w Niagara-on-the-Lake i zatknięto nad nim sztandar z białym orłem. Potem odbyła się defilada, w której przemaszerowały kolumny przyszłej Armii Polskiej salutując sztandar. Sprawozdawca „Dziennika Związkowego” tak opisuje tamte chwile:

„Nastrój był uroczysty i poważny, kiedy te kolumny maszerowały przed nami, każdy zdawał sobie sprawę, że to historyczny moment w życiu narodu polskiego.”

21 listopada obóz odwiedził mistrz Paderewski i wygłosił krótkie przemówienie, które zakończył słowami:

„Szczęśliwy jestem, że widzę Was w tym szeregu, bo widzę w tym zapowiedź polskiego zwycięstwa. Ojczyzna żąda od Was wielkich ofiar, ale czeka Was wielka nagroda, bo od Waszego męstwa zależy wolność i niepodległość Zjednoczonej Polski. Idźcie z wiarą w zwycięstwo, a Bóg najwyższy niech wam szczęści i błogostawi.”

Ochotnicy z Ameryki

Przebieg rekrutacji w pierwszych dniach miał charakter bardzo entuzjastyczny, żeby nie powiedzieć gwałtowny. Zaciągali się nawet potomkowie przybyłych do Ameryki Polaków. Niektórym nigdy wcześniej nie dane było poznać kraju ojców.

Zaledwie po dwóch tygodniach obóz ćwiczebny w Niagara-on-the-Lake był przepełniony do tego stopnia, że komisja uchwiliła wstrzymać wyjazdy ochotników. W listopadzie stacjonowało w obozie, przewidzianym na 500–600 żołnierzy, blisko 3,000.

Zbliżała się zima i warunki klimatyczne raczej nie sprzyjały zamieszkanemu w namiotach. Zorganizowane legiony Polek uruchamiały szwalnie, aby zaopatrywać ochotników w ciepłą odzież, swetry, szalik, skarpety i rękawice. Patronowała temu przedsięwzięciu żona mistrza – Helena Paderewska. Po długich staraniach Komisji rząd amerykański udostępnił na potrzeby polskie po drugiej stronie granicy Fort Niagara. Rozwiązało to chwilowo problemy lokalizacji i rekrutacja mogła być kontynuowana.

ciąg dalszy ➔ str. 32

Dokończenie ➔ ze str. 13

28 grudnia 1917 r. pierwsze transporty ochotników ze Stanów Zjednoczonych dotarły do Francji, do Armii Polskiej. Na kolejne, w obozach ćwiczebnych czekało tysiące ochotników, a akcja werbunkowa, dzięki zaangażowaniu artystów i prasy polskiej, zataczała coraz szersze kręgi. W akcji propagandowej szczególnie zastąpił artysta grafik Władysław Benda. Jego plakaty znali wszyscy, a dziś on sam jest z nimi utożsamiany.

Ostatecznie rekrutacja została zakończona w lutym 1919 roku. 11 marca ostatni polscy ochotnicy opuścili obóz w Niagara-on-the-Lake. Z dokładnego raportu komendanta obozu, pułkownika Le Pana, dowiadujemy się, że do Francji wyjechało 20,720 żołnierzy. Z powodu słabego zdrowia zwolniono 1,004, z powodu konieczności utrzymywania rodziny zwolniono 129, z różnych innych powodów odesłano 91, a w obozie zmarło 41 (hiszpanka). Było też 212 dezertów i pięciu „niepożądanych”.

W skupiskach polonijnych trwała rekrutacja, a w Paryżu Komitet Narodowy dbał, aby formowana armia była naprawdę polska, z polskim orzełkiem, polską komendą i polskim dowódcą. W rocznicę istnienia Błękitna Armia otrzymała sztandary od miast francuskich: Paryża, Nancy, Belfort i Verdun, a żołnierze wypowiadali słowa przysięgi:

„Przysięgam przed Panem Bogiem Wszchemogącym w Trójcy jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej Polsce jednej i niepodzielnej; przysięgam, iż gotów jestem życie oddać za świętą sprawę jej zjednoczenia i wyzwolenia, bronić sztandaru mego do ostatniej kropli krwi, dochować karność i posłuszeństwa mojej zwierzchności wojskowej, a całym postępowaniem moim strzec honoru żołnierza polskiego. Tak mi dopomóż Bóg.”

W uroczystościach brał udział Roman Dmowski i francuscy dowódcy wojskowi. Po przysiędze żołnierze poszli w transzeje, a potem wzięli udział w walkach, w których padli pierwsi zabici szeregowcy i oficerowie. Pierwsza lista obejmuje 108 nazwisk. Ilu zginęło, zanim takie listy zaczęto sporządzać, nie wiadomo. Radość, entuzjazm i nadzieja po raz pierwszy stały się naprzeciwko ze śmiercią. W tym samym czasie w kołach przywódców politycznych toczyły się spory o kształt i formy działania na rzecz Niepodległej.

13 lipca 1918 r., po odmowie przysięgi na wierność Austrii, po dziesięciodniowej odysei przez Karelię i Murmańsk, dotarł do Paryża owiany legendą przywódca sokolstwa polskiego w Polsce, dowódca II Brygady Legionów, generał Józef Haller. Od razu włączył się w prace Komitetu Narodowego Polskiego, który najpierw powierzył mu przewodnictwo nad Misją Wojskową, a 4 października 1918 r., po zabiegach dyplomatycznych w dowódz-

twie i rządzie francuskim, powierzył mu formalnie dowództwo nad formującą się Armią Polską.

Siła bojowa tej armii w tamtym momencie stanowiła dywizję, około 10,000 żołnierzy. Gdy Błękitna Armia wyjeżdżała do Polski, liczyła około 70,000 żołnierzy, w tym byłych jeńców wojennych z armii austro-węgierskiej około 35,000, z Polonii z Ameryki około 22,000 (w tym 1,000 z Milwaukee i 3,000 z Chicago).

9 października generał Józef Haller, obejmując dowództwo, złożył przysięgę na sztandar na wierność Polsce. Dywizja do walk na froncie zachodnim wejść nie zdążyła, gdyż dla świata wojna skończyła się 11 listopada. Dla Polski trwała nadal. Trzeba było siłą ustalać granice państwowe zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Armia Polska była potrzebna Polsce, pożądana i oczekiwana. Tymczasem Francja przeorganizowywała swoje oddziały i chętnie pozbywała się „sprzymierzeńców” ze swojego terenu. Pomagała wyekspediować polskie wojsko do Polski. Trudności sprawiał transport i trasa przejazdu przez Niemcy.

Powrót do Polski

Ostatecznie, 4 kwietnia 1919 roku podpisano w Spa porozumienie między rządem Francji i Niemiec i wyznaczono linie tranzytowe. Gen. Haller wydał odpowiednie rozkazy i zaczęła się ewakuacja Błękitnej Armii do Polski. Rozkaz powrotu z 15 kwietnia 1919 roku brzmiał:

„Nastąpiła upragniona chwila wymarszu Armii Polskiej z ziemi włoskiej, francuskiej i amerykańskiej do Polski. Tak jak lat temu sto, wracamy dziś do Polski, szczęśliwi niż tamci... Jadą do kraju Dywizje Polskie, stworzone na obcych ziemiach wysiłkiem całego narodu polskiego, a zwłaszcza dzięki dzielności i tężyznie jego wychodźstwa w obu Amerykach, Północnej i Południowej; dzięki wytrwałej pracy polskich mężów stanu jak oto: Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego, dzięki orężnemu czynowi Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Piłsudskiego.”

Sprzęt z niewielką ilością ochronyjechał w zaplombowanych wagonach, żołnierze, zaopatrzeni w prowiant na 8 dni, w osobnych wagonach. Pierwszy transport wyruszył 16 kwietnia. Ostatni z 383 pociągów przybył na ziemię polską w połowie czerwca. Oczywiście podczas przejazdu nie obyło się bez zrywania i trudności na terytorium Niemiec, ale ludność polska witała błękitnych żołnierzy „czym chata bogata”, kwiatami, wielkanocnym śniadaniem i radością. Było to przecież prawdziwe pierwsze polskie wojsko od czasów Powstania Listopadowego.

Generał Haller przybył do Warszawy 21 kwietnia 1919 r. Witany był jak bohater narodowy, a magistrat nadał mu tytuł honorowego obywatela miasta.

Błękitna Armia była, jak na tamte czasy, bardzo dobrze wyposażona i wyszkolona. Posiadała 120 czołgów, 98 samolotów, wojska inżynieryjne, instruktorów, kawalerię, artylerię, wojska łączności, 7 szpitali polowych i bardzo wysokie morale żołnierzy. Już w maju skierowana została na front wschodni, front walk polsko-ukraińskich, największego zagrożenia ze strony Rosji Sowieckiej. Generał Haller walczył o te same polskie miasta, o które walczył jako dowódca II Brygady Legionowej. Przez Galicję Wschodnią i Wołyń dotarł ze swoimi „Błękitnymi” na linię rzeki Zbrucz. Stawił czoła okrutnym oddziałom konnicy Siemiona Budionnego.

Błękitna Armia a polityka

Mimo strategicznych sukcesów, a może właśnie z ich powodu, generał Haller nie znalazł uznania u Naczelnika Państwa. Do końca pozostawał w opozycji do obozu rządzącego. W czerwcu 1919 roku został odwołany jako dowódca Błękitnej Armii i skierowany na pogranicze polsko-niemieckie w celu objęcia dowództwa nad Frontem Południowo-Zachodnim. Pod inną, ciągle zmieniającą się komendą, Hallerczycy czuli się porzućeni i zawiedzeni.

Wiele żalu można wyczytać w sprawozdaniach frontowych ppłk Tadeusza Kurcjusza, ochotnika polskiego z Ameryki, szefa sztabu 13. dywizji. Sprawozdania dotyczą okresu od stycznia do czerwca 1920 roku. Dywizja stopniowo spychana była do roli drugorzędnej. Kończąc wspomnienie ppłk Kurcusz z goryczą pisze:

„W tym czasie przybył do Kordylewki nowy dowódca Dywizji płk Paulik. Z jego przybyciem nie nastąpiły żadne zmiany w sposobie dowodzenia. W dalszym ciągu pozostawiał sztabowi wolną rękę w wystawianiu rozkazów w jego imieniu. (...) W dalszym ciągu troska o prowadzenie działań spada całkowicie na mnie i nieraz bywało mi nad wyraz ciężko pobierać decyzje samodzielnie, nie wierząc, ani nie znając swego dowódcy i jego myśli marnemu. (...) Cel strategiczny wyprawy zniknął, pozostał cel polityczny.”

1 września 1920 roku Błękitna Armia została całkowicie rozformowana. Poszczególne formacje weszły w skład innych krajowych jednostek wojskowych. Ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych zostali zdemobilizowani, co wywołało irytację Polonii Amerykańskiej.

Liczbę zdemobilizowanych Hallerczyków oceniano w lutym 1920 roku na 10,000 do 12,000. Sytuacja zdemobilizowanych żołnierzy Błękitnej Armii była bardzo zła. Sprawę dyskutowano na najwyższych szczeblach amerykańskich władz. Zajął się nią Julius Kahn – kongresmen z Kalifornii i kongresmen Kleczka z Milwaukee, Wisconsin.

Sprawa powrotu zdemobilizowanych ochotników poruszona została w Izbie Re-

prezentantów już na początku 1920 roku. Izba upoważniła sekretarza wojny Bakera do przewiezienia na amerykańskich transportowcach zdemobilizowanych Hallerczyków, również obywateli amerykańskich. Miały to być okręty dowożące zaopatrzenie dla żołnierzy amerykańskich, stacjonujące w okupowanej Nadrenii. Zdemobilizowani w różnym czasie żołnierze oczekiwali na transport w przepełnionych obozach w Skierniewicach i Grupie koło Grudziądza.

Pierwszy statek, na który zdemobilizowani Hallerczycy czekali, wpłynął do portu gdańskiego 19 marca 1920 roku. Był to transportowiec USS Antigone. Zaokrętowano na niego 28 marca 1,168 weteranów. Przed odplynięciem służby sanitarne Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dokonały przeglądu zdrowia i starannie odwyszyły weteranów. Następnym transportem USS Pocahontas zabrano 1,705 weteranów. Oba transporty dotarły do Nowego Jorku pod koniec kwietnia 1920 roku. Siódmy transport dotarł 12 sierpnia tegoż roku. Ostatni 16 lutego 1921 roku.

Obserwatorzy z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża raportowali potem, że Polska swoich obrońców oddawała w bardzo złym stanie fizycznym i psychicznym, wychudzonych, wygłodniałych, zawszonych, bez pieniędzy, bez bielizny. Nim pierwszy statek dotarł do Antwerpii, wśród żołnierzy zanotowano pierwsze przypadki tyfusu.

Przybycie transportu Hallerczyków do USA sprawiło władze amerykańskie w niemającą konsternację, ponieważ karty identyfikacyjne weteranów okazały się bezwartościowe, gdyż nie zawierały ani fotografii, ani odcisków palców. Istniała wielka obawa, że wśród wracających mogą się znaleźć bolszewicy agencji. Wywiad brytyjski informował swoich sprzymierzeńców, że niektórzy Hallerczycy przed opuszczeniem Gdańska otrzymywali propozycje sprzedaży swoich dokumentów za sumę \$1,000, ogromną jak na owe czasy. Nie udało się jednak zidentyfikować żadnego szpiega.

Łącznie do Stanów wróciło 12,546 Hallerczyków. Powracającym trzeba było zapewnić jakieś miejsce postoju zanim rozjadą się do domów. Taką kwaterą dla powracających był wojskowy obóz w Camp Dix w stanie New Jersey. Poselstwo Polskie po rozmowach dyplomatycznych z przedstawicielem Polonii Janem Smulskim zgodziło się sfinansować koszty pobytu w obozie, bilet kolejowy do miejsca zamieszkania i wypłacić każdemu szeregowemu po \$10, a oficerowi \$20, jednorazowego zasiłku. Wydział Narodowy Polski (fundusz Polonii) wypłacił każdemu szeregowemu \$15, a oficerowi \$30 zasiłku. Miało to wystarczyć weteranom na pierwsze wydatki.

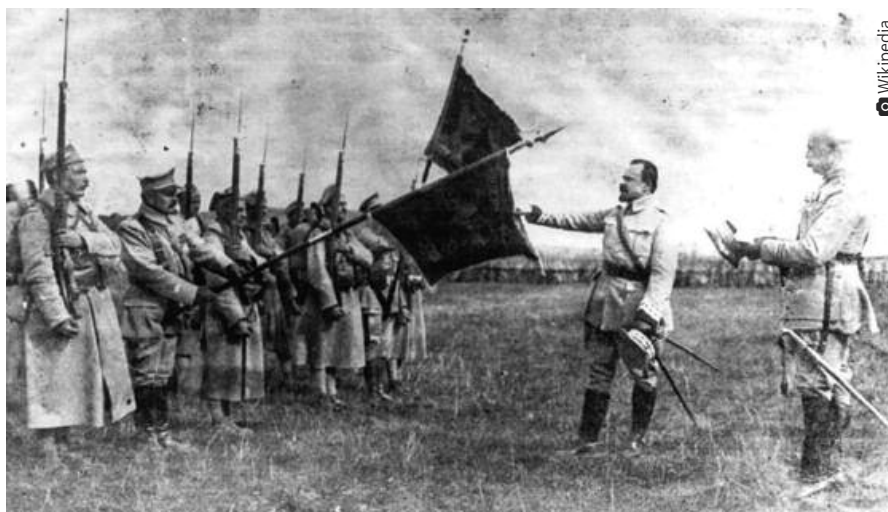
Roman Dmowski w liście do Jana Smulskiego datowanym 12 października 1920 roku i publikowanym w „Dzienniku Związkowym” dziękował za wkład Polonii w dzieło odzyskiwania niepodległości.

Poza wyrazami uznania i odznaczeniem ich Krzyżem Ochotników z Ameryki weterani pozostawieni byli sami sobie. Wielu z nich było inwalidami lub straciło zdrowie. Sami zaczęli organizować pomoc dla potrzebujących kolegów. W maju 1921 roku powołali do życia SWAP – Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Jej pierwszym prezesem został płk dr Teofil Starzyński, prezes Związku Sokoła Polskiego w Ameryce. Niestrudzony organizator akcji rekrutacyjnej, wierny przysiędze sokolej, poszedł ze swoimi druhami na front w charakterze lekarza. Lista takich jak on jest długa. Fundusz SWAP-u, sumą 10,000 dolarów, w 1926 roku wsparł najwspanialszy z Sokolów – I.J. Paderewski. To dzięki takim jak ONI zaistniała potężna Błękitna Armia.

W październiku 1919 r. generałowi Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowego zajęcia Pomorza, przyznanego Polsce na mocy ustaleń Traktatu Wersalskiego. Zgodnie z planem przemówienie ziem pomorskich rozpoczęło się 18 stycznia 1920 r., a 10 lutego generał Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. Była to piękna, choć tylko symboliczna, akcja.

Latem 1920 roku nastąpiło nowe zagrożenie ze wschodu. Gen. Haller otrzymał funkcję Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, przy organizowaniu której położył duże zasługi. Ze strategicznego punktu widzenia trudno zrozumieć, dlaczego rozwiązano doskonale wyposażoną armię, aby za chwilę w jej miejsce powołać armię ochotników. Gen. Haller powoli był odsuwany od spraw wojskowych, aż po zamachu majowym zupełnie wycofał się z życia publicznego.

Błękitna Armia i gra polityczna wokół niej jest w polskiej historiografii zupełnie przemilczana. Fakt jest, że Armia Hallera była najlepiej wyszkoloną i najlepiej uzbrojoną jednostką taktyczną polskich wojsk i reprezentowała bardzo wysokie morale i zdolności bojowe.



Hallerzczyzy

Jako całość, pod komendą gen. Hallera, mogła stanowić poważne zagrożenie dla tworzącej się legendy Marszałka Piłsudskiego. W 1919 roku zaczął on systematycznie wymieniać kadrę dowódczą „błękitnych” na swoją, legionową. Zdemobilizowanie ochotników ze Stanów Zjednoczonych, najlepszej części tej armii, w obliczu zagrożenia ze strony wojsk sowieckich było czymś zdumiewającym. Nie budziło natomiast zdumienia to, że gdy w czerwcu 1920 roku w obliczu zagrożenia bolszewickiego zaczęto organizować ochotniczą armię, masowo napływali do niej zdemobilizowani Hallerczyzy.

Historia lubi się powtarzać

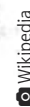
W marcu 1941 roku do sąsiadującej ze znów neutralnymi Stanami Zjednoczonymi, wciąż gościnnej, Kanady przybyła polska misja werbunkowa. Misja rekrutacyjna Polskich Sił Zbrojnych w USA i Kanadzie miała miejsce w latach 1941–42 i została przeprowadzona na zlecenie gen. Władysława Sikorskiego, po jego wizycie w Ameryce, gdzie był entuzjastycznie witany przez środowiska polonijne i na tej podstawie zakładała, że rekrutacja zaowocuje napływem ochotników do Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Misja

okazała się fiaskiem. Polonia wyciągnęła wnioski z gorzkich doświadczeń Błękitnej Armii.

Mimo całej goryczy i bólu, poczucia moralnej krzywdy, Polonia zawsze popierała i popiera wolną i suwerenną Polskę. Przykładem tego mogą być działania Polonii w czasie stanu wojennego, starania o wejście Polski do NATO oraz działania na rzecz rozmieszczenia wojsk amerykańskich w Europie centralnej i wschodniej. Dziewięć milionów podpisów pod petycją popierającą wniosek o przyjęcie do NATO miało swoją wagę. Marginalizacja udziału Polonii w życiu politycznym i społecznym nie służy Polsce.

Przeanalizowaliśmy wiele opracowań historycznych i artykułów, w których jest mowa o Błękitnej Armii. Większość z nich przemilcza ostatni etap losów ochotników z Ameryki. Nie do końca obiektywnie ocenia ich rolę i rolę polskiej emigracji (Polonii) w dziele tworzenia Niepodległej.

Nie ma już świadków tej historii, pozostają jednak pokaźne archiwa amerykańskie, które pozwalają wydobyc prawdę o wielkim patriotyzmie ponad 20,000 żołnierzy i całej armii, zaangażowanych cywilów, działaczy polonijnych, którzy razem z ochotnikami poświęcili się dla



tworzenia wielkiej i silnej, wolnej i niepodległej Polski i którym też winniśmy zapewnić godne miejsce w naszej historycznej pamięci.

Leć Orle Biały

W 1917 r. Jan Ignacy Paderewski skomponował i napisał słowa pieśni „Hej, Orle Biały!”. Pieśń miała być hymnem bojowym Armii Polskiej we Francji, zwanej Błękitną Armią. Na nowojorskim pierwodruku pieśni z 1918 r. kompozytor nakazał umieścić adnotację o treści: „Cały dochód ze sprzedaży niniejszego hymnu przeznaczony na cele narodowe”. Dziś w polskich konsulatach w Stanach Zjednoczonych w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości ciągle rozbrzmiewa pieśń: „My, Pierwsza Brygada”. Może warto by zdać sobie sprawę, że podstawą tożsamości Polonii amerykańskiej są właśnie Ci ochotnicy z Błękitnej Armii i ich zaniebane mogiły od Żytomierza na Ukrainie, po Francję, i mogiły w Ameryce. Może po 100 latach nadszedł właściwy czas, aby zacząć naprawiać błędy historii.

 **WALDEMAR BINIECKI**
(Manhattan, Kansas, USA)
KATARZYNA MURAWSKA
(Milwaukee, Wisconsin, USA)

Źródła/Bibliografia:

- Comebise, Alfred E. 1982. *Typhus and Doughboys: The American Polish Typhus Relief Expedition, 1919-1921*. – Associated University Presses, Inc.
- Ruskoski, David Thomas. 2006. *The Polish Army in France: Immigrants in America, World War I Volunteers in France, Defenders of the Recreated State – in Poland*; Georgia State University, Digital Archive @ GSU, Department of History
- Biskupski, B., *Canada and the Creation of a Polish Army, 1914-1918, Polish Review (1999) 44/3 pp 339-380*
- Hapak, Joseph T., *Selective service and Polish Army recruitment during World War I, Journal of American Ethnic History (1991) 10#4 pp 38-60[38]*
- Valasek, Paul, *Haller's Polish Army in France*, Chicago, 2006
- Walter, Jerzy, *Czyn zbrojny Wychodźstwa Polskiego w Ameryce – zbiór dokumentów i materiałów historycznych*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Nowy Jork/Chicago, 1957

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat
doświadczenia!



Wybitni chirurdzy z Polski wzięli udział w kongresie klinicznym w Bostonie

Łączy ich Polska i... medycyna!

 Marcin Bołec

American College of Surgeons (ACS) to profesjonalne stowarzyszenie medyczne zrzeszające chirurgów i członków zespołów chirurgicznych, założone w 1913 roku. Należy do niego ponad 88,000 członków ze 144 krajów. Kongres Kliniczny organizowany pod egidą tego stowarzyszenia to jedno z największych na świecie spotkań edukacyjnych dla chirurgów, skupiające światowej sławy ekspertów w dziedzinie praktyki klinicznej, a także liderów edukacji chirurgicznej, badań i technologii. Tegoroczna edycja, która odbyła się w dniach 22-25 października w Bostonie, zgromadziła wybitnych specjalistów w dziedzinie chirurgii z całego świata, w tym również z Polski. Jej motto brzmiało: „Surgeons United” i miało nawiązywać do wymiany wiedzy i doświadczeń między lekarzami, ponieważ – jak podkreśla prezes American College of Surgeons E. Christopher Ellison – „pracując razem, jesteśmy o wiele lepsi niż pracując osobno”.

Pobyt wybitnych przedstawicieli polskiej chirurgii w Bostonie stał się okazją do towarzyszącego konferencji medycznej bardziej kameralnego spotkania w polskim gronie. Spotkanie odbyło się 21 października, a jego organizatorem była Fundacja Kultury Polskiej w Bostonie.

Gości w imieniu Fundacji powitał jej prezes Marek Szpak. Podczas krótkiego przemówienia przypomniał, że pierwsi Polacy przybyli do Ameryki już w XVII wieku i mieli swój udział w rozwoju zarówno całego kraju, jak i Bostonu oraz okolic, bowiem to właśnie do tutejszego portu przybijały statki z pierwszymi emigrantami. Wspomniał również o jednym z najwybitniejszych Polaków, który zapisał się w historii zarówno Polski, jak i Ameryki – gen. Kazimierzu Pułaskim, który ocean przepłynął na statku noszącym nazwę Massachusetts i to właśnie ten stan był pierwszym, w którym postawił nogę na amerykańskiej ziemi. Marek Szpak zauważył też, że Boston od dekad cieszy się renomą jako miejsce słynące z rozwoju medycyny i otwartości na nowe odkrycia i rozwiązania, bez któ-



Polscy chirurdzy przelecieli do Bostonu, aby wziąć udział w kongresie klinicznym American College of Surgeons

rych ten rozwój nie byłby możliwy. Następnie przypomniał sylwetkę Marii Zakrzewskiej, wybitnej lekarki i pionierki kobiecej służby zdrowia w USA. Maria Zakrzewska jako jedna z pierwszych kobiet w USA ukończyła uczelnię medyczną, a następnie założyła w Bostonie pierwszy szpital w Ameryce prowadzony przez kobietę. New England Hospital umożliwiał lekarkom odbycie szkolenia i praktyki, a pacjentkom korzystanie z pomocy lekarzy ich własnej płci. Przy bostońskiej placówce powstała pierwsza w historii Stanów Zjednoczonych ogólna szkoła pielęgnarska. Placówka ta to jedna z najważniejszych instytucji medycznych dla kobiet w XIX wieku i dzieło życia dr Zakrzewskiej. Na zakończenie przemówienia prezes Szpak życzył wszystkim udanego spotkania i owocnego udziału w konwencji.

W dalszej kolejności głos zabrał prof. Marek Rudnicki, polski chirurg, profesor doktor habilitowany nauk medycznych, nauczyciel akademicki, działacz opozycyjny i polonijny, który jest członkiem wielu krajowych i międzynarodowych organizacji medycznych, w tym Amerykańskiego Towarzystwa Chirurgów. Jest au-

torem i współautorem dziesiątek publikacji, skryptów i książek dla studentów w języku polskim i angielskim. Przez wiele lat był członkiem Zarządu Związku Lekarzy Polskich w Chicago, a w latach 2018-2020 prezesem tej organizacji. Od 2009 do 2016 r. był również prezesem Światowej Federacji Polonijnych Organizacji Medycznych, a od roku 2017 pełni tam funkcję prezesa honorowego.

Prof. Rudnicki zachęcał do zacieśnienia współpracy między lekarzami z Polski i przedstawicielami Polonii, którzy rozwijają swoje medyczne kariery w USA. Stwierdził, że w tym celu w Bostonie mogłaby powstać organizacja zrzeszająca polskich lekarzy. – Wspierajmy się wzajemnie, udowadniając swoimi działaniami, że mamy nasze zasłużone miejsce tu, w Ameryce – stwierdził. Uhonorował też obecnych na spotkaniu lekarzy, określając ich mianem „kwiatu polskiej chirurgii”.

Zaiste, wśród uczestników spotkania byli liderzy polskiej myśli medycznej i wybitni chirurdzy, tacy jak: prof. Marek Krawczyk – polski profesor medycyny, nauczyciel akademicki, lekarz, specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej, chirurgii onkologicznej oraz transplantologii kli-

nicznej, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, a w latach 2008-2016 rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego; prof. dr hab. n. med. Adam Dziki, który jest jednym z najwybitniejszych polskich chirurgów, specjalistą w leczeniu schorzeń jelita grubego i odbytnicy, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Medycznego w Łodzi; prof. dr hab. Wojciech Kielan – kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej i Chirurgii Onkologicznej na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu; prof. Andrzej Matyja – chirurg ogólny, profesor nauk medycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacz samorządu lekarzy, w latach 2018-2022 prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, któremu towarzyszył syn, również lekarz, prof. dr hab. nauk medycznych Sławomir Mrowiec – specjalista chirurgii ogólnej i chirurgii onkologicznej, wykładowca Katedry i Kliniki Chirurgii Przewodu Pokarmowego Wydziału Nauk Medycznych w Katowicach Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach; Piotr Stefan Czauderna – polski lekarz, chirurg dziecięcy, profesor nauk medycznych, w 2019 prezes Agencji Badań Medycznych, Kierownik Katedry i Kliniki



Prof. Marek Rudnicki



Prof. Ewa Kuligowska

Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz prezydent Sekcji Chirurgii Dziecięcej Unii Europejskich Specjalistów Medycznych; dr Tomasz Gach – adiunkt w Klinice Chirurgii Wydziału Nauk o Zdrowiu na Uniwersytecie Jagiellońskim i prof. dr hab. n. med. Krzysztof Zieniewicz – chirurg, transplantolog kliniczny, onkolog. To właśnie prof. Zieniewicz w krótkim przemówieniu skierowanym do obecnych na spotkaniu podkreślił, że polscy lekarze są nie tylko w USA przedstawicielami medycyny polskiej, ale i Polski. Wyrzucił także uznanie wobec prof. Rudnickiego oraz podziękował Markowi Szpakowi i Fundacji Kultury Polskiej w Bostonie za organizację fantastycznego spotkania.

Lokalne medyczne środowisko i razem bostońską Polonię reprezentowała prof. Ewa Kuligowska, która jest profesorem radiologii w Boston University School of Medicine. Prof. Kuli-

gowska również zabrała głos podczas spotkania, podkreślając, że jest ono świetną okazją do nawiązania kontaktów mogących zaowocować współpracą zawodową i wspólnymi inicjatywami między polskim środowiskiem lekarskim w Polsce i w USA. – Jestem dumna z moich rodaków, z tego, z jaką ambicją i zaangażowaniem zdobywają kolejne osiągnięcia medyczne – stwierdziła.

Polonijne środowisko reprezentowali także byli wieloletni konsul honorowy RP w Bostonie Marek Leśniewski-Laas oraz redaktor „Białego Orła” Marcin Bolec.

Spotkanie w medyczno-polonijnym gronie było niewątpliwie ciekawą inicjatywą, będącą zarówno okazją do uhonorowania polskiego dziedzictwa w tym mieście, jak i do nawiązania kontaktów, wskutek czego być może w przyszłości do tego dziedzictwa dopisana zostanie kolejna piękna karta.

JLS



Mark Szpak – prezes Fundacji Kultury Polskiej w Bostonie

W tym roku w Maratonie Nowojorskim wystartowało ponad 300 polskich biegaczy!

Rekordowy bieg

Nowojorski maraton to jedna z najważniejszych imprez biegowych na świecie. 5 listopada br. odbyła się już 52. edycja biegu, w którym rywalizują biegacze z całego świata. W tegorocznym maratonie wzięło udział ponad 50 tysięcy osób, w tym ok. 309 biegaczy z Polski.

Do mety w nowojorskim Central Parku najszybciej dotarł Etiopczyk Tamirat Tola, który jednocześnie z czasem 2:04:58 ustanowił nowy rekord trasy Maratonu Nowojorskiego. Wśród kobiet najszybsza była Hellen Obiri z Kenii, która osiągnęła czas 2:27:23.

Najszybszym Polakiem w Nowym Jorku był Wojciech Kopeć, który finiszował z czasem 2:31:42, a pierwszą Polką na mecie okazała się Katarzyna Raczkiewicz (2:53:29). Maraton Nowojorski ukończyli również m.in. Marcin Szczurkiewicz z Kabaretu Skeczów Męczących (4:36:01), dziennikarz i prezyter telewizyjny Filip Chajzer (5:54:52), a także Michał Kwiatkowski, polski kolarz szosowy, członek grupy Team Ineos (4:11:34). Dobry wynik uzyskał Adam Kszczot – wielokrotny

medalista mistrzostw Europy, halowych mistrzostw Europy, mistrzostw świata oraz halowych mistrzostw świata na dystansie 800 m.

Po maratonie, zgodnie z ugruntowaną już tradycją, konsul generalny RP Adrian Kubicki zaprosił polskich i polonijnych maratończyków do siedziby polskiego konsulatu na Manhattanie i uhonorował najszybszego polskiego biegacza i biegaczkę na tegorocznym maratonie, wręczając im specjalne dyplomy uznania. Pogratulował też wszystkim uczestnikom biegu, którzy reprezentowali w nim Polskę. Na spotkaniu w konsulacie obecny był także Tomasz Sobania – biegacz ekstremalny, który co prawda tegorocznych maratończyków jedynie dopingował, ale ma plan przebiegnięcia całych Stanów Zjednoczonych w 2024 r., co wzbudziło duże zainteresowanie wśród nowojorskiej społeczności biegowej. Wywiad z Tomaszem Sobanią, w którym zdradza więcej szczegółów na temat tego ambitnego przedsięwzięcia, będzie można przeczytać w następnym wydaniu „Białego Orła” oraz na naszym portalu www.BialyOrzel24.com. JLS

 KG w NY, Polska Running Team



Na tegorocznym Maratonie w Nowym Jorku nie brakowało polskich akcentów



Najszybszym Polakiem na mecie Maratonu Nowojorskiego był Wojciech Kopeć (z prawej), obok Paweł Myśliwiec, prezes klubu sportowego Polska Running Team, który również wzięł udział w maratonie



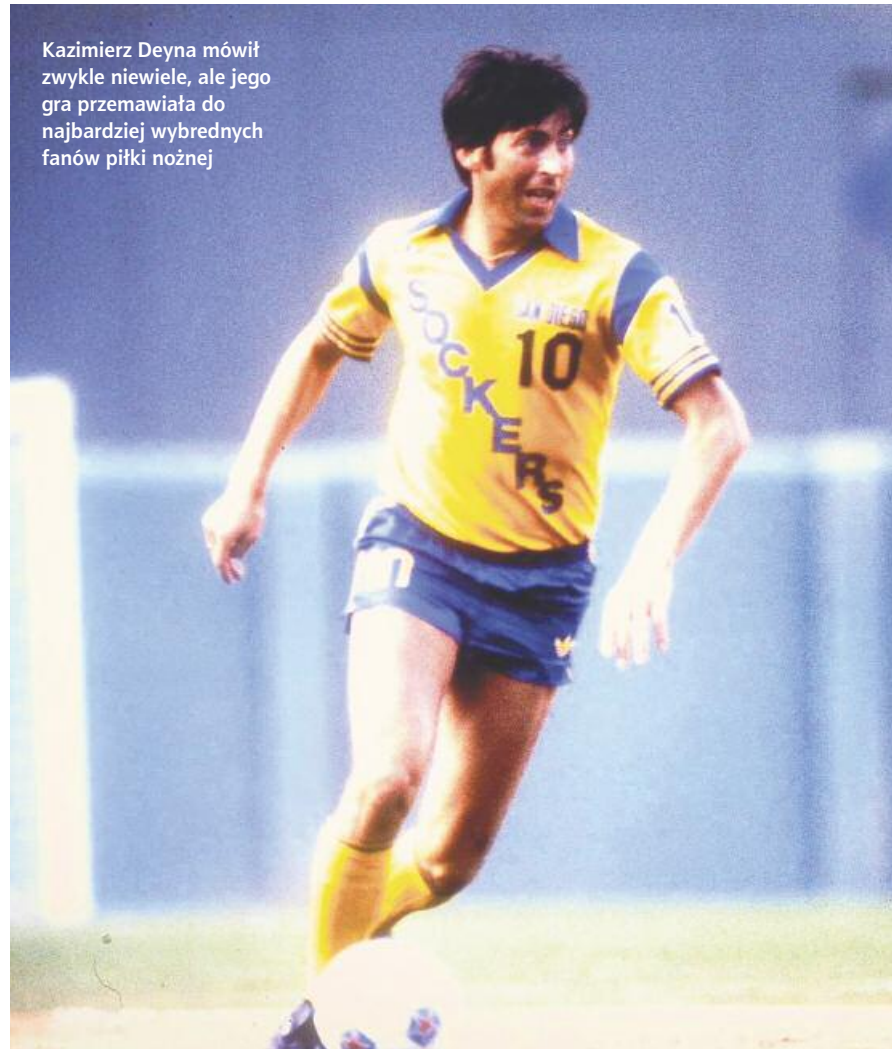
Spotkanie organizowane dla maratończyków w polskim konsulacie na Manhattanie dzień po biegu stało się już tradycją

Terlecki grał w klubie Pelego i Beckenbauera, Smuda razem z Bestem, a Deyna u... Hustona – odcinek pierwszy

Polskie gwiazdy soccera

 KazimierzDeyna/facebook

Gdy pół wieku temu polski piłkarz ruszał za Wielką Wodę, uznawano zwykle, że skończył z poważnym graniem i pewnie tyra gdzieś na budowie. Bywało i tak, ale niektórym udało się podzielać w swoim fachu. Poniżej przypomnimy tych, którzy mocniej się odnaleźli w świecie soccera.



Kazimierz Deyna mówił zwykle niewiele, ale jego gra przemawiała do najbardziej wybrednych fanów piłki nożnej

Janusz Kowalik (rocznik 1944) nie był byle kim, gdy w 1967 roku ruszył do USA. Góral z Nowego Sącza, wychowanek Cracovii pograł i postrzelał gole w ekstraklasie, 6 razy wystąpił w reprezentacji. Miał problem z uzyskaniem pozwolenia na grę w USA, ale okrążyła suma w dolarach, wysuwna przez przyszłych pracodawców, „zmiękczyła” członków KC PZPR, odpowiedzialnych za odcinek sportowy (kasę dostał też PZPN i Cracovia). Kowalik grał w Chicago Mustangs i California Clippers. Miał „Wejście Smoka”, bo w pierwszym sezonie w 28 meczach huknął rekordowe 30 goli i zbierał 15 asyst w ekipie z Wietrznego Miasta (ten wynik dopiero 10 lat później pobił Giorgio Chinaglia). Polak został kró-

lem strzelców North American Soccer League i otrzymał nagrodę MVP. Rok później pan Janusz wyjechał do Holandii. W Kraju Tulipanów spędził 7 sezonów. Dla Sparty Rotterdam strzelił 66 bramek (w 5 lat). W 1976 roku wrócił do Chicago, gdzie pograł w Chicago Stings (9 goli).

Gwiazda przez 6 sezonów

W Pułtusku urodził się Krzysztof Klen- czon, zwany polskim Lennonem. Nota bene, legendarny lider Czerwonych Gitar, zmarł niespełna pół roku po założycielu The Beatles. Również na amerykańskiej ziemi, tyle że w Chicago. W Pułtusku na świat przyszedł też Kazimierz Frankiewicz (ur.1939), napastnik, który do USA wyemigrował na początku lat 60. Znalazł

swoje miejsce w NASL, konkretnie w St. Louis Stars. Od 1967 do 1973 roku rozegrał 146 meczów i strzelił 42 gole. W sezonie 1972, jako grający trener, poprowadził „Gwiazdy” do wicemistrzostwa i zdobył nagrodę dla najlepszego trenera ligi. Karierę kończył na Wschodnim Wybrzeżu, w Boston Minutemen.

Mistrzowie z Cosmosu

Pierwszym amerykańskim zespołem, który zaczęto kojarzyć w Polsce, był Cosmos Nowy Jork. Trudno, aby było inaczej, skoro utworzony w 1971 roku klub potrafił zatrudnić takie tuzy jak: Pele, Franz Beckenbauer czy Johan Cruyff (żyje już tylko „Kaiser”). Pierwszym Polakiem w kosmosie był Mirosław Hermaszewski, a w

Cosmosie Konrad Kornek (1937–2021). Był bramkarz reprezentacji Polski (15 meczów) i zawodnik Legii Warszawa bronił bramki nowojorskiego zespołu w pierwszym roku jego istnienia.

Karol Kapciński (ur.1943) z Górnikiem Zabrze zdobył trzy tytuły mistrza Polski, a w Nowym Jorku rozegrał trzy sezony (1971–1973). Zaliczył 33 spotkania (polski rekord w klubie) i zdobył dwie bramki. W latach 1972–1973 w drużynie znaną rzeki Hudson występował Dieter Zajdel (ur. 1931). Był zawodnik Górnika Wałbrzych w NASL rozegrał 23 pojedynki i strzelił jednego gola. Z Kapcińskim i Zajdlem Cosmos zdobył swój pierwszy tytuł mistrza (1972).

Niepokorny drybler

Ostatnimi Polakami w historii NYC byli Stanisław Terlecki (1955–2017) i Władysław Żmuda (ur.1954). Pierwszy miał ogromny talent (i tytuł magistra historii), ale i wielkiego pecha, do tego niepokorną duszę. Wskutek kontuzji nie pojechał na mundial 1978, a po słynnej „Aferze na Okęciu” nie przygiął karku i ruszył za chlebem za Atlantyk. Był lewoskrzydłowy ŁKS-u grał w halową piłkę (m.in. Pittsburg Spirit), a przygodę z NASL rozpoczął w 1983 roku, w Golden Bay Earthquakes, dla którego zagrał 27 meczów, strzelił 11 bramek oraz zanotował 14 asyst. Z Kalifornii przeniósł się do Cosmosu. W 17 meczach strzelił 4 bramki i miał 4 asysty. Po powrocie do Polski przez 3 sezony grał (ciągle nieźle) w ŁKS-ie i Legii Warszawa.

Żmuda z reprezentacją dokonał rzeczy wielkich, dwa razy zajmował 3. miejsce na mundialach (1974, 1982). Na obcej ziemi jednak mu nie poszło. We włoskiej Hellas Veronie był dwa lata, ale przez kontuzje pograł niewiele. W NYC rozegrał tylko 4 mecze.

Cztery kluby „Franza”

Franciszek Smuda (ur. 1948) talentu miał mało, za to mnóstwo samozaparca i w Legii Warszawa zbierał 33 mecze. Był selekcjoner reprezentacji Polski przez 4 lata reprezentował w USA 4 kluby: Hartford Bicentennials, Los Angeles Aztecs, San Jose Earthquakes oraz Oakland Stompers. „Franz” rozegrał w NASL 45 spotkań i strzelił 3 bramki. W drużynie z Los Angeles grał wspólnie z George'em Bestem, słynnym Irlandczykiem z Północy, który zanim zaczął topić talent w alkoholu, z Manchesterem United zdobył Puchar Europy (1968).

Niezapomniany „Kaka”

Kazimierz Deyna (1947–1989) należał do największych w historii polskiej piłki nożnej, a w swoich czasach do najlepszych w świecie. Jego biografia to materiał na film, niestety, bez happy endu. Sam „Kaka” trafił jednak przed kamerę i zagrał w produkcji ze szczęśliwym zakończeniem. Film „Uciezka do wolności” reżyserował wielki John Huston, a genialny pomocnik spotkał na planie m.in. Michaela Caine’a, Maxa von Sydowa czy Sylvestra Stallone’a.

W lutym 1981 roku „Kaka” za 35 tysięcy dolarów podpisał kontrakt z San Diego Sockers. Były gracz Legii Warszawa, Manchesteru City i reprezentacji Polski (97 gier, 47 goli) kalifornijskiej drużyny rozegrał 105 spotkań, strzelił 49 bramek i zanotował 41 asyst. W 1983 roku, w meczu z Tampa Bay, pobił, należący do Giorgio Chinaglii, siedmioletni rekord NASL w ilości zdobytych punktów (2 za gola, 1 za asystę). „Kaka” zdobył ich 13 – strzelił 4 gole, miał 5 asyst.

Po zawieszeniu butów na kołku pan Kazimierz wciąż miał kontakt z Tedem Miodońskim, menagerem. Ten okradł piłkarza z niemal wszystkich oszczędności (pół miliona dolarów). Deyna się załamała, zaczął szukać zapomnienia w alkoholu. Zginął 1 września 1989 roku na autostradzie w San Diego. Jechał starym Dogem Coltem i uderzył w stojącą na poboczu



Stanisław Terlecki był znakomitym dryblerem, jednak los chciał, że nie osiągnął sukcesów na miarę swego talentu

ciężarówkę. Było po północy. Policja nie stwierdziła śladów hamowania.

Bob tylko raz użądlił

Robert Gadocha (ur. 1946) to również był grajak, że hej. Najślynniejszy wychowanek

Garbarni Kraków należał do czołowych postaci „Orłów Górskiego”, został wybrany do jedenastki mundialu 1974 (w kadrze uzbierał 62 mecze, strzelił 16 goli). Były skrzydłowy Legii Warszawa, FC Nantes w 1978 roku grał w Chicago Sting.

Nie był to dobry czas dla „Piłata”. W drużynie „Żądła” zagrał 12 razy i zdobył tylko jedną bramkę.

Od blisko dwóch dekad mistrz olimpijski z Monachium jest okryty złą sławą. Powodem historia z mistrzostw świata w RFN-ie. Przed meczem grupowym z Włochami Argentyna złożyła się na dodatek motywacyjny dla Polaków (mieli już zapewniony awans do II rundy). Kwotę 18 tysięcy dolarów w imieniu Biało-Czerwonych odebrał pan Robert, ale rzecz zataił i z kolegami się nie podzieli. Tak to w wywiadzie prasowym przedstawił Grzegorz Lato. „Bolek” poinformował, że dowiedział się o wszystkim, gdy w Meksyku spotkał się w jednym klubie z Rubenem Ayala, który podjął się misji przekazania ww. kwoty. 10 lat temu Gadocha zabrał głos na ten temat i nie potwierdził rewelacji króla strzelców mundialu w Niemczech. Pan Robert od lat mieszka w USA. Raczej mało kto wie, gdzie konkretnie.

O MLS innym razem

NASL została rozwiązana 1985 roku. Osiem lat później powstała zawodowa Major League Soccer. Ma się bardzo dobrze, solidnie płaci i kusi coraz lepszych graczy z całego futbolowego świata. MLS miała i ma swoich polskich bohaterów. Jednak to już temat na kolejny tekst, który postaramy się wkrótce opublikować.

TOMASZ RYZNER

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

18 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred SHORE

Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

MÓWIĘ
PO POLSKU



SL 3123922

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com



poczta  kwiatowa®

Wyślij prezent
odbierz uśmiech!



22 828 95 95 pocztakwiatowa.pl

Krakowskie zaułki zyskają nowe atrakcje: figurki małych smoków!

Smoczy szlak w Krakowie

 Miasto Kraków

A gdyby tak spacer po Krakowie ułożyć wzdłuż szlaku wytyczonego przez miniaturowe smoki? Już niedługo będzie to możliwe!

Kraków nie może narzekać na brak atrakcji. To wiekowe miasto – jedno największych w Polsce – jest prawdziwą skarbnicą miejsc wartych zobaczenia przy okazji wizyty w nim. Teraz lista krakowskich turystycznych atrakcji wydłuży się o kolejną pozycję. Jaką? Od razu zdradzimy, że będzie to coś, co przyciągnie do miasta miłośników jego smoczej legendy! Mowa tu o smoczym szlaku.

Nowa atrakcja w Krakowie

Kraków to jedno z największych i najbardziej znanych miast w Polsce. Wielokrotnie doceniany był w wielu rankingach – jest m.in. opcją numer jeden na idealny zimowy wypoczynek. To miejsce kochają zarówno Polacy, jak i turyści z zagranicy. Niebawem będziemy mieli kolejny powód, by pojawić się w byłej stolicy naszego kraju. Wszystko za sprawą ciekawej atrakcji.

Krakowski smoczy szlak

Czym będzie smoczy szlak? U podstaw zamysłu nowej, długo wyczekiwanej, atrakcji turystycznej leży stworzenie ścieżki, która poprowadziłaby turystów odwiedzających Kraków przez zakątki miasta. Drogowskazami będą tu... smoki, a dokładnie ich figurki. Nie będzie się dało ich przeoczyć. Krakowskie smoki ze szlaku będą dość okazałe. Każdy z nich ważyć będzie około 25 kg! Od chodnika będą odrastały na wysokość od 35 do 50 cm. Każdy ze smoków będzie wyróżniał się wyglądem i charakterem. Będzie też nawiązywał do innej krakowskiej tradycji, legendy czy historii.

Kogo zachwyci smoczy szlak?

Wbrew pozorom smoczy szlak nie będzie tylko atrakcją dla najmłodszych miłośników krakowskiej historii. Podążanie ścieżką, którą będą wyznaczały kolejne figury smoków, może spodobać się dosłownie każdemu – tym bardziej, że będą one ustawione w turystycznych punktach miasta. Rozwiązanie takie pozwoli na połączenie smoczych poszukiwań ze zwiedzaniem samego Krakowa. Przecież przy okazji miejskiej eksploracji zawsze wstąpić można do pobliskiego muzeum czy galerii – a tych przecież w dawnej stolicy Polski nie brak!

Warto dodać, że na razie na krakowskich ulicach stanąć ma w sumie 18 smoków. Każdy z nich będzie stanowił też atrakcję samą w sobie. Będzie można zrobić sobie z nim zdjęcie i poświęcić czas na zapoznanie się z elementem miejskiej tradycji, kultury czy legendy, do której figurka będzie nawiązywać.

Skąd pomysł na smoczy szlak?

Figurki smoków tworzące nową turystyczną ścieżkę nawiązują do najbardziej znanej krakowskiej legendy. Mowa tu oczywiście o Smoku Wawelskim. Bestia miała zamieszkiwać w dawnych czasach pieczarę pod wawelskim wzgórzem. Smok siał postrach wśród mieszkańców grodu Kraka. Terrorowi przyniósł kres sprytny plan szewca Skuby. Podstępem wywabił miał pokrytego łuskami gada z pieczary, a następnie pokonać go jego łakomstwem.

Kiedy powstanie smoczy szlak?

Osoby, które chciałyby jak najszybciej zobaczyć na żywo wszystkie figurki smoczego szlaku, będą musiały uzbroić się w cierpliwość. Montaż smoków rozpoczął się



Figurki smoków tworzące nową turystyczną ścieżkę nawiązują do najbardziej znanej krakowskiej legendy – o Smoku Wawelskim

19 listopada, ale będzie on rozłożony w czasie. Warto w tym miejscu dodać, że każda z figurek będzie miała swoją funkcję. Turyści będą mogli się przywitać zatem z Geodetą, Turystą, Malarzem, Smokiem z Rybą, z Latawcem i z Mapą. To właśnie te gady jako pierwsze staną na krakowskich ulicach.

Projekty figur smoczego szlaku zostały stworzone przez słynnych polskich rysowników. W ich gronie znaleźli się Andrzej Mleczko i Edward Lutczyn. Będzie to stanowiło dodatkową atrakcję dla turystów. W końcu, kto nie chciałby mieć zdjęcia ze smokiem projektu swojego ulubionego artysty?

Gdzie będzie można zaleźć smoki?

Pierwsze smoki na szlaku ustawione zostaną m.in. pod Wawelem, na kładce o. Bernatka, w okolicy Szkoły Podstawowej nr 29, przy schodach w pobliżu parku

Bednarskiego, na placu Axentowicza i w parkach Krakowskim i Jordana.

Podobne szlaki w polskich miastach

Warto dodać, że krakowski smoczy szlak nie jest jedyną tego typu atrakcją w Polsce. Podobne ścieżki znaleźć można zarówno w największych miastach kraju, jak i tych nieco mniejszych. Turyści mogą podążać szlakami m.in. we Wrocławiu, Gdańsku, Kołobrzegu, Toruniu i Przemyślu. Wytyczają je odpowiednio krasnale, lwy, mewy, mieszczenie i niedźwiadki.

Oznacza to, że szlaki tego typu są „wypróbowaną” atrakcją. Cieszą się ogromnym zainteresowaniem w innych miastach. Turyści z chęcią robią sobie zdjęcia z wytyczającymi je figurkami – co widać po mediach społecznościowych miejscowości. Nie inaczej będzie też w Krakowie!

 ANNA MILER



Montaż figurek na krakowskich ulicach rozpoczął się w listopadzie br.

Biuro Voyager Club USA organizuje wyjazdy do Grecji z polskim przewodnikiem – zarówno do części kontynentalnej, jak i na greckie wyspy

Greckie wakacje to specjalność Voyager Club USA!

 Voyager Club USA

Z biurem Voyager Club USA można się wybrać do najbardziej urokliwych miejsc w basenie morza Śródziemnego. Popularnymi kierunkami są zwłaszcza Kreta i Santorini – jedne z najpiękniejszych wysp w Grecji. Idealny czas na wyjazd dla osób, które chcą uniknąć wakacyjnych tłumów i cieszyć się świetną pogodą, to wrzesień i październik.

Czym zachwyca Kreta?

Wspaniałe plaże, zjawiskowe wybrzeże z turkusową wodą i niesamowity grecki klimat. Kreta to prawdziwa królowa greckich wysp! Jest to największa i jedna z piękniejszych greckich wysp znajdująca się niemal na środku morza Śródziemnego i najbardziej wysunięta na południe część Europy.

Piaszczyste plaże, zabytkowe miasta, tradycyjne wioski w górach, pozostałości starożytnej minojskiej kultury oraz wymienite śródziemnomorskie jedzenie i najlepsza oliwa na świecie – to wszystko może sprawić, że każdy znajdzie na tej

wyspie coś dla siebie. Kreta to kraina pełna zabytków i atrakcji, a kreteńskie miasteczka urzekają swoją unikalną architekturą i atmosferą.

W minionym sezonie wakacyjnym uroków pobytu na Krecie i Santorini doświadczyli uczestnicy 11-dniowej wycieczki organizowanej przez Voyager Club USA.

Na Krecie odpoczynek przewidziany był w bardzo dobrym, pięciogwiazdkowym resorcie All Inclusive – Porto Platanias Beach Resort & Spa usytuowanym na plaży w Platanias, blisko miasta portowego i lotniska Chania. W czasie pobytu uczestnicy wycieczki zwiedzili wiele atrakcyjnych miejsc, takich jak między innymi Laguna Balos, która należy do niewątpliwie najpiękniejszych miejsc na Krecie. – Wybraliśmy się także na malowniczą, śródziemnomorską lagunę z charakterystycznym różowym piaskiem. Popłynęliśmy statkiem na Loutro, które jest znane jako „małe Santorini” Krety. Wieczorem spacerowaliśmy po urokliwym, starym portowym miasteczku Chania, uznanym za najpiękniejsze miasto wyspy, pełnym wąskich uliczek i malowniczych kamienic – relacjonuje Joanna Mrzyk, właścicielka polonijnego biura turystycznego Voyager Club USA.

Z Krety uczestnicy wycieczki popłynęli promem na wyspę Santorini, gdzie spędzili niesamowite 3 dni w urokliwym butikowym hotelu Iliovasilima, położonym na szczycie skały z przepięknym widokiem na Kalderę. Santorini to szczególne miejsce, pełne romantycznych zakątków i wspaniałych krajobrazów oraz białych zabudowań i kościołów z niebieskimi kopułami. – Ze względu na to, że Santorini to wyspa wulkaniczna, mieliśmy okazję zobaczyć jedyne w swoim rodzaju czerwone klify i plażę o brunatnym piasku w Aktorini oraz czarną plażę w Monolithos. Podziwialiśmy przepiękny zachód słońca na Oia, spacerowaliśmy urokliwymi uliczkami w Megalochorion, Pyrgos, Imerovigli oraz Thira, a z naszego hotelu mieliśmy niesamowity widok na całe Santorini! – opowiada Joanna Mrzyk.



Uczestnicy tegorocznego wyjazdu na Kretę, której wybrzeże charakteryzuje się piaszczystymi plażami i turkusową wodą

Wakacje w Grecji

Brzmi zachęcająco? Jeśli marzysz o wspaniałych, greckich wakacjach, to warto wiedzieć, że Voyager Club USA przygotował na następny rok wiele wycieczek do najbardziej urokliwych miejsc w Grecji:

- perełki morza Jońskiego: Paxos i Antipaxos;
- wyspa Zakyntos, naturalne Spa na Xigia Beach, czyli Plaża Siarkowa oraz zatoka Wraku;
- Wyspa Kefalonia – szmaragdowa przygoda;
- Samos – śladami Pitagorasa;
- Paros – Cyklady;
- wyspa Antiparos;
- Parga.

– We wrześniu 2024 wybieramy się na przepiękną wyspę Lefkada – Greckie Malediwy z najpiękniejszymi plażami i uroczymi widokami. Wycieczkę można połączyć z Meteorami oraz z Pargą – informuje właścicielka biura Voyager Club USA. – Z nami zobaczysz najpiękniejsze plaże na wyspach greckich, malownicze widoki, niezapomniane krajobrazy, w planach jest także degustacja najlepszego lokalnego wina – mówi, zachęcając do rezerwacji.

A może... Portugalia?

W następnym roku, w maju, Voyager Club USA organizuje także 11-dniową wycieczkę z przewodnikiem do Portugalii. W programie jest przewidziane zwiedzanie Lizbony, 2-dniowy pobyt w Fatimie oraz wypoczynek na przepięknym wybrzeżu w Algarve.

Zachęcamy do podróżowania z Voyager Club USA i skorzystania z wycieczek. Rezerwacja miejsc z gwarancją ceny tylko do 15 grudnia 2023 r.!

Voyager Club USA jako jedyne biuro w Nowym Jorku proponuje swoim klientom opcję TRAVEL BANK – WAKACJE NA RATY. Można wpłacić zaliczkę w grudniu 2023 r., a następnie przez kolejne miesiące spłacać koszt wycieczki w mniejszych ratach.

Voyager Club USA oferuje także atrakcyjne ceny na bilety lotnicze do Polski i do Europy.



Spacer po uroczym, wąskich uliczkach wyspy Santorini



VOYAGER CLUB USA
347-277-6459
646-597-2743
www.VoyagerClubUsa.com

Wypadek na budowie w Nowym Jorku

W pewnym stopniu każdy z nas – świadomie lub nie – podejmuje codziennie jakieś ryzyko. Jedni jadąc za szybko samochodem do pracy, inni ignorując zabezpieczenia wymagane w szczególnych okolicznościach, jeszcze inni milcząco akceptując źle działające urządzenie lub wadliwą maszynę. I chociaż są to tylko przykłady naszego codziennego ryzykownego działania to, jeżeli zakończą się dobrze, chętnie je powtarzamy.

Nasze postępowanie zmieniamy dopiero wtedy, gdy pociągnie ono za sobą negatywne następstwa. Powinniśmy mieć jednak na uwadze, że nasze działanie niesie konsekwencje zarówno dla nas, jak i dla innych. O tym z kolei myślimy dopiero po fakcie. Często w ogromnym stresie i przy ograniczonej możliwości logicznego myślenia.

Wypadek zawsze „spada” na nas nieoczekiwanie, nawet jeżeli codziennie w pracy korzystamy z drabiny, w której od kilku miesięcy urwany jest jeden z zaczepów zabezpieczających. Warto znać swoje prawa, zanim dojdzie do tragedii. Zapewnienie bezpiecznych warunków pracy to obowiązek, a nie uprzejmość ze strony zobowiązanych.

Nowojorskie prawo chroniące pracowników budowlanych bardzo restrykcyjnie podchodzi do przestrzegania przepisów bezpieczeństwa na budowach. Towarzyszące pracom budowlanym niebezpieczne warunki pracy nieustannie narażają pracowników na ryzyko uszczerbku na zdrowiu. Kiedy na placu budowy ma miejsce wypadek, oznacza to, że w kwestii bezpieczeństwa ktoś lub coś zawiodło. Odpowiedzialność może wtedy ponosić generalny wykonawca, podwykonawca, architekt, właściciel budynku czy nawet maszyna lub urządzenie.

Wiele spraw o odszkodowanie upada z braku wystarczających dowodów, do których dotarcie po czasie staje się trudne bądź wręcz niemożliwe. Dlatego poniżej przedstawiamy kilka podstawowych elementów, które odgrywają kluczową rolę w sprawach cywilnych dotyczących w szczególności wypadków na budowie. Zapisana na wszelki wypadek gdzieś w domu krótka lista, może się okazać bardzo po-



Nowojorskie prawo chroniące pracowników budowlanych bardzo restrykcyjnie podchodzi do przestrzegania przepisów bezpieczeństwa na budowach

mocna w tych nagłych, trudnych dla rodziny, momentach.

Zaraz po wypadku należy jak najszybciej zadbać o bezpieczeństwo poszkodowanego, a następnie o zabezpieczenie dowodów, które wskażą winnego wypadku. Najlepiej wspomóc się już na tym etapie renomowaną kancelarią prawną, która zadba o każdy szczegół tego etapu przygotowania do przyszłego procesu.

Nie jest to proste, bo w zależności od rodzaju wypadku konieczne będzie udowodnienie różnych elementów. Poniżej obiecana krótka lista.

Zaniedbanie pracodawcy i niebezpieczne warunki w miejscu pracy

W wypadkach będących konsekwencją ogólnych niebezpiecznych warunków panujących w miejscu pracy, tak zwanych

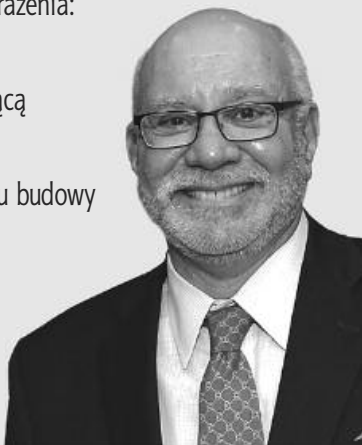
sprawach General Negligence, należy udowodnić przede wszystkim dwie rzeczy. Po pierwsze, że pozwany był w stanie sprawować kontrolę nad miejscem pracy. Mógł to być właściciel, najemca, wykonawca lub podwykonawca. Co więcej, udowodnić należy, że pozwany wiedział (lub powinien był wiedzieć), że miejsce pracy było niebezpieczne. Zatem poszkodowany musi udowodnić nie tylko, że

PRZYKŁADOWE WYGRANE KANCELARII GREGORY J. CANNATA & ASSOCIATES Z OSTATNICH LAT W SPRAWACH CYWILNYCH:

- \$58,000,000** dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda
- \$15,800,000** dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda
- \$10,000,000** dla dziecka pobitego w domu – ugoda
- \$5,250,000** upadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda
- \$3,750,000** upadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia: uraz mózgu – ugoda
- \$3,000,000** pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia: uraz mózgu – ugoda podczas mediacji
- \$2,475,000** upadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia: uraz kręgosłupa – ugoda
- \$2,400,000** uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda
- \$2,300,000** upadek z rusztowania po zerwaniu się wiązań, obrażenia: złamanie kostki i chroniczny ból – ugoda
- \$2,200,000** upadek na budowie przez niezabezpieczony otwór, obrażenia kręgosłupa – ugoda
- \$1,500,000** upadek na nierównym chodniku, obrażenia: traumatyczne uszkodzenie mózgu – ugoda
- \$1,500,000** pracownik zmiądzony przez spadającą betonową kolumnę – ugoda
- \$1,400,000** upadek z platformy roboczej na placu budowy

GREGORY J. CANNATA & ASSOCIATES, LLP

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.



miejsce pracy było niebezpieczne, ale także że pozwany rzeczywiście wiedział lub, dokładając należytej staranności, powinien był wiedzieć, o tym niebezpieczeństwie i nie podjął żadnych środków ostrożności, aby naprawić ten stan rzeczy i zapobiec wypadkowi.

Należy jednak pamiętać, że jeśli poszkodowany otrzymał w międzyczasie odszkodowanie z Workers' Compensation, to prawo nie pozwala mu na pozywanie pracodawcy. W konsekwencji nierzadko może się okazać, że poszkodowany nie jest w stanie znaleźć innej osoby odpo-

wiedzialnej za spowodowanie niebezpiecznych warunków, w wyniku których doszło do wypadku.

Labor Law 241 – niebezpieczne warunki pracy

W wypadkach podlegających pod kategorię naruszeń artykułu 241 kodeksu pracy, tak zwanych sprawach z Labor Law 241, nie trzeba wykazywać, że pozwany sprawował kontrolę nad miejscem pracy, ani że wiedział lub powinien był wiedzieć o panujących tam niebezpiecznych warunkach pracy. Do udowodnienia pozostaje

jednak fakt, że ktokolwiek w łańcuchu budowlanym wiedział lub powinien był wiedzieć o naruszeniu przepisów Industrial Code. Poszkodowany musi również wykazać, że jego obrażenia powstały w czasie czynności związanych z wykonywaną pracą oraz że czynności, jakie wykonywał, mieszczą się w wykazie prac budowlanych, który obejmuje w szczególności: wykonywanie wykopów, wznoszenie budynków, przebudowę, ich przenoszenie, remont, naprawę, konserwację, malowanie, wyburzenia i rozbiórkę.

Awaria urządzenia zabezpieczającego

W ramach trzeciej kategorii wypadków podległych pod naruszenia przepisów bezpieczeństwa pracowników, tak zwanych sprawach z Labor Law 240 (1), należy wskazać, że do wypadku przyczyniła się awaria urządzenia zabezpieczającego, na przykład drabiny czy rusztowania. Nawet niewielki stopień związku wypadku z wadliwym urządzeniem może być wystarczającym dowodem w sprawie. Tak surowe uwarunkowania prawne dotyczące odpowiedzialności za brak odpowiednich urządzeń ochronnych mają na celu zapewnienie odpowiedniego zabezpieczenia pracownikom wykonującym niebezpieczne rodzaje pracy.

Jak zapewne się domyślasz, ostatnia kategoria jest szczególnie surowa, ponieważ ustawodawca chciał zapewnić, aby wszyscy pracownicy wykonujący niebezpieczne rodzaje pracy otrzymywali odpowiednie urządzenia ochronne. Zgromadzenie dowodów, które umożliwią poszkodowanemu otwarcie sprawy cywilnej związanej z wypadkiem na budowie bywa bardzo trudne. Często wymaga doświadczenia w tropieniu możliwości pozwalających wystarczająco potwierdzić poszukiwany dowód w sprawie.

Zatrudnij doświadczoną w sprawach cywilnych kancelarię prawną

Doświadczone w sprawach cywilnych kancelarie prawne mają w swoim gronie osoby zajmujące się poszukiwaniem i gromadzeniem dowodów. Znajdują je nie-

rzadko w najmniej oczywistych miejscach i okolicznościach, co przekłada się w finale na sukces końcowy.

Mecenas Andrzej Kamiński, którego biuro znajduje się na Greenpointie, od 1974 roku posiada stanową licencję obejmującą prowadzenie śledztw dotyczących

Mecenas Andrzej Kamiński od 15 lat wspólnie z Gregory J. Cannata & Associates prowadzi sprawy związane z wypadkami w pracy. Andrzej Kamiński prowadzi sprawy Workers' Compensation, a Gregory Cannata prowadzi sprawy cywilne – pracując razem dla Ciebie!

wypadków jako tak zwany „Insurance adjuster & investigator”. Co więcej, pracując w przeszłości dla firm ubezpieczeniowych zdobył doświadczenie zarówno w poszukiwaniu dowodów, jak i kwestionowaniu materiałów dowodowych strony przeciwnej. Takie doświadczenie pozwala mu przewidzieć ruchy adwokatów strony pozwanej oraz odpowiednio się zabezpieczyć.

Pomimo że nawet najlepsze kancelarie nie mają mocy sprawczej, aby cofnąć czas i zapobiec nieszczęśliwemu wypadkowi, to z całą pewnością potrafią one zadbać o jak najkorzystniejsze zadośćuczynienie dla poszkodowanego. Nasze wspólne doświadczenie, obsługa w języku polskim oraz dostępność dla klienta zaowocowały wieloma sukcesami.

ANDRZEJ KAMIŃSKI, ESQ.

Andrzej Kamiński Esq.



LAW OFFICE OF
ANDREW KAMINSKI, P.C.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450
www.kaminskilawfirm.com



Popularny klub muzyczny w New Jersey kończy swoją działalność

House of Independents zamknięty na stałe?

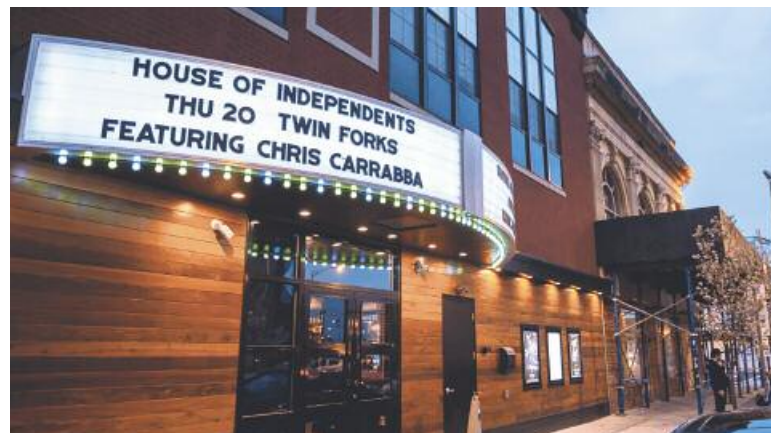
 Houseofindependents.com

House of Independents w Asbury Park był uznawany za jedno z najlepszych miejsc z muzyką na żywo i rozrywką w Jersey Shore. Niestety, na początku listopada klub przekazał wiadomość o ostatecznym zamknięciu.

Przypomnijmy, że lokal został – początkowo tylko tymczasowo – zamknięty pod koniec września. Powodem było podtopienie piwnic budynku po tym, jak spadły ulewne deszcze, powodując szkody o wartości ponad pół miliona dolarów. Jak się okazało, wysiłki mające na celu sfinansowanie koniecznych napraw nie przyniosły oczekiwanych skutków.

Właściciele House of Independents odnieśli się do sytuacji w obszernym poście zamieszczonym w mediach społecznościowych klubu.

„29 września ulewny deszcz w Asbury Park spowodował wylanie jeziora Wesley i niszczycielską powódź, która przedostała się do piwnic Asbury Park Biergarten i House of Independents. Przez ostatnie kilka tygodni zbieraliśmy się do kupy i godziliśmy się ze szkodami na kwotę ponad pół miliona dolarów. Obecnie



House of Independents w Asbury Park był uznawany za jedno z najlepszych miejsc z muzyką na żywo i rozrywką

staramy się o finansowanie w formie ubezpieczenia i zwracamy się o pomoc rządową zarówno dla Biergarten, jak i House of Independents. Ponieważ możliwości te pozostają nadal niejasne, rozpoczęliśmy rozmowy z różnymi grupami na temat możliwości przejęcia przez nie klubu. Jesteśmy bardzo dumni, że mogliśmy zapewnić rozrywkę w centrum Asbury Park i być integralną częścią tej społeczności. Nie-

stety, zdecydowaliśmy się zamknąć klub na dłużej. Pracujemy nad różnymi opcjami, które, miejmy nadzieję, pozwolą zachować tę przestrzeń jako miejsce napędzane sztuką” – możemy przeczytać w oświadczeniu prowadzących działalność klubu.

Nadchodzące występy, które miały odbyć się w klubie po jego otwarciu, zostały przeniesione.

 AM

Pomimo sprzeciwu branży New Jersey zakazuje sprzedaży samochodów z silnikiem benzynowym do 2035 roku

Nowe samochody tylko elektryczne

Urządnicy z New Jersey ogłosili 21 listopada, że przyjmą przepisy wymagające, aby wszystkie nowe samochody sprzedawane w New Jersey po 2035 roku były elektryczne.

Administracja gubernatora Murphy'ego uznała je za kluczowe w walce ze zmianami klimatycznymi – pomimo głosów branży motoryzacyjnej, że spowoduje to wzrost kosztów dla nabywców samochodów. Zgodnie z uchwałą stanowego Departamentu

Ochrony Środowiska „Advanced Clean Cars II” producenci muszą dopilnować, aby 43% nowych lekkich pojazdów, które wyprodukują w 2027 roku, było elektrycznych. Do 2035 roku odsetek ten będzie wzrastał corocznie, aż do osiągnięcia pułapu 100%. Dotyczy to większości samochodów osobowych i pickupów.

Uchwała, która ustanawia również bardziej rygorystyczne normy emisji spalin dla pojazdów napędzanych benzyną i olejem napędowym, na-

wiązuje do przepisów w Kalifornii i kilku innych stanach. Zostanie ona opublikowana w rejestrze New Jersey 18 grudnia.

Według administracji Murphy'ego emisje spalin pojazdów są największym zagrożeniem dla klimatu w New Jersey i odpowiadają za 37% emisji. Według danych około 123,000 kierowców na terenie stanu korzysta z pojazdów elektrycznych, co stanowi 12% sprzedaży nowych pojazdów.

 AM

New Jersey jako pierwszy stan w Ameryce wprowadza obowiązkową edukację medialną Nowy przedmiot w szkołach

Murphy podpisał ustawę, która uczyni New Jersey pierwszym stanem z nauką umiejętności korzystania z mediów w klasach od przedszkola do K-12.

Na mocy nowego prawa New Jersey jako pierwszy stan w kraju wprowadził do szkół publicznych wymóg nauczania umiejętności korzystania z mediów dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Celem programu ma być zwalczanie dezinformacji.

Zwolennicy projektu twierdzą, że to rozwiązanie pomoże uczniom bombardowanym informacjami z mediów społecznościowych i serwisów informacyjnych nauczyć się rozpoznawać, czy dane źródła są wiarygodne. Umiejętność korzystania z mediów będzie wymagana na każdym poziomie nauczania.

– Nasza demokracja pozostaje pod ciągłym atakiem poprzez rozprzestrzenianie się dezinformacji, która podważa rolę prawdy w naszym dyskursie politycznym i obywatelskim – stwierdził Murphy w oświadczeniu. – Naszym obowiązkiem jest zapewnienie przyszłym przywódcom naszego kraju narzędzi niezbędnych do odróżnienia faktów od fikcji – dodał.

W październiku projekt ustawy został zatwierdzony większością głosów przez legislaturę przy poparciu obu partii. Projekt poparło m.in. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szkolnych stanu New Jersey, które wierzy, że zmieni on poziom edukacji w stanie.

 AM

UZDROWICIEL

BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA



Leszek Richmond

**POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.
DOSKONAŁE REZULTATY.**

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,
Bezsenność, Moczenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

**24 LATA DOŚWIADCZENIA.
TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.**

 **250.480.7899**

www.LESZEKRICHMOND.com

JESTEM by POMÓC

Port lotniczy Newark z największą ilością odwołanych lotów

Podróż z komplikacjami

 Domena publiczna

Podróżni wybierający się w podróż z międzynarodowego lotniska Newark Liberty w New Jersey mogą mieć problem. Jak pokazują najnowsze dane, to właśnie tu najczęściej odwoływane są loty.

W badaniu przeprowadzonym w październiku 2023 roku przez internetowe centrum ubezpieczeń podróży InsureMyTrip ten popularny port lotniczy został uznany za lotnisko nr 1 pod względem liczby odwołanych lotów w USA.

„Najwyższy wskaźnik odwołań (3,78%) w pierwszej połowie 2023 roku miało Newark Liberty International” – zauważono w raporcie na temat opóźnionych i odwołanych odlotów. Słabe wyniki portu dla podróżnych nie są za-

skoczeniem. We wrześniu J.D. Power uznało je za jedno z „najgorszych” megalotnisk w Ameryce Północnej.

Newark Liberty International nie jest jedynym lotniskiem z problemami na Wschodnim Wybrzeżu. Badacze InsureMyTrip wskazali także nowojorskie porty LaGuardia i JFK jako odpowiednio drugie i trzecie lotnisko, w przypadku którego istnieje największe prawdopodobieństwo zakłócenia podróży.

Dobrze nie wypadają też międzynarodowe lotnisko Buffalo Niagara w Nowym Jorku, międzynarodowe lotnisko Norfolk w Wirginii i międzynarodowe lotnisko Boston Logan w Massachusetts. Wszystkie znalazły się na liście 10 lotnisk z najwyższym odsetkiem odwołań.

 AM



Lotnisko Newark znalazło się na ciele niechlubnego rankingu portów z największą ilością odwołanych lotów

Były gubernator New Jersey chce zostać burmistrzem Jersey City

Wielki powrót do polityki?

Jim McGreevey ogłosił zamiar wystartowania w wyścigu o fotel burmistrza Jersey City. Były gubernator New Jersey chce wrócić do polityki po 19 latach od momentu, gdy złożył rezygnację z urzędu. Przypomnijmy, że powodem takiej decyzji było ujawnienie jego homoseksualnej orientacji i przyznanie się do pozamałżeńskiego romansu z mężczyzną.

McGreevey jest obecnie pierwszym poważnym kandydatem, który bierze udział w wyścigu o fotel burmistrza Jersey City.

– Wierzę w amerykański sen każdą cząstką siebie, ale jako burmistrz mogę pomóc go urzeczywistnić i właśnie to zamierzam zrobić – zadeklarował McGree-

vey podczas ogłoszenia swojej kandydatury.

Od czasu rezygnacji i przyznania się do podwójnego życia, a także ujawnienia kontrowersji związanych z nominacjami, rezygnacjami i zbiórkami pieniędzy McGreevey starał się m.in. zostać duchownym i pomagać więźniom. Pracował głównie z osobami wychodzącymi z więzienia, a obecnie pełni funkcję dyrektora wykonawczego New Jersey Reentry Corporation.

– Podejmuję to wyzwanie, dysponując zarówno umiejętnościami zdobytymi na zewnątrz, jak i wewnątrz rządu – powiedział McGreevey. – To, co widzę w tej chwili, to szansa, ale także Jersey City na rozdrożu – dodał.

 AM


 facebook.com/JEMcGreevey



Jim McGreevey pełnił funkcję gubernatora New Jersey w latach 2002-2004

Prawie 30 tysięcy paczek wystanych z magazynu w Port Reading do Polski

Polonez rozwija skrzydła

 Polonez America

Święta zbliżają się wielkimi krokami, co oznacza, że większość z nas nie tylko myśli o tym, w jakim gronie je spędzić, ale również o tym, co sprezentować naszym najbliższym. Dla osób, które mają bliskich w Polsce, wysłanie upominków na gwiazdkę wiąże się z tym, że zakupy świąteczne trzeba rozpocząć jeszcze wcześniej, aby upominki zdążyły dotrzeć za ocean na czas. Nic dziwnego, że w tym właśnie sezonie wysyłamy do Polski najwięcej paczek w całym roku. W magazynie firmy Polonez America z siedzibą w Port Reading w New Jersey odprawiono już prawie 30 tysięcy świątecznych paczek do Polski. Ostateczny termin nadania paczek na święta przez firmę Polonez America upływa w tym roku 12 grudnia.

Aby ułatwić klientom wysyłkę paczek do Polski w tegorocznym sezonie świątecznym, Polonez wprowadził wiele udogodnień, takich jak możliwość odbioru paczki z domu klienta oraz weekendowe godziny w magazynie w Port Reading. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że wszyscy w tym okresie są bardzo zajęci, dlatego wdrożyliśmy przez ostatnie tygodnie sporo inicjatyw, aby wysłanie paczek do Polski było nie tylko szybkie i łatwe, ale też niedrogie – mówi Julia, jedna z managerów Polonez America w New Jersey.

Do końca roku osoby wysyłające paczki z magazynu w Port Reading mogą skorzystać z kuponu na \$20. Paczki te muszą spełnić minimalne wymogi odnośnie do wagi: 15 funtów w przypadku paczek lotniczych i 30 funtów w przypadku paczek morskich. Natomiast wysyłając paczkę z każdej innej lokalizacji, można posłużyć



Część zespołu w siedzibie firmy Polonez America w Port Reading w New Jersey, gdzie łącznie pracuje ponad 100 osób

się hasłem CHRISTMAS, aby zaoszczędzić \$10, można też oszczędzić \$15 z kodem NPL\$15OFF w najnowszym punkcie Poloneza przy 775 Bloomfield Avenue w Clifton. Punkt w Clifton jest jednym z najnowszych w siatce Poloneza w New Jersey, gdzie firma ma ambitne plany rozwojowe na 2024 rok, aby jeszcze bardziej

ułatwić Polonii dostęp do swoich usług. Polonez zaprasza też do współpracy nowe agencje i polskie biznesy.

Oprócz paczek Polonez ze swojego magazynu w Port Reading wysyła również do Polski mienie przesiedleńcze, auta i różnego rodzaju pojazdy oraz sprzęt motoryzacyjny i elektroniczny.

Więcej informacji na temat usług oraz adresy punktów, z których można nadać paczki, można znaleźć na stronie www.polonezamerica.com bądź dzwoniąc pod 908-862-1700. Magazyn firmy z punktem obsługi klienta mieści się przy 600 Markley Street w Port Reading w New Jersey.



Najlepsze polskie wędliny & kielbasy

Deli ★ Lunche ★ Katering
Garmażerka ★ Polskie wypieki



Zapraszamy
7 dni w tygodniu

301 Old Bridge Turnpike Road
East Brunswick, NJ 08816
Tel. 732-254-7156, www.ehpdeli.com

Własne wyroby od 1955 r.

WOJCIECH KONIOR ND, CNS, MS NATUROPATA, SPECJALISTA ŻYWIENIA

BOARD CERTIFIED by AMERICAN NATUROPATHIC MEDICAL ASSOCIATION
DIPLOMATE in INTEGRATED ALTERNATIVE MEDICINE *CERTIFIED NUTRITION SPECIALIST*

Ogólna Medycyna Naturalna

25 Brookside Dr.
Oak Ridge, NJ 07438
973-208-0112
www.naturalmedicinecenterllc.com



517 River Drive
Garfield, NJ 07026
cell: 973-769-8248

NATURALNA DROGA DO ZDROWIA

- Terapia manualna: bóle pleców, stawów, mięśni
- Porady dietetyczne
- Indywidualne programy odchudzające
- Oczyszczanie organizmu z toksyn
- Poprawa odporności organizmu
- Zielenicznictwo
- Analiza mineralowa na podstawie testów włosów
- Testy na alergie pokarmowe

*“Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją,
a czasu cofnąć nikt z nas nie może”*



Wyrazy serdecznego współczucia dla

Honoraty Pierwoła

Prezesa Polsko-Amerykańskich Biur Podróży SPATA

z powodu odejścia na wieczny spoczynek

MAMY

Weroniki Burak-Buraczewskiej

składa

Zarząd organizacji SPATA

Najszczerze kondolencje

Honoracie Pierwoła

prezes Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Biur Podróży SPATA



z powodu śmierci

MAMY

Weroniki Burak-Buraczewskiej

składa

Redakcja „Białego Orła”

TERAZ

CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ ONLINE

www.BialyOrzel24.com



Polka jak wierzba – „uginąła się, ale nigdy się nie złamała”

Iga Świątek tenisistką roku!

 Iga Świątek/facebook


Triumf w WTA Finals zrobił swoje – Iga Świątek została wybraną zawodniczką roku przez portal Tennis Infinity. „To ona śmiała się ostatnia” – podkreślają dziennikarze i eksperci tenisa.

Polska zawodniczka odniosła w tym sezonie wiele sukcesów, wygrała wielkoszlemowy French Open, ale o wyróżnieniu przesądził finisz sezonu, turniej w Pekinie, a przede wszystkim wspomniane WTA Finals Meksyku.

Iga nie zważała w Cancun na wpadki organizatorów, nie przejmowała się fatalną pogodą. Była skoncentrowana na celu i, wyjąwszy mecz z Marketą Vondrousovą, przeszła przez turniej jak burza. W nagrodę zyskała uznanie kibiców, zarobiła fortunę, a kosztem Aryny Sabalenki wróciła na fotel liderki rankingu WTA.

W tym sezonie wygrała 68 meczów, o jeden więcej niż w ubiegłym. „Chociaż jej dominacja w turniejach Wielkiego Szlema i WTA 1000 osłabła w porównaniu z ubiegłym rokiem, to aura niezwykłości nigdy jej nie umknęła” – skomentowano wyczyny raszynianki.

Tenisowi eksperci porównali Świątek do wierzby na wietrze – „uginąła się, ale nigdy się nie złamała. Chwilowa utrata tytułu liderki mogła mocno zachwiać jej pewnością siebie, ale Polka zdała test znakomicie” – podkreślano.

Oceniano, że bodźcem dla Igi była Aryna Sabalenka, która zdobywając pierwszy tytuł wielkoszlemowy, podczas Australian Open, pobudziła Igę do działania. „Na koniec sezonu to Polka śmiała się ostatnia” – podkreślano. 



Iga Świątek pokazała w tym sezonie klasę sportową, ale też mentalną siłę

Polska nie awansowała bezpośrednio na Euro 2024


Baraże ostatnią szansą

Piłkarską reprezentację Polski czekają mecze barażowe o awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy. To skutek remisu 1:1 (1:0) z Czechami, ostatniego, grupowego pojedynku biało-czerwonych.

Przed meczem na PGE Narodowy dotarła informacja, że Mołdawia zremisowała z Albanią 1:1, co kończyło temat spekulacji o bezpośrednim awansie Polski na europejski czempionat. W samym spotkaniu z południowymi sąsiadami gospodarze wystąpili bez chorego Piotra Zielińskiego, a w trakcie meczu stracili Karola Świderskiego (złe się poczuł i nie wyszedł na II połowę).

Wynik w 38. minucie wynik otworzył Jakub Piotrowski, na co dzień zawodnik bułgarskiego Łudogorca Razgrad. Był to dla niego drugi mecz i debiutancki gol




Jakub Piotrowski posmakował swej pierwszej bramki w reprezentacji 

w kadrze. Przy bramce mocno zastrzyzył się Nikola Zalewski oraz... stoper Czech.

Czesi mieli mocny początek II połowy. Po krótko rozegranym rzucie wolnym piłka niefortunnie odbiła się od głowy Pawła Bochniewicza i w 49. minucie Tomasz Soucek z kilku metrów pokonał Wojciecha Szczęsnego. Później obie strony miały jeszcze swoje szanse (m.in. Robert Lewandowski), ale ponad 56 tysięcy kibiców nie doczekało się już goli.

– Walczyliśmy o każdą piłkę, płynnie przechodziliśmy w pressingu. Jeden raz zaspaliśmy przy stałym fragmencie gry i ułatwiliśmy trochę zadanie Czechom. Tego najbardziej szkoda – komentował trener reprezentacji Michał Probiez.

Losowanie grup barażowych już 2 grudnia roku w Hamburgu, ale same mecze dopiero w marcu. 

Wystartował Plebiscyt „Przeglądu Sportowego”, wyniki poznamy w styczniu

Kto sportowcem roku w Polsce?

Rozpoczął się 89. Plebiscyt „Przeglądu Sportowego”, który wyłoni polskiego Sportowca Roku. Faworytami są laureaci sprzed roku – Iga Świątek, Bartosz Zmarzlik i Robert Lewandowski. Wysoko może być Natalia Kaczmarek i Aleksander Śliwka.

Plebiscyt trwać będzie do 6 stycznia. Tego dnia na Gali Mistrzów Sportu ogłoszone zostaną ostateczne wyniki. Kapituła plebiscytu przedstawiła dwudziestkę sportowców, na których głosować będą kibice.

Głosowanie w I etapie plebiscytu odbywa się trzema metodami. Można wysłać kupon lub kupony wyciętych z gazety (będą ukazywać się w „PS”, wybranych numerach „Faktu” oraz „Fakt TV”). Można oddać głos poprzez stronę internetową www.przegladSPORTOWY.onet.pl oraz www.polsatsport.pl. Można też za pomocą SMS wysłanego pod numer 7371 (koszt 3,69 zł z VAT).

Lista nominowanych: Michał Bryl, Bartosz Łosiak (siatkówka plażowa), Krzysztof Chmielewski (pływanie), Krystian Dziubiński (hokej na lodzie), Hubert Hurkacz (tenis), Natalia Kaczmarek (lekkoatletyka), Martyna Klatt i Helena Wiśniewska, Renata Knapik-Miazga, Martyna Swatowska-Wenglarczyk, Magdalena Pawłowska i Ewa Trzebińska (szermierka), Dawid Kubacki (skoki narciarskie), Oskar Kwiatkowski (snowboard), Robert Lewandowski (piłka nożna), Magda Linette (tenis), Adrian Meronk (golf), Wojciech Nowicki (lekkoatletyka), Mateusz Ponitka (koszykówka), Magdalena Stysiak (siatkówka), Ewa Swoboda (lekkoatletyka), Aleksander Śliwka (siatkówka), Iga Świątek (tenis), Bartosz Zmarzlik (żużel), Piotr Żyła (skoki narciarskie). 

 Aleksander Śliwka/facebook



Aleksander Śliwka zdobył z kolegami z reprezentacji mistrzostwo Europy w siatkówce i wygrał Ligę Narodów

„Ikar i Dedal” (2)

– Wieczorem – kontynuował dziadek – Wojtek zaprosił mnie i kolegę do siebie na kolację. Zapytałem, czy mogę przyjść z koleżanką i zabrałem ze sobą Helenę. To była zwykła francuska kolacja, jednak dla nas wtedy okazała się prawdziwą ucztą. Po kolacji wracaliśmy pieszo do hotelu, aby nacieszyć się widokiem Paryża nocą. Robiło się chłodno, zdjąłem marynarkę i założyłem Helenie na ramiona, wyjąłem apaszkę, owinąłem ją wokół szyi i wtedy pierwszy raz ją pocałowałem. Nie wiem, czy magia tego miasta tak na mnie wpłynęła, przecież byłem raczej nieśmiały, ale nie mogłem oderwać oczu od tej kobiety. Może teraz tego nie rozumiesz. Wtedy w Paryżu wiedziałem, że chcę spędzić resztę swojego życia z Heleną, że pragnę, aby została matką moich dzieci. Minęło dwa lata, zanim zgodziła się zostać moją żoną i przeżyliśmy wiele cudownych chwil. Po ślubie wróciliśmy do Mielca. Ja latałem na mieleckich samolotach i szkoliłem młodych pilotów, a babcia pracowała jako tłumaczka, bo świetnie знаła obce języki, angielski i francuski.

– Dziadku, na jakich samolotach latałeś w Mielcu?

– Było ich trochę ale najwięcej latałem na Dromaderach, Iskrach i Mewach.

Wstał i przyniósł Michałkowi kalendarz z samolotami produkowanymi w WSK Mielec w latach, kiedy pracował. Posadził wnuka na kolanach i przez chwilę wspólnie oglądali kolorowe zdjęcia samolotów. Po chwili Michał zeskoczył z kolan i przyniósł model samolotu do sklejenia i z radością stwierdził, że jest taki sam, jak na obrazku.

– Popatrz dziadku, to jest ten samolot. Możemy go dzisiaj złożyć?

– Pewnie, że możemy. Tylko musimy pójść po okulary. Wyjmij z pudełka elementy i poukładaj na stole. Zaraz wracam.

Michał aż podskoczył z radości. Po chwili Andrzej, przyglądając się modelowi, zaczął czytać.

– Model PZL TS -11 Iskra. Samolot szkoleniowo– treningowy, produkowany przez WSK PZL Mielec. Pierwszy polski samolot napędzany silnikiem odrzutowym. Na takim samolocie szkoliliłem pilotów, kiedy pracowałem w Mielcu. Zrobimy tak – kontynuował dziadek – ja będę kleił, a ty będziesz mi podawał kolejne elementy i stworzymy samolot, jak Dedal skrzydła.

– A kim był Dedal?

– Dedal Michałku, to mitologiczny konstruktor – wyjaśnił dziadek. – Miał syna Ikar, który nie posłuchał ojca i marnie skończył.

– Opowiesz mi o Dedalu?

– Oczywiście Michałku, jutro ci opowiem, teraz składamy model. Andrzej odkreślił tubkę z klejem, a Michał podawał wskazane przez dziadka kolejne elementy. Kiedy samolot był gotowy, Michał złapał model w dłonie i biegnąc między krzewami, dotarł do swojego pokoju. Andrzejowi aż łza zakręciła się w oku, gdy przyglądał się z nieskrywaną dumą, jak wnuczek przeżywa chwile szczęścia. Cieszył się, że tak fajnie spędzili razem czas. Nagle zerknął na zegarek i poczuł się głodny. Zawołał Michała do siebie.

– Michałku, chodź tutaj.

Michał przybiegł trzymając nadal model Iskry dłoni.

– Dziadku, mogę zabrać ten samolot do mojego pokoju? – zapytał.

– Pewnie, że możesz, tylko postaw go na biurku, bo musi dokładnie wyschnąć – powiedział dziadek. – Pobaw się jeszcze chwilę a ja ugotuję parówki i zjemy kolację, bo jest bardzo późno. Po kolacji obejrzyj sobie bajkę, umyjesz zęby i pójdziesz spać.

– Dobrze dziadku. Mama zawsze mi czyta przed snem. Możesz mi opowiedzieć o tym Dedalu?

– Dobrze, ale najpierw umyj ręce, siadamy do kolacji, potem szybki prysznic i do łóżka – nalegał dziadek.

– Tak jest, panie pilocie – zaśmiał się Michał i szybko pobiegł do łazienki.

Po kolacji Michał z pomocą dziadka umył się, zabrał model samolotu, umieścił na biurku i położył się do łóżka. Andrzej w tym czasie posprzątał w kuchni. Zobaczył nieodebrane połączenie na swojej komórce od córki. Wybrał numer.

– Cześć córciu. Nie słyszałem, gdy dzwoniłaś. Jak się bawicie? U nas wszystko w porządku. Zobaczę, czy Michałek śpi. Jeśli jeszcze nie, to powiesz mu dobranoc. Andrzej podszedł do pokoju wnuka i zobaczył, że Michał po całym dniu emocji zasnął jak kamień.

– Jesteś tam jeszcze? – szepnął do słuchawki Andrzej. – Zadzwoń jutro w południe. Bawcie się dobrze i nie martwcie się. My sobie tutaj świetnie dajemy radę. Dobrej nocy.

Andrzej zmęczony, ale bardzo zadowolony z minionego dnia, obejrzał prognozę pogody i po kąpieli zaglądnął do pokoju wnuka, który słodko spał. Spojrzał jeszcze na stojący na biurku model Iskry, z którym odbył tyle wspomnień. Przeczytał kilka kartek książki i zasnął. Musiał wypocząć, bo jutro czekał go kolejny dzień z wnukiem sam na sam.

Michał obudził się kilka minut po ósmej

i cichutko przyszedł do pokoju, w którym spał dziadek. Nie wiedział, że wcale nie śpi, tylko udaje i obserwuje wnuka. Cieszył się, że tak fajnie się dogadują. Michał położył się koło dziadka, który złapał go i podniósł do góry.

– Dzień dobry dziadku, opowiesz mi o Dedalu?

– Cześć, kolego, nie zapomniałeś o Dedalu, ale nie spytałeś o mamę i tatę.

– No właśnie, co tam u nich? Telefowali wczoraj? – zapytał Michał, bawiąc się modelem Iskry.

– Tak, ale byliśmy tacy zajęci składaniem samolotu, że nie zauważyłem połączenia. Oddzwoniłem, prosili, żeby cię ucałować. Po czym przytulił Michałka i pocałował w czoło.

– Dzień dobry, mój Ikarze – powiedział wesoło.

– Ja mam na imię Michał. Kto to jest Ikar? – zawołał zdziwiony wnuczek.

Andrzej położył się obok Michała i zaczął opowieść:

– Ikar, według mitologii greckiej, był synem Dedala, jednego z najlepszych rzemieślników, kowali i wynalazców w Atenach. Uczeń Dedala, Telos, okazał się lepszy, dlatego zazdrosny Dedal zabił go i uciekł wraz z synem z Aten na Kretę, którą wtedy rządził król Minos. Dedal i Ikar bardzo tęsknili za ojczystymi Atenami, ale król zabronił im opuszczać Kretę. Pomysłowy Dedal wymyślił, że zrobi ogromne skrzydła z ptasich piór posklejanych woskiem. Mogli przymocować je sobie do ramion, poruszać nimi i przelecieć nad morzem niczym ptaki. Dedal przed podróżą ostrzegł niedoświadczonego syna, aby nie leciał zbyt nisko, gdyż wilgoć bijąca od morza rozklei skrzydła. Nie mogli też lecieć zbyt wysoko, ponieważ ciepło promieni słonecznych mogło roztopić wosk. Lecieć musieli precyzyjnie, aby nie wpaść do morza. Ikar obiecał ojcu, że będzie ostrożny. Pierwszy poleciał Dedal i wskazywał drogę. Wszyscy, którzy widzieli ich w powietrzu, zastanawiali się kim są ludzie, którzy posiadli dar latania? Bogowie przyznali ten dar tylko ptakom. Ikar był tak przejęty losem, że zapomniał o obietnicy złożonej ojcu i wzbijał się coraz wyżej w stronę słońca. Był szczęśliwy, zachwycony, że potrafi latać. Nie zauważył, że zgodnie z przestrogą ojca wosk zaczął się topić, a skrzydła rozkleiły się. Nierozważny Ikar nie zachował bezpiecznej odległości, spadł do morza i utonął.

Andrzej przytulił wnuka do siebie jeszcze mocniej i rzekł.

– Widzisz Michałku, czasami warto



„Dedal i Ikar” – malował Charles Henry Granger

posłuchać starszych i mądrzejszych od siebie. Kiedy byłem pilotem zawodowym, musiałem uzyskać pozwolenie na start. Informację, które docierały do mnie z wieży kontrolnej, przypominały wskazówki Dedala. Musiałem być rozważny, bo pasażerowie powierzyli mi swoje życie.

Michał zeskoczył z łóżka i machając ramionami pobiegł do kuchni, zabrał butelkę pepsi i wrócił do pokoju dziadka. Andrzej wstał, zaścielił łóżko i zmarszczył brwi, mówiąc do wnuka.

– Kolego, pepsi będzie po śniadaniu. Teraz szybko idziemy do łazienki i za chwilę zrobimy nam prawdziwe męskie śniadanie.

– Wiem. Jajecznica na boczku i bułka. Tata tylko tyle robi w kuchni.

Andrzej zaparzył sobie kawę, Michałkowi kakao i szybko zamieszał jajecznicę. Położył patelnię na stole i nałożył Michałkowi porcję na talerz.

– Jedz mądralo. Póki mama nie wróci, w tym domu będzie panowała męska kuchnia. Andrzej sięgnął po pieprz, a Michał zjadał jajecznicę ze smakiem.

– Czy ja coś mówię dziadku? – zaśmiał się Michał, po czym spytał:

– Dziadku, co my dzisiaj będziemy robić? Masz pomysł? Andrzej wiedział, że musi coś wymyślić, bo pomysły dzieci bywają niebezpieczne.

– Wiesz co? Jak szybko umyjesz się i ubierzesz, to pojedziemy na lotnisko. Pokażę ci prawdziwe samoloty. Może uda nam się też zobaczyć startujący helikopter Black Hawk.

Aleksandra Piguta
Redaktor strony Edward Bolec

Aleksandra Piguta

Autorka siedmiu tomików poezji: „Kropla”, „Dłonie”, „Skrzydła”, „Strofy na...”, „49 niedomówień”, „Karuzela” (wydany w wersji polsko-angielskiej), „Smaragdy”. Autorka sztuk teatralnych „Zgrana paczka” i „Kasetka szczęścia” (wydana w wersji książkowej). Prezes Mieleckiej Grupy Literackiej, działającej przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafara w Mielcu. Uehonorowana odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” w 2018 roku.



TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

Winged Words

Collections of proverbs often include expressions that scholars would put in a separate category, for example, famous quotations, which are technically known as “winged words” (*skrzydlate słowa*). (The English translation of *skrzydlate* is bisyllabic: [wing-ed].) The term comes from Homer, who used the formula many times in the *Iliad* and *Odyssey* in reference to speech, although specialists in the classics do not agree on its meaning or function. It entered scholarly literature thanks to Georg Büchmann’s 1872 collection *Geflügelte Worte*. Later it was used in a description of the British writer Sir Walter Scott, about whom it was said that “no man has written as many

volumes with so few sentences that can be quoted. Winged words were not his vocation.”

The Polish language is rich in winged words. Henryk Markiewicz and Andrzej Romanowski of the Jagiellonian University published their compilation *Skrzydlate słowa* in 1990 and followed it with a second volume in 1998. The two parts contain more than 1700 pages of quotations, most (or at least very many) of which will be familiar to anyone who was raised on Polish literature and history.

In 2004 the Warsaw linguist Jerzy Bralczyk published in the weekly *Polityka* a list of what he considers the “one hundred most important Polish sentences.” The editors of *Polityka* interpret this to mean the best-known Polish sentences, those that are recognizable as quotations and that often “say something about us Poles.” The list, in alphabetical order, runs from *Aaa kotki dwa, szare bure obydwu* (“Ah, two kittens, both brownish gray” [the first line of a lullaby]) to *Żebyśmy tylko zdrowi byli* (“May we just be healthy” [a toast or New Year’s wish; also used in the sense “just as long as we’re healthy”]). Markiewicz and Romanowski attribute the latter, or at least its popularity, to the cabaret and film actor Adolf Dymśa. Incidentally, the Yiddish expression *abi gezunt*, used to mean “it’s no problem just as long as we’re healthy” is either derived from Polish or the source of the Polish expression.

It is striking that fully a fifth of Professor Bralczyk’s winged words come from songs. Not surprisingly one of them is the opening line of the Polish national anthem, *Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy* (“Poland has not yet perished while we are alive”), and another is the beginning of an unofficial anthem, something like a Polish “God Bless America” – *Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki otaczał blaskiem potęgi i chwaly* (“God, who through so many centuries enveloped Poland in the splendor of power and glory”). The Polish equivalent of “Happy Birthday to You” (although a song applicable to other celebrations as well) provides another well-known quotation: *Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje*

nam (May he/she live 100 years for us), as does a song of female independence about a girl who meets a hunter and tells him that she, would gladly give him some bread and butter, but has already eaten it all: *Szła dziewczeczka do laseczka do zielonego* (“A girl was going to the green woods”).

The list includes lines from several soldiers’ songs, ranging from one of the oldest (16th century), *Idzie żołnierz borem, lasem, przymierając z głodu czasem* (“A soldier marches through the woods and forests, suffering hunger at times.”) *Czerwone maki na Monte Cassino zamiast rosy piły polską krew* (“Instead of dew the red poppies on Monte Cassino drank Polish blood”).

The list in *Polityka* does not include one well-known and appropriate quotation from the Polish national poet, Adam Mickiewicz (1798–1855). In his long poem of 1828 *Konrad Wallenrod* the poet points out that paintings and other national treasures can be destroyed by fire or invaders, but *Pieśń ujdzie cało* (“The song will survive”). Professor Bralczyk’s list of winged words bears witness to that.

Here are a few more examples of *skrzydlate słowa*, illustrating their presence in entertainment, in politics and in advertising:

Ja jestem kobietą pracującą, żadnej pracy się nie boję. (“I’m a working woman, I’m not afraid of any job.”) (from the 1970s television series *Czterdziestolatek*).

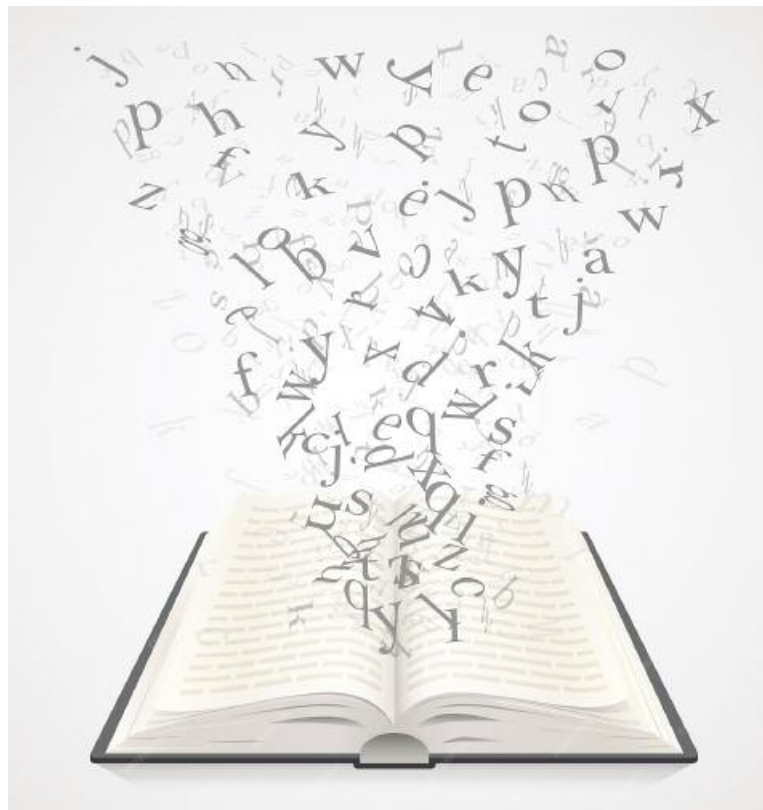
Jestem za, a nawet przeciw. (“I’m for, and even against.”) (answer by Lech Wałęsa to a question about the role of Solidarity and his possible support for the government).

Sorry, taki mamy klimat. (“Sorry, that’s the kind of climate we have.”) (explanation by the Minister of Infrastructure, Elżbieta Bieńkowska, about why trains were running late during the winter).

Cukier krzepi. (“Sugar makes you strong.”) (advertising slogan from the interwar period).

Prawie robi wielką różnicę. (“It almost makes a big difference.”) (humorous advertising campaign for Żywiec beer, showing for example a dj [didżej] and an organ grinder [kataryniarz]).

 Archiwum WEM



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

Znienawidzone profesje

📷 Archiwum WEM



Komornik należy do najbardziej nielubianych zawodów

Jedni lubią miłe ekspedientki z osiedlowego marketu, inni listonosza albo portiera witającego uśmiechem. Drudzy bardziej cenią influencerów, nawet jeśli ich nigdy na żywo nie widzieli. W kwestii sympatii jest mniej różnorodności niż przy antypatii do pewnych profesji. W wielu sondażach wyłoniono rodzaje zawodów, które budzą powszechną niechęć, ale ktoś je jednak musi wykonywać...

W czołówce najbardziej nielubianych powtarzają się: komornicy, windykatrzy, kontrolerzy biletów, strażnicy miejscy, pra-

cownicy call center. Kontrowersje budzą często m.in.: urzędnicy (zwłaszcza urzędów skarbowych), ulotkarze, politycy, nauczyciele, księża, taksówkarze.

Niechęć do pewnych profesji jest typowa tylko w niektórych, specyficznych kręgach, np. gwiazdy nienawidzą paparazzi, podczas gdy ci są obojętni dla większości społeczeństwa. Sławy nie przepadają też za dziennikarzami, choć ich zarazem potrzebują, bo kto, jeśli nie pracownicy mediów, nagłośnią ich nazwiska i osiągnięcia.

Duże rozbieżności są również w ocenach młodych i leciwych osób. Dojrzałym nie mają dużego poważania dla ludzi pracujących w obszarze internetu: influencerów i youtuberów (nie dotyczy to już programistów czy po prostu informatyków), podczas gdy młodzi myślą o nich przeciwnie, dążą nawet do podobnego sposobu zarabkowania. Dojrzałe osoby wyżej stawiają zawody medyczne. Niezmiennie poważaniem cieszą się też strażacy.

📷 H.K.

Koniec z brokatem

Kalendarz prowadzi nas powoli ku świętom, a więc przybliża i czas karnawału, który zawsze kojarzył się z błyszczącymi dekoracjami, makijażami, a te mogą stać się stonowane przez zakaz sprzedawania brokatu. Nie nastąpi to raptownie, ale z czasem brokat będzie wspomnieniem.

Niedawno Komisja Europejska przyjęła rozwiązania prawne ograniczające stosowanie mikrodrobin plastiku celowo dodawanych do produktów. Ma to na celu pohamowanie zanieczyszczenia środowiska mikroplastikiem, czyli tworzywami sztucznymi nie większymi niż 5 mm. Jak się okazuje, drobiny takie znajdowano już nawet w żywności, ludzkich organizmach, wysoko w górach, w oceanach, a nawet w nieodwiedzanych przez ludzi jaskiniach.

Odtąd sukcesywnie będą wchodzić w życie zakazy sprzedaży produktów, w których składzie jest mikroplastik. Sypki brokat nie będzie już sprzedawany, ale na tym nie koniec. Z czasem eliminowane będą iskrzące się produkty do makijażu, błyszczące długopisy, notesiki dla dzieci, różne ozdoby itd. To może okazać się odczuwalne dla wielu producentów. Muszą szukać innych, bardziej przyjaznych dla środowiska rozwiązań.

Zmartwionych użytkowników brokatowych cacek może pocieszyć fakt, że rozstanie z brokatem w krajach Unii Europejskiej będzie przebiegać stopniowo. Nie zniknie od razu każda mieniąca się drobinka. Do 16 października 2027 r. będzie można sprzedawać brokat obecny w produktach splekiwanych, do 16 października 2029 r. w produktach niesplekiwanych, natomiast aż do 16 października 2035 r. na półkach w sklepach dostępny będzie brokat obecny w produktach do makijażu, ust i paznokci.

Warto zauważyć, jak dużo było dotąd brokatu również w dekoracjach świątecznych, zabawkach, odzieży. Mało kto zdawał sobie sprawę z tego faktu. Używanie brokatu było raczej kwestią gustu.

📷 H.K.

📷 Archiwum WEM



Brokatowe ozdoby i kosmetyki będą stopniowo znikać ze sklepowych półek, co jest efektem walki z wszechobecnym mikroplastikiem



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

Zwierzęce pasje Katarzyny Dowbor

 facebook.com/Katarzyna.Dowbor

Ograniczenie aktywności zawodowej bywa czasem trudne mimo dojrzałego wieku, zwłaszcza dla ludzi telewizji, ale ten etap ma też plusy – pozwala więcej czasu poświęcić pasjom. W przypadku Katarzyny Dowbor zwierzęta są tym, co skrada serce i czas, bez żalu.

Ta znana prezenterka ma liczne grono czworonożnych przyjaciół. Psy, koty, konie – to jej pasja. Bardzo przeżywa, gdy chorują lub odchodzą tak ukochane istoty. Włącza się też w różne akcje dobroczynne na rzecz zwierząt.

Miłośniczka czworonogów wie, jak wypośredkować rozpieszczanie i dyscyplinę, inaczej gromadka byłaby trudna w opiece. W jednym z wywiadów pani Katarzyna wspomniała, jak kiedyś ktoś znajomy powiedział jej: „Ty to masz szczęście do tych zwierząt”. Wy-



Katarzyna Dowbor jest miłośniczką zwierząt i ma liczne grono czworonożnych przyjaciół

jaśniła: „Faktycznie, mam do nich szczęście, ale to też wynika z tego, że serce im daję i serce dostaję”.

Dowbor w codziennej praktyce zgłębia zwierzęcą naturę. Zauważyła, np. że zwierzęta lubią, kiedy wszystko jest poukładane. Jest też przy nich sporo pracy, dlatego wstaje już około szóstej rano. Karmi konie i resztę podopiecznych. Mieszka na wsi, ma piękne pola wokół, a nawet kawałek lasu. Nie boi się pracy. Codziennie dba o czystość koni, sprawdza im kopyta.

Katarzyna Dowbor to córka lekarza weterynarii. Odziedziczyła zamiłowanie do zwierząt po ojcu i choć wybrała inny zawód, rodzinną pasję pielęgnuje. Nie upodabnia się do gwiazd telewizji, stawiających na zbyt wiele czy skandale. Była i jest powszechnie lubiana za naturalność, dobroć i mądrość.

 H.K.

Kariera Kamila Kryszaka

Nie wszyscy wiedzą, że syn słynnego Jerzego Kryszaka też rozwija działalność artystyczną. Nie dąży jednak, by naśladować ojca, będąc aktorem czy satyrykiem. Wybrał ścieżkę muzyczną.

Kryszaka seniora Polacy pamiętają m.in. z takich produkcji jak: „Wodzirej”, „Tulipan”, „Podróże pana Kleksa”, „Alternatywy 4” czy „Daleko od noszy”. Zaczynał jako aktor, choć dziś to jeden z najbardziej rozpoznawalnych satyryków. Na scenach kabaretowych bawi widzów do dziś.

Nie mówi zbyt dużo o życiu prywatnym. Wiadomo jednak, że żenił się trzykrotnie. Jego pierwszą żoną była Anna Chitro, którą poznał na studiach. Związek nie trwał długo. W jego drugim małżeństwie z Tatianą Kołodziejską pojawił się na świecie syn Paweł. Gdy drogi pary rozeszły się, po pewnym czasie w życiu satyryka zaistniała Agnieszka, obecna żona Kryszaka. Z nią aktor doczekał się dwóch synów: Kamila i Kuby. W rodzinie jest jeszcze dziecko pani Agnieszki z poprzedniego związku.

Rabka prywatności Kryszak uchylił w programie „Wojewódzki Kędzierski”, powiedział m.in.: „Paweł animuje, Kamil pisze piosenki, Kuba zajmuje się internetowo-programistycznie, najmłodszy kończy studia w Delfy i też będzie się zajmował informatycznie-programistycznie”.

Jeśli chodzi o syna, który wybrał muzykę, chętnie sięga on po gitarę. Kamil Holden Kryszak jest muzykiem, który od kilku lat tworzy, nie bazując na sławie ojca. Kiedy grał w formacji BVRS, na scenie występował jako Holden Beaver. Nie chciał być kojarzony z nazwiskiem popularnego taty. Teraz Kamil Kryszak gra w zespole KARAS/ROGUCKI, nie ukrywa już swojego nazwiska pod pseudonimem. Zdecydował też o próbie swoich sił w śpiewie.

Kamil Kryszak w ubiegłym roku odpowiadał za muzykę do nagradzanego filmu „Piosenki o miłości”. W pewnym stopniu mógł też wczuć się w fabułę filmu o muzyku, który chce wyjść z cienia ojca. Kamil Kryszak komponował też muzykę do serialu „Wilk”. Na początku bieżącego roku podpisał kon-



Kamil Kryszak, syn satyryka Jerzego Kryszaka, jest muzykiem i rozwija działalność artystyczną

 facebook.com/iamholdenpl

trakt z wytwórnią Universal Music Polska i wydał singiel „Kochaina”. Jego kolejny singiel to „Nigdy nie czułem się bardziej żywy”, a trzeci – najnowszy – nosi tytuł „Światło to sen”.

 H.K.

Nowa rola Kościukiewicza



Mateusz Kościukiewicz zagrał w „Uśmiechu losu”, międzynarodowej produkcji polsko-grecko-irlandzkiej

37-letni Mateusz Kościukiewicz znów przypomniał o sobie, goszcząc od 1 grudnia br. na ekranach kin w nowym filmie. Zagrał Andrzeja w „Uśmiechu losu”, połączeniu dramatu i romansu. To międzynarodowa produkcja, polsko-grecko-irlandzka.

Jego filmowa postać to przeciętny mężczyzna, który pakuje statyw i aparat, by z rodzinnego Śląska trafić na grecką wyspę Nisiros, gdzie czeka go spadek po wuju. Obiecująco brzmiąca spuścizna okazuje się chatką pośrodku doliny. Na dodatek żeby sprzedać działki, trzeba odpracować krewniackie długi. Pojawiają się jednak i dobre strony wyjazdu: znajomość z Leną, urok pejzażu i lokalnej kuchni.

Mateusz Kościukiewicz lubi wyzwania. Próbował już sił w różnych dziedzinach. Wykonał kilka piosenek do filmu „Wszystko, co kocham” (w 2009 r.), w którym zagrał główną rolę. W 2010 r. został laureatem Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego za rolę w filmie „Matka Teresa od kotów”. W 2015 r. wraz z Maciejem Bochniakiem napisał scenariusz do ich wspólnego filmu „Disco polo”, w którym także zagrał. W 2017 r. wcielił się w rolę Krystiana Bali w filmie „Amok”. Niewiele później za rolę w filmie „Twarz” został nominowany do nagrody „Róża Gali”. Ponadto w lutym 2019 r. wziął udział w projekcie Anji Rubik, nagrywając audiobooka pt. „Sexedpl”.

Od 2011 r. aktor jest w związku z reżyserką Małgorzatą Szumowską, z którą ma córkę Alinę. Jego dzieciństwo upływało pod Nowym Tomyślem, gdzie ojciec miał gospodarstwo i wpałał mu etos pracy. Mateusz wolął jednak inne zajęcia, poezję Rafała Wojaczka i bunt. Szukał sposobu na swoje szczęście, nie bojąc się potknięć i wyzwań. To artysta nietuzinkowy.

 H.K.



ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222
Więcej informacji na www.MagdaESQ.com
romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
- kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
- reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC
Insurer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**
321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com
www.GreenpointBroker.com

Wyślij kwiaty i prezenty na święta do Polski

Dostarczamy do każdej, nawet najmniejszej, miejscowości w Polsce. Nawet na następny dzień.

W NASZEJ STAŁEJ OFERCIE:

- * bukiety okolicznościowe
- * kosze kwiatowe
- * bukiety z prezentem
- * kompozycje na śluby i rocznice
- * wieńce i wiązanki pogrzebowe
- * prezenty delikatesowe

ZAMÓWIENIA ONLINE

www.eurokwiat.com

E-MAIL: kwiaty@eurokwiat.com | TOLL FREE: 1-877-738-9844



AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!

LIFESTYLE
INTERNATIONAL REALTY

MAGDALENA DANOS



Realtor®
Gold Key of Excellence
Accredited Buyer's Representative
Accredited Luxury Home Specialist
NHC: New Home Co Broker

tel. 407-760-9286

Gold Key of Excellence
Lifestyle International Realty
magdalenadanos@gmail.com
130 Pasadena Place, Orlando, FL 32803



Zapraszamy na zakupy do Polskiego sklepu DF Studio na Staten Island, NY.

W sklepie znajdziesz wszystko co potrzebne do wykończenia Twojego domu.

distributor of quality construction materials + training

DFStudioNYC.com
347-801-2855



Wysokiej jakości materiały budowlane również z Europy dla kontraktorów i osób prywatnych, m.in. dachy, okna, bramy garażowe, panele ściienne, podłogi drewniane.

PRZY KAWIE O PRAWIE



 **Romuald Magda**
Esq.

romuald@magdaesq.com

Chciałabym przekazać mój dom w spadku trojgu dzieciom. Razem z dwoma córkami mieszkam w Nowym Jorku, a syn wrócił do Polski i tam mieszka na stałe. Chcę założyć trust, aby uniknąć płacenia za ewentualne koszty opieki. Czy jeśli przekażę dom w trust, mój syn z Polski zapłaci większe podatki za spadek niż córki mieszkające w USA?

Trusty, o których mowa, najczęściej mają klauzule, na podstawie których własność przechodzi na dzieci dopiero w chwili śmierci rodzica. Od wartości majątku w chwili śmierci rodzica liczy się wartość takiego spadku. W Nowym Jorku dopiero spadki powyżej kwoty 6.58 mln dolarów podlegają podatkowi od spadków.

Podatki federalne od spadku wchodzi w grę dopiero, jeżeli wartość spadku przekracza 11.7 mln dolarów (uwaga: kwota to ma ulec obniżeniu do 5,8 mln dolarów w 2026 r.).

Zatem jeżeli Pani majątek nie przekracza powyższych kwot, nie wchodzi tu w grę podatek od spadku.

Natomiast trzeba dokładnie sprawdzić status podatkowy Pani syna. Jeżeli bowiem odziedziczy część majątku, a nie jest rezydentem podatkowym w USA, to w razie jego śmierci tylko pierwsze \$60,000 majątku w USA jest wolne od podatku od spadku. Powyżej tej kwoty do zapłacenia jest nowojorski podatek od spadku – 17% i podatek federalny sięgający 40%.

* * *

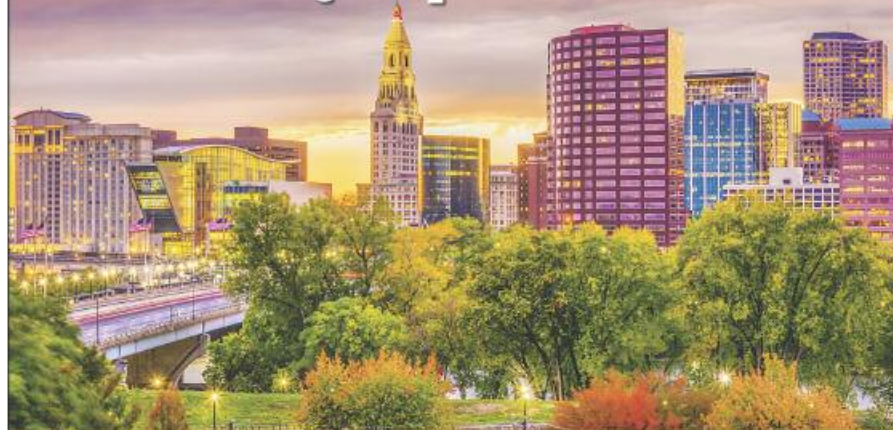
Jestem właścicielem wielorodzinnego budynku w Nowym Jorku. Umowy na wynajem mieszkania zakazują trzymania zwierząt w mieszkaniach. Jeden z lokatorów pomimo tego ma dużego psa w swoim mieszkaniu. Mimo że ka- załem mu usunąć psa, nie zrobił tego mówiąc, że szuka dla niego opiekuna. Co mam zrobić?

Należy wnieść sprawę do sądu przeciw lokatorowi o naruszenie umowy najmu. Jeżeli bowiem lokator udowodni, że właściciel wiedział o psie trzymanym przez lokatora i tolerował to przez trzy miesiące, przez np. akceptowanie płatności czynszu w tym czasie, sąd może uznać, że właściciel zaakceptował taką sytuację i przyznać lokatorowi prawo do trzymania psa w mieszkaniu.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedno z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania.

Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. **860-874-6646**

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com

197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032

UWAGA!

**Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT**



© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

Wesołych

Świąt!

W TE ŚWIĘTA SIĘGNIJ
PO PRAVDĘ.





William Schwitzer
& Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUFAJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

